

Protokół Nr XXXIX/09
z sesji Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej
z dnia 27 maja 2009 roku od godz. 13⁰⁰ do godz. 19⁴⁵.

- I. Otwarcia dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej Agnieszka Pasternak. Przewodnicząca obrad powitała przybyłych gości, radnych, Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, Panią Sekretarz Miasta, Panią Skarbnik, wszystkich Naczelników, urzędników Urzędu Miasta, mieszkańców miasta Dąbrowy Górniczej, Przewodniczących Rad Osiedla.
Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum.
- II. Na Sekretarza obrad wybrano Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej – Krzysztofa Tamborka (wyraził zgodę).
Wynik głosowania: **za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0.**

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Proszę Państwa, dzisiaj jest taki dość specyficzny dzień. Otrzymaliście Państwo życzenia, gratulacje i drobny upominek – Album. Dzisiaj jest Dzień Samorządowca, to jest 10 lat, kiedy rozpoczęła się działalność samorządu, kiedy uchwalono Dzień Samorządowca. Stąd też ten drobny gest – przyjemny. Życzę wszystkim powodzenia w działalności i satysfakcji z tego co robią.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Myślę, że wyrażę tutaj zdanie wszystkich moich koleżanek i kolegów – Państwo jako samorządowcy na co dzień niestety musicie zderzać się z bardzo wieloma problemami również życzymy, żeby tych problemów było jak najmniej i każdy dzień przynosił jak najlepsze rozwiązania. Wszystkiego Dobrego.

- III. Zatwierdzenie porządku obrad.

Radny Z. Łukasik:

Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, zwracam się z wielką prośbą o zrozumienie powagi uchwały, która dotyczy likwidacji zakładu budżetowego Lipówka i konsekwencji, które będą z niej wynikać. Proszę w szczególności Pana Prezydenta, żeby wyraził zgodę na zdjęcie tej uchwały z porządku dzisiejszego posiedzenia.

Uzasadnię to. Panie Prezydencie jestem przekonany, że zakład budżetowy w formie takiej jakiej jest powinien podlegać jak najszybszej likwidacji lub zmianom albo w jednostkę lub w spółkę, lub w innej formie z podmiotami dodatnimi. Panie Prezydencie prosiłbym, żeby radni może dzisiaj nie wszyscy wyrażą moją opinię, bo wiem, że opinia radnych jest czasami różnymi sposobami uwarunkowana, ale prosiłbym, żeby radni byli świadomi, że firma, która będzie po likwidacji Lipówki zarządzać całym tym kompleksem Lipówki i będzie robić inwestycje, została wybrana bardzo szczegółowo po wielkiej analityce. Proszę Państwa, chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli nawet dzisiaj są prowadzone tajne lub biznesowe rozmowy, które nie winny ujrzeć światła dziennego, bo takie czasami powinny być prowadzone, to proszę zrozumieć taką sytuację – jeżeli my dzisiaj podejmiemy tą uchwałę i będzie zlikwidowana Lipówka, a firma, która w negocjacjach zostanie wybrana i zrezygnuje, to będziemy z powrotem tą uchwałę zmieniać. Proponuję całkiem inny tok procesowania taki jak winny być zawsze. Daliśmy dwie możliwości, jedna możliwość to jest taka, że wyrażamy zgodę, żeby bezprzetargowo wydzierżawić teren Lipówki i na to się zgadzamy, ale w rozmowach wcześniejszych Pan Prezydent Gocyła zapewniał nas, że wybór firmy, która będzie zarządzać, będzie bardzo szczegółowo analizowana. Nawet wskazywał nam zasady jakie będą brane pod uwagę, żeby tą firmę wybrać. Nigdy w najczarniejszych scenariuszach nie spotkałem się, że radni o tych zasadach nie będą poinformowani. Na przykład o zasadzie takiej: na ile lat wydzierżawia, na jaką kwotę, na jakie warunki, jakie będą przeprowadzone remonty, jakie fundusze zainwestuje.

Wszystko to da radę zrobić, tylko trzeba traktować radnych jako partnera, a nie radnych do podnoszenia ręki. Bardzo proszę Pana, Panie Prezydencie nie stanie się nic, bo po dzisiejszych wyjaśnieniach jeszcze Pana Prezydenta, stwierdzam, że są dalej prowadzone dyskusje, czyli argument taki, że jeden z kontrahentów jeżeli do piątku nie dostanie informacji, że on został wybrany rezygnuje z tego – to niech rezygnuje są jeszcze kontrahenci następni, którzy też mogą brać udział. Proszę Szanownych radnych o poparcie mojej inicjatywy i zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Proszę Państwa, kwestie związane z funkcjonowaniem zakładu i od dwóch miesięcy podejmowane działania świadczą o tym, że to nie jest zaskoczenie tylko jest to pewien ciąg procedur, który przygotowaliśmy. Moim zdaniem te procedury są przygotowane dobrze. Nie wiem o czym Pan mówi, bo ja nie znam firmy, która by była wybrana. Nie ma wybranej firmy i nie są prowadzone żadne tajne rozmowy. Natomiast podjęcie tej uchwały może spowodować to, że rozmowy możemy podjąć. Dlatego proszę o niewykreślanie tego z porządku obrad.

Radny Z. Łukasik ad vocem:

Panie Prezydencie bardzo się cieszę z tego co Pan przed chwilą powiedział. Jeżeli są rozmowy prowadzone to co przeszkadza, żeby ta uchwała nie była podjęta? Rozmowy są prowadzone! Po co ta uchwała! Po zakończeniu rozmów podejmujemy uchwałę – taka jest moja propozycja.

Zastępca Prezydenta P. Gocyla:

Po to te rozmowy są prowadzone i po to jest ta uchwała, żeby wreszcie można było zakończyć proces negocjacji i określić warunki brzegowe. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, czy Rada Miasta zgodzi się na likwidację Lipówki II w ogóle, a jeżeli tak, to kiedy i w związku z tym wszystkie elementy związane z procesem inwestycyjnym, który jest tam zaplanowany, wszystkie elementy z organizacją pracy muszą być wzięte pod uwagę. Inwestor, czy wydzierżawiający musi mieć czas na to, żeby rozpocząć i dokończyć w tym roku pewne prace. Przedłużanie tego o miesiąc naprawdę nic nie zmienia.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Proszę Państwa, nie będziemy prowadzić negocjacji na dzierżawę zakładu tylko musimy przeprowadzić negocjacje po likwidacji zakładu w związku z tym nie ma żadnych możliwości negocjowania, ponieważ każdy z kim będziemy negocjować powie tak: Panie Prezydencie na jaki temat chcemy dyskutować? Na temat zakładu? Dzisiaj jest zakład budżetowy natomiast nie mam żadnych gwarancji takich jak dzisiaj nie mam, że Państwo taką uchwałę podejmiecie. Wybiorę dzierżawcę, a będzie nadal zakład budżetowy. Państwo macie dzisiaj do wyboru podjąć tą decyzję, albo będzie nadal zakład budżetowy, albo będzie likwidacja i dzierżawa.

Radny G. Jaszczura:

Mam dwa wnioski formalne, ale przed tym chciałem się wypowiedzieć za wnioskiem radnego Z. Łukasika, ponieważ sam miałem przygotowany identyczny wniosek. Nie wiem, bo do mnie nie docierają informacje, czy są negocjacje, czy jest przetarg, czy dzierżawa... Ja w tej chwili wypowiadam się – jeden głos zgodnie z regulaminem przysługuje za wnioskiem formalnym.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

To nie jest wniosek formalny.

Radny G. Jaszczura:

To nie jest wniosek formalny o usunięcie z porządku obrad punktu?

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Proszę kontynuować Panie radny.

Radny G. Jaszczura:
Więc, ja nie wiem czy są negocjacje, czy co jest prowadzone i z kim, ale przede wszystkim mam zastrzeżenia do samej treści uchwały. To znaczy w tej treści uchwała nie gwarantuje zabezpieczenia majątku gminy, czy majątku mieszkańców naszego miasta. Teraz moje dwa wnioski formalne: pierwszy wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu 2 części merytorycznej o ustanowienie organu prasowego miasta. Nie tak dawno regulowaliśmy sytuację prawną tego organu czyli Przeglądu Dąbrowskiego, nie widzę potrzeby przekazywania tej gazety komuś. Dużo rozsądniejszą decyzją byłaby likwidacja tego organu prasowego.
Drugi wniosek formalny, to zdjęcie z porządku obrad punktu 10 części merytorycznej w sprawie wprowadzenia zmiany do statutu miasta Dąbrowa Górnicza. Mogę to uzasadnić: jest przygotowany przez Komisję Prawno – Organizacyjną nowy cały statut miasta Dąbrowa Górnicza, po co zmieniać jeden paragraf i wprowadzać nieporządek w poprzednich uchwałach.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Paragraf 17 punkt 2 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej precyzyjnie informuje co jest wnioskiem formalnym.

Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska M. Trzewiczek:
Proszę o umieszczenie w porządku dzisiejszych obrad uchwały na druku nr 101 w sprawie: zaopiniowania propozycji nowych specjalnych obszarów ochrony siedlisk Natura 2000: „Lipienniki w Dąbrowie Górniczej”, Dąbrowskie łąki”, Łąki w Sławkowie” na terenie Dąbrowy Górniczej. Jest to uchwała na wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Komisja zaopiniowała pozytywnie.

Prezydent Miasta Z. Podraza:
Proszę Państwa, ja ustosunkowując się do dwóch wniosków Pana radnego Jaszczury chciałem prosić o utrzymanie w porządku obrad tych dwóch projektów uchwał. Po pierwsze Przegląd Dąbrowski w uzasadnieniu jest napisane co chcemy uzyskać i w jaki sposób chcemy uzyskać poprawę tego wydawnictwa i myślę, że te posunięcia są słuszne. Również proszę o nie wykreślanie projektu uchwały w sprawie zmiany statutu. Zmiana ta dotyczy części dotyczącej głosowań. Myślę, że tutaj nie powinno być żadnego oporu ze strony radnych, są to głosowania w formie elektronicznej, tu żaden z radnych nie ma co się obawiać jawności głosowań. Nie chciałbym zwlekać z wprowadzaniem tego systemu głosowań jako, że to też wypłynęło między innymi ze strony radnych, a z drugiej strony prace nad statutem w całości trwały bardzo długo i obawiam się, że powrót prac nad statutem w całości jeszcze będzie trwał. Natomiast urządzenia czekają, to spokojnie można przegłosować. Natomiast prace nad statutem w całości mogą się toczyć.

Radny G. Jaszczura ad vocem:
Panie Prezydencie, prace nad statutem zostały zakończone może to potwierdzić Pani Przewodnicząca Komisji Prawno – Organizacyjnej. Wystosowała pismo do wszystkich Klubów z tego co wiem nie nastąpiły żadne pisma wyjaśniające czy wprowadzające poprawki i prace są zakończone. Nie wiem z jakiego powodu ten statut nie jest uchwalany.

Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska M. Trzewiczek:
Pani Przewodnicząca, ponieważ temat likwidacji Lipówki uchwały na druku 100 nie został zakończony na Komisji Gospodarki Komunalnej w związku z tym poproszę o ogłoszenie przerwy przed rozpatrywaniem uchwały na druku 100.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Chciałem się przychylić do wniosku Pani radnej M. Trzewiczek w kwestii związanej z określeniem granic Natura 2000. Proszę Państwa, bardzo ważna i istotna rzecz dla nas. Generalnie taką kwestię podejmuje Rada, my w bardzo krótkim czasie staraliśmy się Państwu dostarczyć wiele dokumentów, które by tą decyzję pozwoliły podjąć w związku z tym bardzo proszę o podjęcie. Nie podjęcie tej uchwały w ciągu 30 dni może spowodować, że w takich granicach jak to jest w Rozporządzeniu pozostanie Natura 2000 w Dąbrowie.

Radny M. Kalaga:

Wysoka Rado, ja odnośnie tej uchwały, o której mówił Pan przed chwilą. Na wniosek Przewodniczącego Rady Osiedla w Antoniowie jest prośba o włączenie do tego projektu uchwały Natura 2000 jeszcze tzw. cennych przyrodniczo ochrony bagien w Antoniowie, bo ten teren został zapomniany.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Do tego, żeby teren był jako użytek ekologiczny nie ma potrzeby wkładania go w Naturę 2000, to są użytki ekologiczne.

Radni przystąpili do głosowania zgłoszonych wniosków o zmianę w porządku obrad:

- wykreślenie punktu 2 – wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości głosów: za – 9, przeciw – 13, wstrzym. – 2;
- wykreślenie punktu 8 – wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości głosów: za – 9, przeciw – 11, wstrzym. – 4;
- wykreślenie punktu 10 – wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości głosów: za – 9, przeciw – 8, wstrzym. – 5;
- wprowadzenie projektu uchwały na druku nr 101 jako punkt 23: za – 20, przeciw – 1, wstrzym. – 3.

Proponowany porządek obrad wraz z poprawkami przyjęto **za – 19, przeciw – 4, wstrzym. – 1.**

IV. Protokół z sesji w dniu 17.04.2009r.

Radna H. Głowacka:

Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowna Rado, chciałabym się odnieść do protokołu z ostatniej sesji. Moja wypowiedź będzie dotyczyła błędnie pisanych protokołów oraz wycinania fragmentów moich wypowiedzi z protokołów z sesji Rady Miejskiej, czy posiedzeń Komisji. Nie po raz pierwszy zdarza się błędnie napisany protokół, do którego nanoszę poprawki. Dlatego co by niektórzy radni nie mieli wątpliwości podam encyklopedyczne definicje. Protokół – jest to pisemne sprawozdanie z obrad, posiedzenia sesji zawierające streszczenie przemówień, wniosków i uchwał czyli dokładny szczegółowy protokół. Stenografia – sposób szybkiego pisania za pomocą umownych znaków skrótów służący do dosłownego zapisywania tekstów mówionych. W odniesieniu do protokołu z sesji Rady Miejskiej z 27 kwietnia 2009 roku brak łącznika w zdaniu zmienia moją wypowiedź i nadaje jej dwa odrębne tematy. Cytuję: „Szpitalowi brakuje pieniędzy na zakup lampy do tomografu” i drugie zdanie: „Dyrektor Szpitala pozbywa się strategicznych oddziałów takich jak laboratoria czy basen”. Ja powiedziałam tak, cytuję: „Szpitalowi brakuje pieniędzy na zakup lampy do tomografu, a Dyrektor Szpitala pozbywa się strategicznych oddziałów takich jak laboratoria czy basen”. Brak łącznika w postaci litery „a” zmienił sens zdania. Wycięcie fragmentu wypowiedzi Pana Prezydenta, w którym odniósł się do mojego wystąpienia spowodował sfałszowanie wypowiedzi mojego przedmówcy, to jest z projektu protokołu z poprzedniej sesji cytuję: Pan Prezydent Podraza: „Ja odpowiem tak, Pani mówi o niegospodarności, a ja mówię o racjonalności, a o racjonalności dokładnie świadczy

to o czym powiedział również Pan Prezydent Talkowski z punktu widzenia prawa formalnego, to co przedstawiło RIO to Dąbrowa...” Nie będę dalej czytała wypowiedzi Pana Prezydenta.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Pani radna, proszę o zgłoszenie uzupełnień lub poprawek, bo my musimy zająć stanowisko. Bardzo proszę o konkretne poprawki bądź uzupełnienia, które będziemy mogli w drodze głosowania przegłosować lub nie.

Radna H. Głowacka:

Pani Przewodnicząca, nie po raz pierwszy fałszuje się protokoły i ja jestem oburzona tym. Dlatego przy mojej wypowiedzi jest na przykład taka wypowiedź, to jest cytata z protokołu, który napisała Pani protokolantka: „Panie Prezydencie ja nie mogę powiedzieć, że Pana nie lubię”. W wypowiedzi Pana Prezydenta z sesji kwietniowej brakuje tego co powiedział Pan Prezydent na sesji, a mianowicie cytuję: „Pani mnie nie lubi” Zaprotokołowana wypowiedź Pana Prezydenta bez tego stwierdzenia powoduje, że moja odpowiedź jest bezsensu. W związku z tym jestem oburzona pomyłkami, które zbyt często zdarzają się w protokołach z moich wypowiedzi. Chcę zauważyć, że jest to fałszowanie przebiegu sesji, a to jest karane.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Nie rozstrzygajmy o sympatiach. Mam propozycję Pani radna, czy Pani odsłuchiwała ten zapis na taśmie magnetofonowej?

Radna H. Głowacka:

Pani Przewodnicząca, proszę mi powiedzieć jak się Pani odniesie do mojej wypowiedzi: „...Panie Prezydencie ja nie mogę powiedzieć, że Pana nie lubię...” i tam jest dalszy tok oczywiście mojej wypowiedzi. Ja rozumiem, że jest to no troszeczkę taka wypowiedź...

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Pani radna ja mam naprawdę gorącą prośbę, żeby Pani łącznie z pracownikami Biura Rady odsłuchiwała tą taśmę, bo wiem, że Pani nie chce jej odsłuchać.

Radna H. Głowacka:

Ja nie odsłucham, bo mam swoje nagranie Pani Przewodnicząca. Pamiętam doskonale swoje wypowiedzi. Mam zapisane. Bardzo proszę o to, żeby nie przekręcać protokołów i nie wycinać, bo to jest fałszerstwo.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Czy są jakieś poprawki, które Pani wnosi?

Radna H. Głowacka:

Tak.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Jakie?

Radna H. Głowacka:

Te poprawki, które wcześniej przeczytałam.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Za chwilę będę musiała poddać je pod głosowanie. Myślę, że koleżanki i koledzy radni chcieliby wiedzieć nad czym będą głosować. Wszystkie razem chce Pani je przegłosować, czy pojedynczo? Proszę nam sformułować poprawki lub uzupełnienia, które chce Pani wprowadzić do protokołu w konkretnym miejscu w protokole.

Radna H. Głowacka:
Dwie poprawki i osobno ponieważ uważam, że tak będzie lepiej.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Na, której stronie protokołu?

Radna H. Głowacka:
Ja tego nie mam, strony nie mam. Nie mam wydrukowanego protokołu ponieważ ja mam w formie elektronicznej wysyłane. Natomiast tylko sobie wydrukowałam.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Proszę sformułować dokładnie poprawkę, bo ja nie wiem co mam poddać pod głosowanie.

Radna H. Głowacka:
Po mojej wypowiedzi w sprawie absolutorium zabrał... znaczy w mojej wypowiedzi o absolutorium ja powiedziałam coś takiego: „Szpitalowi brakuje pieniędzy na zakup lampy do tomografu, a Dyrektor Szpitala pozbywa się strategicznych oddziałów takich jak laboratoria, czy basen”. Chodzi o to, że Pani protokolantka rozdzieliła to jako dwa zdania.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Pani radna, ja nie wiem w którym miejscu jest Pani wypowiedź o absolutorium.

Radna H. Głowacka:
Nie mam tego protokołu, żeby powiedzieć, która to jest strona.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Trudno jest mi wprowadzić poprawki, nie wiem którego miejsca w protokole dotyczą.

Radna H. Głowacka:
Ja przekazałam Pani protokolantce, może Pani protokolantka nam podpowie, bo chyba ma tekst.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Czy to były pisemne uwagi do protokołu?

Radna H. Głowacka:
Oczywiście, że pisemne. Pani protokolantka powinna mieć przy sobie, ja nie mam całego protokołu, wydrukowałam tylko to co jest sprzeczne z moimi wypowiedziami. Natomiast nie mam laptopa, żebym mogła sobie otworzyć i powiedzieć, która strona.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Te uwagi, które Pani zgłosiła na piśmie zostały wprowadzone do protokołu, czyli wymiana litery „z” na „przez”. Natomiast w tej chwili jeżeli ja chcę poddać pod głosowanie koleżankom i kolegom radnym Pani poprawki i uzupełnienia, ja nie będę szukała w protokole, który ma 37 stron, której to wypowiedzi dotyczy.

Radna H. Głowacka:
Pani Przewodnicząca, proponuję nie zatwierdzać i zostawić to na następną sesję, a ja podam strony, na których to jest zrobione. Ja nie wydrukowałam całego protokołu, bo nie mam takiej potrzeby, mam w laptopie.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Pani radna jeżeli Pani chce wprowadzać poprawki, to powinna Pani mieć ten laptop.

Radna H. Głowacka:

Pani Przewodnicząca, ja bym prosiła, żeby moich wypowiedzi nie przekręcać, bo zmieniają sens, to jest nie pierwszy raz, to jest po raz któryś z kolei. Ja po prostu, naprawdę jestem tym oburzona. Dlatego, że jeżeli się ktoś raz pomyli, drugi raz rozumiem, ale ciągle – bez przesady.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

W takim razie nie przyjmujemy protokołu z sesji do czasu następnej sesji. Bardzo proszę Pani radna jeżeli Pani chce wprowadzić jakieś uzupełnienia do protokołu lub zmiany, to bardzo proszę o przygotowanie nam czego to dotyczy, na której stronie i w którym momencie.

Pan mecenas tutaj podpowiada, że jeżeli nie chcemy przyjąć protokołu, to musimy to przegłosować.

Niestety Regulamin nie jest tak precyzyjny i nie reguluje takich sytuacji. W Regulaminie jest zapis: „Radni mogą zgłaszać poprawki i uzupełnienia do protokołu, o których uwzględnieniu decyduje rada w drodze głosowania”.

Pani radna H. Głowacka, czyli wnioskuje Pani za zdjęciem punktu IV dzisiejszego porządku sesji?

Radna H. Głowacka:

Tak.

Przypadkowo, tu Pani mi zwróciła wydrukowane strony, więc podam, na której stronie jest moja wypowiedź błędna, na stronie 18 i 19.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Może Pani będzie potrafiła sformułować poprawki w tym momencie jeżeli Pani ma strony.

Radna H. Głowacka:

Na stronie 18, zamiast w zdaniu „budżet miasta w dalszym ciągu jest wirtualny i na każdej sesji Rady Miasta jest zmieniany i poprawiany, co według mnie jest wynikiem złego szacowania potrzeb”. Ja miałam napisane „przez”, Pani napisała „z” czyli trzeba zastąpić literkę „z” wyrazem „przez”.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Ale to zostało uwzględnione. To zdanie, o którym Pani mówi brzmi: „Budżet miasta w dalszym ciągu jest wirtualny i na każdej sesji Rady Miasta jest zmieniany i poprawiany, co według mnie jest wynikiem złego szacowania potrzeb przez poszczególnych dysponentów”

Radna H. Głowacka:

Tak, to jest dobra wersja.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Czyli nie ma tutaj zmiany?

Radna H. Głowacka:

No nie, Pani już dokonała zmiany, bo ja jej wysłałam te poprawki. Strona 19, to też jest zmienione na „a” i tam jakieś tam... w mojej wypowiedzi jest zmienione. Natomiast Pani protokolantka powiedziała, że ...

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Pani radna, czy ma Pani jakieś poprawki do tego protokołu.

Radna H. Głowacka:

No mówię, no mówię.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Ale to jest uwzględnione.

Radna H. Głowacka:
Pani protokolantka dzisiaj uwzględniła, kiedy rano jej przesłałam protokół.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Pani radna, przedstawiona jest wersja protokołu do zatwierdzenia przez Radę Miasta i ta wersja jest taka jak Pani chciała tak?

Radna H. Głowacka:
Tak.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Czyli nie ma Pani poprawek, czyli możemy przyjąć protokół.

Radna H. Głowacka:
Ale na stronie 19 jest nie poprawiona wersja, ponieważ Pani protokolantka powiedziała, że odsłuchując nie było tam stwierdzenia, że Pan Prezydent mnie nie lubi. Natomiast jest tam takie stwierdzenie, ponieważ moja następna wypowiedź: Radna Halina Głowacka: Panie Prezydencie ja nie mogę powiedzieć, że Pana nie lubię, więc to jest bezsensu. Poprawka ma być wyżej, gdzie wypowiada się Pan Prezydent Miasta Podraza...

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Ale Pan Prezydent przecież nie wnosi poprawki do swojej wypowiedzi.

Radna H. Głowacka:
Acha, czyli ja nie mogę. Mam rozumieć, że mogę wnieść poprawkę, że radna Halina Głowacka... Pani Przewodnicząca, ja nie wnoszę do Pana Prezydenta tylko do protokołu. Protokół jest fałszowany ponieważ wycięto pewien element wypowiedzi Pana Prezydenta, do którego ja się odniosłam i moja wypowiedź jest absurda. Dlatego co mam zrobić, powiedzieć, że Pani protokolantka powinna usunąć moją wypowiedź, bo jest bzdurna. Do czego ja to mówiłam, że Pan Prezydent mnie nie lubi. Nie bardzo rozumiem. Ktoś tutaj jest chyba troszeczkę nie na miejscu. Panie Wiceprzewodniczący jest tu wypowiedź radnej Głowackiej, że Pana Prezydenta nie lubi, albo usuniemy to, albo po prostu wpisujemy. Ja nie odnoszę się do Pana Prezydenta tylko do wypowiedzi w protokole.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Ale ja to dokładnie pamiętam, dlatego, że potem nastąpiły słowa o wkładaniu w usta.

Radna H. Głowacka:
To jest zapisane, Pani Przewodnicząca.

Prezydent Miasta Z. Podraza:
O ile ja dobrze pamiętam, to nie mówiłem o tym, że Pani nie lubię tylko odnoszę wrażenie, że to Pani mnie nie lubi.

Radna H. Głowacka:
Panie Prezydencie, bardzo Pana lubię jako Pana Prezydenta jeżeli to zakończy nasz spór. Natomiast ja się tutaj odnoszę do protokołu, który jest fałszowany.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Przyjęliśmy deklarację Pani radnej Głowackiej, że lubi Pana Prezydenta i w związku z tym, czy możemy przyjąć protokół z sesji w dniu 17.04.2009r.?

Rozstrzygniemy wypowiedź Prezydenta w głosowaniu tylko nie wiem którą. Co tam należy dopisać Pani radna?

Radna H. Głowacka:

Pani Przewodnicząca, naprawdę nie czepiam się, jest to wypowiedź taka troszeczkę śmieszna. Natomiast jeżeli Pani protokolantka odnotowała to co ja powiedziałam, no to jest to absurdalne do czego ja to mówię.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Czyli jaka będzie poprawka, że Prezydent Panią lubi, Prezydent zgłosi to, że Panią lubi...

Radna H. Głowacka:

Panie radny, przestańmy żartować.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Chcę już zakończyć tą dyskusję. Jeżeli Pani wnosi tą poprawkę o uzupełnienie słów Prezydenta, to Prezydent się zwróci, że tak powiedział, to będziemy mogli głosować nad tym protokołem, łącznie z tą poprawką przez Panią zgłoszoną.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Ja mam propozycję może przesłuchać ten fragment, bo ja naprawdę nie przypominam sobie, żebym używał takich słów. Proponuję odsłuchać ten fragment i będzie jasne.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Ogłaszam 10 minut przerwy i odsłuchamy ten sporny fragment.

Przewodnicząca Rady wznowiła obrady. Następnie radni odsłuchali kwestionowany przez radną H. Głowacką fragment protokołu z poprzedniej sesji. Po odsłuchaniu nagrania Przewodnicząca Rady A. Pasternak zapytała radną H. Głowacką, o którą wypowiedź chodziło radnej.

Cyt. „Wszyscy słyszeliście, że nie może Pani powiedzieć, że nie lubi Pani Prezydenta?

Radna H. Głowacka:

Pani Przewodnicząca, widzę, że ta moja sugestia jest wirtualna, zniknęła. Dlatego ja pewne rzeczy rozumiem, że była wypowiedź niefortunna, ale niestety jest to fałszowanie przebiegu sesji Rady Miejskiej i dlatego ja do tego się nie będę ustosunkowywać. Pani zadecyduje co będzie zrobione. Na przyszłość mówię, że ja następnym razem nie odpuszczę tego.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Pani radna, ja mam taką gorącą prośbę na przyszłość, żeby Pani przygotowała ewentualne poprawki i uzupełnienia na piśmie, żebyśmy wiedzieli, której wypowiedzi i na której stronie protokołu, żeby każdy mógł z Państwa radnych sobie przeczytać, sprawdzić.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Myślę, że koleżanka Halina Głowacka w związku z tym, że pomówiła dziewczynę o nie napisanie prawdy w protokole, myślę, że jakieś jedno słowo w stosunku do dziewczyn się należy, bo na taśmie tego nie ma. Być może w innych miejscach popełniły błąd – nie słuchaliśmy całej tej taśmy. Natomiast jeżeli chodzi o ten fragment, to należy im się słowo przepraszam.

Radna H. Głowacka:

Nie będę niestety przepraszała, dlatego, że to nie jest pierwszy raz, mogłabym tutaj rzucać przykładami z Komisji Zdrowia, że moje wypowiedzi, albo w ogóle są nie zapisywane, wycinane, albo po prostu przekręcane. Dlatego bardzo proszę, zwróciłam uwagę tylko na protokół z sesji poprzedniej. Ja daję zawsze na piśmie moje wypowiedzi, akurat wtedy nie dałam, ponieważ pisałam to odręcznie, ale ja nie mam za co przepraszać, ponieważ nie mogłam sobie z powietrza wziąć taką wypowiedź o lubieniu, czy nie lubieniu, a dosyć długo trwała. Ja bardzo przepraszam nie zgadzam się z tym.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Protokół jak sama koleżanka nam cytowała na początku sesji zawiera to co się powie, nie to co jest napisane przez koleżankę i dane tylko to co się powie. Być może czasami czytając można ominąć jakiś wyraz, słowo, czasami może zdanie, w ferworze zdenerwowania i być może to nastąpiło. Tutaj dziewczyny napisały to, co jest nagrane na taśmie i to musimy przyznać.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Ja mam poważny problem, ponieważ Pani radna po wysłuchaniu nawet tego fragmentu nadal twierdzi, że ten fragment jest fałszowany. Jeżeli Pani będzie takie stanowisko podtrzymywać, to ja niestety będę musiał podjąć inne kroki.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej B. Ciał:

Chciałam wyrazić sprzeciw na stwierdzenie koleżanki radnej – członkini naszej Komisji, że to samo zdarza się na Komisji Zdrowia. Na ostatnim posiedzeniu zwróciła uwagę Pani Głowacka, że nieprecyzyjnie została jej wypowiedź zacytowana i uległo to poprawieniu, a notabene oznajmiam tutaj, że tak jak przed chwilą przeczytała koleżanka definicję protokołu, że to ma być streszczenie, sprawozdanie wypowiedzi, a nie cytaty i ja będę robić wszystko, aby nie były cytowane wypowiedzi tylko, żeby była relacja z przebiegu wypowiedzi. Oczywiście dbając o to, żeby wypowiedź nie była zniekształcona. I czy to się koleżance podoba, czy nie to jest to nieuczciwe wobec nas, bo to poprawiliśmy, a od przyszłego protokołu nie będzie cytatów wypowiedzi, chyba, że ktoś wyraźnie zastrzeże sobie przed wypowiedzią.

Radny G. Jaszczyra:

Chciałem zgłosić wniosek, żeby zakończyć i przegłosować tą sprawę. Jediną uwagę to mam taką, że kwestie stosunku protokołanki i Pani radnej, to są poza sesyjne – uważam.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Nie mamy tu w zasadzie co rozstrzygać, dlatego, że Pani radna Halina Głowacka nie sprecyzowała nam swojej poprawki, uzupełnienia w związku z tym przejdźmy do przyjęcia protokołu z sesji z dnia 17.04.2009r. Jeżeli nie usłyszę innych zdań, to będę uważała, że protokół został przyjęty.

Radni nie zgłosili innych uwag, protokół przyjęto.

- V. Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej w okresie 01.02.2009r. – 28.02.2009r. – przyjęto nie wnosząc uwag.
- VI. Sprawozdanie z realizacji uchwał Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej podjętych w okresie od 01.01.2009r. – do 31.03.2009r. – przyjęto nie wnosząc uwag.

VII. CZĘŚĆ MERYTORYCZNA:

Ad.pkt1 Projekt uchwały w sprawie: nadania statutu instytucji kultury pn. Miejska Biblioteka Publiczna im. Hugona Kołłątaja w Dąbrowie Górniczej **Druk Nr 93** – przedstawił Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury i Sportu Z. Kałuża.

Statut Miejskiej Biblioteki Publicznej nadany został w roku 2000. Od chwili uchwalenia był kilkakrotnie zmieniany i do chwili obecnej nie został sporządzony tekst jednolity statutu. Od czasu uchwalenia przez Radę Miejską obowiązującego statutu nastąpiły zasadnicze zmiany organizacyjne dotyczące funkcjonowania samorządu terytorialnego, polegające między innymi na zniesieniu instytucji Zarządu Miasta. Zmiany te dotychczas nie znalazły odzwierciedlenia w obowiązującym statucie. Stąd konieczność podjęcia niniejszej uchwały.

Przewodniczący Komisji Kultury, Rekreacji i Sportu M. Kalaga przedstawił pozytywną opinię Komisji.

Przewodnicząca Komisji Prawno – Organizacyjnej H. Koziak przedstawiła pozytywną opinię Komisji.

Radna H. Głowacka:

Ja proszę Pana Dyrektora, żeby uaktualnił adresy filii Biblioteki, ponieważ przy Reymonta obecnie nie ma już biblioteki pedagogicznej.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak zapytała radną, czy to jest poprawka do projektu uchwały.

Radna H. Głowacka:

Tak by wyglądało.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej P. Duraj:

Szanowna Pani radna, na ul. Reymonta jest Filia Nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Górniczej.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Dyrektor nam wyjaśnił przed chwilą, że Filia nr 4 przy ul. Reymonta 14 istnieje. Rozumiem, że nie zgłasza Pan autopoprawki. Jeżeli Dyrektor instytucji twierdzi, że Filia nr 4 istnieje, to myślę, że jest duże prawdopodobieństwo, że ona istnieje, więc proponuję przegłosować tą uchwałę. Kto ma wątpliwości może je wyrazić w głosowaniu.

Uchwałę przyjęto za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 1.

nadano Nr XXXIX/668/09

Ad.pkt2 Projekt uchwały w sprawie: ustanowienia organu prasowego Miasta **Druk Nr 99** – przedstawił Naczelnik Wydziału Strategii, Promocji i Komunikacji Społecznej M. Bazylak.

„Przegląd Dąbrowski”, wydawany obecnie przez Wydział Strategii, Promocji i Komunikacji Społecznej jest całkowicie finansowany z budżetu gminy. Mając na uwadze poprawienie dystrybucji gazety oraz zwiększenie jej nakładu należy wesprzeć czasopismo środkami zewnętrznymi tj. pochodzącymi z reklam, jedynym rozwiązaniem, aby zmniejszyć koszty wydawania gazety ewentualnie za te same środki wydawać gazetę w większym nakładzie, a może w zwiększonej objętości i rozprowadzać w lepszej sieci dystrybucyjnej.

Radny Z. Łukasik:

Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Panie Naczelniku, pierwszą rzeczą, o której chcę się dowiedzieć, to jak będą księgowane środki pochodzące z reklam, jak one będą wydawane.

Oprócz tego chciałbym się dowiedzieć, czy reklamy polityczne takie jak reklamy wyborcze w gazecie miejskiej, będą się ukazywać, czy nie będą się ukazywać? Czy winny się ukazywać? Czy z tego na przykład nie chcemy zarabiać? Uważam, że reklamy polityczne nie winny być w takiej gazecie, a w szczególności przedwyborcze – żadne, nawet te, które są tam wkładane do środka. Oprócz tego chciałbym się dowiedzieć, czy cały ten Wydział Prasowy, który jest obecnie on przechodzi do Pana Dyrektora, do Biblioteki, czy zostaje się tutaj w strukturach gminy? Oprócz tego chciałbym się dowiedzieć jak interpretować zapis 4: „Redakcją i zespołem redakcyjnym kieruje redaktor naczelny powoływany i odwoływany przez Dyrektora” Czy Pan Dyrektor powołuje redaktora naczelnego? a redaktor naczelny odpowiada za wszystkie materiały publikowane – nie Pan Dyrektor tylko redaktor naczelny? To jest pracownik Pana Dyrektora, to jest pracownik Bibliotek i on odpowiada za wszystko bez odpowiedzialności na przykład tak jak teraz Prezydent?

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz:

Jeżeli chodzi o sposób ewidencjonowania przyszłych przychodów instytucji kultury – to nie jest jednostka budżetowa – to jest osoba prawna, która prowadzi odrębne księgi rachunkowe, składa sprawozdanie finansowe Szanownej Radzie, więc te ewentualne, czy przyszłe przychody, będą ewidencjonowane w księgach rachunkowych tej instytucji kultury jako przychody własne i będą podlegały pokazaniu w planie finansowym tak jak do tej pory uzyskuje Biblioteka przychody z tytułu różnych naliczanych kar, czy z wynajmowania sal. Jeżeli będzie potrzeba wyodrębnienia, żeby zorientować się jaka to jest wartość, to może wprowadzić kierownik jednostki dodatkową ewidencję jak gdyby dochody z reklam. Natomiast będzie to również widoczne na kontach rozrachunkowych, gdzie będą wystawiane faktury i będzie wiadomo na jaką wartość wystawiono danemu podmiotowi fakturę i czy ten podmiot tą należność uścił. To wszystko jest widoczne w księgach, w analityce, nie ma żadnego problemu, żeby to zrobić w wyodrębnieniu na poszczególne rodzaje działalności, a tak instytucja kultury prowadzi.

Naczelnik Wydziału M. Bazylak:

Chciałbym podać tutaj, że to jest uzasadnienie jak najbardziej właściwe i konieczne, dlatego, że tak jak Państwu wcześniej przytaczałem potrzebne są inwestycje w gazecie zwiększające możliwość dystrybucji gazety oraz też zwiększające objętość tej gazety i do tego są potrzebne reklamy i przychody z tych reklam. Jediną formą jaka jest w mieście wydawania organu prasowego jest przykładem innych miast właśnie prowadzenie to przez jedną z instytucji i tutaj po naradach i po dyskusjach ustalono, że jest to Miejska Biblioteka Publiczna. Odnosnie co do reklamy politycznej, to w przypadku takich usług świadczonych przez wszystkie instytucje, czy gdziekolwiek jest widoczna reklama polityczna, czy jeżeli chodzi o Pałac Kultury Zagłębia, jeżeli chodzi o Miejską Bibliotekę Publiczną, Muzeum Miejskie „Szttygarka”, to na takiej samej zasadzie się to odbywa również jeżeli chodzi o pozyskiwanie reklamodawców do gazety i tutaj chodzi o prostą czystą intencję – gazeta musi się rozwijać, a ten rozwój można przeznaczyć ze środków publicznych, albo ze środków pochodzących od reklamodawców, którzy chcą się reklamować w tej gazecie. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to chciałem pokreślić, że to organizacyjnie się nic nie zmienia. Ponieważ organizacyjnie jest wydawca, jest redaktor naczelny, który organizuje kolegium redaktorskie. Jeżeli chodzi o wydawcę, to w tym wypadku jest Miejska Biblioteka Publiczna, do tej pory był Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej. Jeżeli chodzi o redaktora naczelnego jest to umowa, nie jest to etat dodatkowy w Bibliotece, jest tylko umowa o dzieło, jeżeli chodzi o prowadzenie i w tym wypadku ta forma zostaje zachowana i on odpowiada redakcyjnie za korektę, odpowiada też za materiały, dzieje się tak obecnie i taka sama forma organizacyjna przechodzi do Biblioteki. Jeżeli chodzi o zespół prasowy i pisanie tekstów, zespół redakcyjny są to oprócz osób nadsyłających tekst do redakcji również pracownicy wszystkich instytucji w mieście, w tym pracownicy Urzędu Miejskiego w szczególności Biura Prasowego i oni dalej, ponieważ w ich zakresie obowiązków jest udzielanie informacji, przygotowanie artykułów, informacji o mieście, będą te materiały wysyłać i one będą w zależności od redaktora naczelnego zamieszczane tak jak do tej pory w gazecie.

Organizacyjnie nic się nie zmienia, zmienia się tylko wydawca. Jest redaktor naczelny, który jest w przypadku jak tutaj się to odbywało osoby, które stale współpracują i nadsyłają teksty, bo odpowiadają za udzielanie informacji jest konsultowane, jakie informacje, osoby, które są stałymi współpracownikami pracują w ramach swoich obowiązków w instytucjach miejskich, czy w Urzędzie Miejskim, czy w Pałacu Kultury Zagłębia, czy w Miejskiej Bibliotece Publicznej są rozmowy jakie będą informacje, które będą przekazywane. Odbywa się to zazwyczaj dwa tygodnie przed wydaniem numeru.

Radny Z. Łukasik:

Ten komitet redakcyjny był kiedyś bardzo szczegółowo analizowany przy podjęciu decyzji o gazecie tej, którą Pan Prezydent Talkowski prowadził i była grupa osób, która wskazywała, kto ma być w tym Komitecie, tam byli też radni. Była dyskusja kiedyś i to pozytywna o Komitecie, który tam steruje kulturą, czy Państwo to przewidujecie, czy nie, bo dla mnie byłoby to korzystne.

Naczelnik Wydziału M. Bazylak:

Nie, ponieważ Państwo w zeszłym roku sami uchyliliście uchwałę, w której była rada programowa, ponieważ ona nie miała racji bytu, nie sprawdzała się na takim wydaniu, którym jest wydawanie miesięcznika – on ma dużą część informacyjną. W obecnych zapisach, jeżeli chodzi o wydawanie gazet nie ma rady programowej jest redaktor naczelny jest to we wszystkich tytułach prasowych jakie mamy też na rynku komercyjnym.

Radny T. Skóra:

Mam kilka wątpliwości, którymi chciałem się podzielić z kolegami, koleżankami radnymi, z Panem Prezydentem w sytuacji czegoś takiego jak organ prasowy Urzędu Miasta. Ja mam wątpliwości, czy w ogóle coś takiego jest potrzebne. Wiem, że dotychczas działało to w zakresie Urzędu i że Pana Wydział się tym zajmuje, a teraz gdybyśmy tego nie uchwalili dalej by pozostało w tych rękach. Taki byłby skutek?

Naczelnik Wydziału M. Bazylak:

Na podstawie poprzedniej uchwały byłoby to w Urzędzie Miejskim.

Radny T. Skóra:

Właściwie mam dwie wątpliwości, pierwsza jest taka, czy to naprawdę jest potrzebne, gdyż patrząc na paragraf 3 tego statutu, to właściwie nie widzę tutaj żadnego punktu, którego by nie można było przez normalne dostępne media rozpropagować. Mnie się wydaje, że jeden człowiek w Pana Wydziale, który by przygotowywał serwis prasowy i wysyłał do lokalnych, i ponad lokalnych, centralnych w przypadku bardzo ważnych informacji, które Pan Prezydent by chciał, czy Rada, żeby dotarły do mieszkańców przesyłał. Te środki, firmy które z tego żyją, żeby one mogły to zamieszczać. Druga wątpliwość moja już poza celowością takiego masowego dostarczania obywatelom miasta drobniejszych, tak rozumiem będzie tutaj dużo informacji dotyczącego tego co tu się dzieje w Urzędzie. Jest jeszcze drugi aspekt, ilekroć państwowe, publiczne pieniądze są angażowane w tego typu przedsięwzięcia, to będziemy mieć takie wątpliwości jak później kolega Łukasik – a kto tam w tej radzie? a jaki będzie profil? a czy dzisiejsza władza nad tym, bo w pośredni sposób zawsze może wpływać nie będzie promowała siebie, a kolegów z przeciwnej strony sceny nie. Po drugie, co uważam, że jest najważniejsze to jest to, że po prostu ten organ prasowy będzie nieuczciwą, bo o wiele tańszą konkurencją na rynku reklamodawców. Oni przekażą swoje środki do takiego medium, a tym samym zubożają o to firmy, które się tym zajmują na co dzień zawodowo. Taki będzie skutek, czy my takiego skutku chcemy?

Naczelnik Wydziału M. Bazylak:

Jeżeli chodzi o organ prasowy gminy z opinii mieszkańców, które są potwierdzone wynika, że tak, dlatego, że dużo osób czerpie informacje na temat wydarzeń, na temat tego co się w mieście dzieje. Obraliśmy takie cztery kanały informacyjne, jednym jest strona internetowa,

która jest obecnie w rozbudowie, Przegląd Dąbrowski, czyli tradycyjne dotarcie materiałem piśmiennym do mieszkańców miasta, mówię o informacjach i wydarzeniach, które są w mieście i podnoszone są do rangi wydarzeń ogólnomiejskich oraz informacja billboardowa. Natomiast to co Pan powiedział o wysyłaniu i robieniu serwisu informacyjnego przez jedną osobę jest tak duży natłok informacji, które spływają do redakcji – ostatnio miałem nawet spotkanie z przedstawicielem samorządowego PAP, który przedstawiał, że do nich przychodzi ok. trzech tysięcy informacji dziennie i oni nie są w stanie przerabiać tych informacji i publikować, także ten kanał jest wykorzystywany, staramy się uatrakcyjnić i opisywać to w sposób czy wydarzenia, żeby znalazło się to w gazecie, dlatego, że jest kilka przesłanek, które decydują o tym, żeby publikacja wysłana z Biura Prasowego znalazła się w gazecie, jedna najprostsza to jest za to zapłacić, ale wtedy pojawia się to w tekstach sponsorowanych co wiem, że było kiedyś praktykowane, ale jest często rzadko czytane, czy postrzegane jako wiarygodna informacja. Kolejnym przekazem jest zrobienie ciekawej informacji, którą można przekazać i często albo w okrojonym składzie niestety albo w ogóle się też nie ukarze ze względu na brak miejsca na łamach. Mamy współpracę z Telpolem, mamy współpracę z telewizją Katowice, jeżeli chodzi o informowaniu. Natomiast też mamy oczekiwania od mieszkańców, gdzie ta informacja w natłoku dużej informacji, która do nich dociera na co dzień jest niewychwytywana. Przykład jest bardzo prosty, że wielokrotnie Państwo też podkreślacie, że nie jesteście poinformowani o jakiś wydarzeniach, o tym co było w mieście. Tak to jest bardzo duży, bo dzisiaj dotrzeć do kogoś z jakąś informacją, to praktycznie przejść przez próg wejść do domu i pokazać może wtedy zauważy, że takie coś się wydarzyło. Jest to duży problem wszystkich nas wynikający z tego, że jest bardzo dużo środków masowego przekazu, ulotek, plakatów, gazet, kanałów telewizyjnych, programów radiowych. Do wszystkiego można podejść jeżeli chodzi o to, czy ma się na to wpływ bezpośredni, czy pośredni wszystkiego co jest w mieście. Prawdę mówiąc, czy wydawane jest to w Urzędzie Miejskim jest w takim samym systemie organizacyjnym jak w Miejskiej Bibliotece Publicznej no to taki sam jest na to wpływ. Środki na wydawanie tego pochodzą z pieniędzy z budżetu miasta i to nie odnosi się tylko do wydawania gazet, ale do jakichkolwiek innych przedsięwzięć organizowanych przez Urząd, czy przez inne instytucje. Co do konkurencji całkowicie się z Panem zgadzam. Gazeta musi konkurować, ale nie może konkurować z gazetami stricte lokalnymi, których mamy kilka zidentyfikowanych: Życie, Zagłębie Wolności, U Siebie tutaj jest kwestia ustawienia poziomu cennika reklam. Wydaje mi się, że Przegląd Dąbrowski przy swoim nakładzie, częstotliwości wydawania oraz rozpoznawalności marki spokojnie może konkurować, jeżeli chodzi o cennik reklamowy z gazetami tak jak Dziennik Zachodni, Wiadomości Zagłębia są to gazety, które nie są wydawane stricte przez przedsiębiorstwa, firmy, które są z terenu naszego miasta, także ta konkurencyjność jest zdrowa. Dlatego, że konkurujemy z firmami, które mają swój popyt nie na rynku stricte dąbrowskim tylko regionalnym, a my dalej zostajemy gazetą lokalną, miejską. Wydawanie pieniędzy publicznych jak najbardziej trzeba przestrzegać tego, żeby dążyć do racjonalności i tutaj zwiększanie nakładu to sięgamy po środki zewnętrzne. Tak się dzieje w innych działaniach, które są w reklamie przy organizacji na przykład Dni Dąbrowy, Pikniku Country też tam instytucje pozyskują środki od reklamodawców.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Panie Naczelniku, ja cieszę się z tego co Pan powiedział i prawdopodobnie dobrze zrozumiałem, ale prosiłbym o potwierdzenie moich słów. Rozumiem, że główną przeszkodą wydawania Przeglądu Dąbrowskiego przez Urząd Miejski jest to, że nie możemy pozyskać reklamodawców, to skoro Przegląd Dąbrowski będzie wydawany tylko za pieniądze reklamodawców, to ja się bardzo cieszę. Obawiam się tylko, że pieniążków z tych reklam braknie na wydawanie go w tak dużym nakładzie jak jest teraz wydawany, a skoro tutaj jest napisane w uzasadnieniu, że myśli się o zwiększeniu nakładu, no to sądzę, że Przegląd Dąbrowski będzie również rozdawany mieszkańcom Sosnowca, Będzina i okolicznych miejscowości.

Naczelnik Wydziału M. Bazylak:

Jeśli chodzi o nakład, objętość jest zwiększenie o cztery kolumny, nakład jest 30 tysięcy został zmniejszony dwa lata temu ze względu na czytelnictwo, bo czytelnictwo jest od 3 do 4 czytelników na jedną gazetę obecnie mamy 125 tysięcy mieszkańców.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Każdy mieszkaniec Dąbrowy czyta Przegląd Dąbrowski .

Naczelnik Wydziału M. Bazylak:

Potencjalnie jest ilość wystarczająca do tego, żeby zapełnić rynek czytelniczy Dąbrowy Górniczej. Czytelniczy nie znaczy, że każdy ma dostać go do ręki osobiście. Odnosząc się jeszcze do reklamy, tutaj chciałbym podkreślić, że jest projekt zmiany w budżecie dotyczący przesunięcia środków.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Rozumiem, że przesuwamy gazetę do Biblioteki, ale nie zwiększamy środków na Bibliotekę.

Naczelnik Wydziału M. Bazylak:

Przesuwane są pieniądze na zadania statutowe.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Ja tu nie widzę oszczędności.

Naczelnik Wydziału M. Bazylak:

To jest próba podjęcia oszczędności w przypadku kiedy mielibyśmy zwiększyć koszty wydawania gazety poprzez zwiększenie o cztery kolumny i poprawienie dystrybucji to jest szansa pozyskania środków z zewnątrz, czyli nie zrobić tego środkami stricte publicznymi tylko na ten rozwój pozyskać pieniądze zewnętrzne od reklamodawców, niepubliczne.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Proszę Państwa, środki budżetowe, które są dzisiaj przeznaczane na wydawanie tego miesięcznika pozostają, tylko są przesuwane do Biblioteki. Natomiast z tych środków, które są dzisiaj i żeby nie kosztem środków, które są w budżecie zwiększyć nakład, poprawić wizerunek, zwiększyć jego objętość i też w jakiś sposób mniej uzależniać od Urzędu może się odbywać poprzez pozyskiwanie środków w inny sposób. Urząd tego robić nie może, Urząd nie może prowadzić działalności takiej, więc poprzez taką działalność pozyskiwanie reklam płatnych zwiększenie i poprawa wizerunku tego miesięcznika. Nie pamiętam przy których to było badaniach, bo tych badań jest wiele, czy przy rewitalizacji, przy różnych ankietach, które były robione, ale pamiętam jedną z informacji, że kiedy pytano ankietowanych to najwięcej informacji o tym co w mieście się dzieje, co się dzieje w okolicy miasta pozyskują między innymi z Przeglądu Dąbrowskiego i z Aktualności program 3, czyli jest potrzeba zwiększenia tego. Ja bym się cieszył, jeśli będą zainteresowani tym Przeglądem również mieszkańcy Będzina, Sosnowca, bo to jest między innymi marketing, promocja i reklama naszego miasta. Dzisiaj, żebyśmy to poprawili musimy dołożyć środki z budżetu, nie chcemy tego robić, chcemy to poprawić w inny sposób tak jak to się robi w większości miast – wydaje instytucja, która jest z miastem związana.

Radny M. Cyroń:

Taką mam uwagę co do działalności samego Przeglądu Dąbrowskiego jest okazja o tym powiedzieć. Proponuje się pewne zmiany, uważam, że przede wszystkim trzeba absolutnie ograniczyć ten Przegląd Dąbrowski jako tubę propagandową osób, które mają na niego wpływ dzisiaj. Do tej pory tak niestety było z olbrzymim nasileniem w poprzedniej kadencji, teraz jest może trochę lepiej. Natomiast generalnie spróbujmy podejść do tego tak, żeby usunąć to w całości, więc na początek proponowałbym ze statutu Przeglądu Dąbrowskiego usunąć dwa punkty z paragrafu trzeciego. Mianowicie punkt drugi: Prezentowanie stanowisk

i oświadczeń organów gminy oraz radnych w najważniejszych dla miasta kwestiach. Punkt piąty: prezentowanie opinii mieszkańców oraz ich organizacji dotyczących najważniejszych problemów miasta. Jeżeli na to ma się zrzucić przynajmniej każdy mieszkaniec, to oczyścić to z naleciałości politycznych, żeby nie były wykorzystywane. Niech to będzie rzeczywiście gazeta informator i służąca proporcji miasta jako całości. Na pewno jest bardzo potrzebna, Przegląd jest czytany, jest oczekiwany przez mieszkańców, ale wtedy byłaby zdrową gazetą, która mogłaby się rozwijać i służyć z pożytkiem dla nas wszystkich. Jest to bardzo trudne, bo nie ma niezależnych dziennikarzy chyba, że bezrobotni jak to ktoś powiedział i to jest prawda, bo ktoś kto komu płaci wymaga pewnej pracy w pewnym kierunku. Stąd uważam, że przy okazji przeniesienia – może i dobrze – do instytucji uważanej za jakąś ostoję. Biblioteka dobrze się kojarzy jako organ, który może wydawać takie czasopismo, to miejsce jak najbardziej. Natomiast zmiana statutu i pilnowanie tego przede wszystkim nas jako Rady, żeby rzeczywiście zachowało charakter informacyjny i promocyjny dla miasta.

Radna B. Ciał:~

Jakie koszty ponosimy rok rocznie, w tym roku, roczne koszty na wydanie Przeglądu Dąbrowskiego wraz z dystrybucją? Rozumiem, że w kolejnych latach takie same środki planujemy przeznaczać w dotacji na kolejne lata dla Biblioteki.

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz:

W bieżącym roku jest na to zadanie zarezerwowane – mówię w kwotach okrągłych – 95 tysięcy złotych na wydawnictwo.

Radna B. Ciał:~

Chodzi mi o to, żeby te kwoty padły, żebyśmy uchwalając budżet roku przyszłego wiedzieli, że to kosztuje to samo, ale nie więcej, bo mają być dodatkowe wpływy. Dlatego chcę, żeby te kwoty tutaj padły do protokołu, dla naszej informacji.

Naczelnik Wydziału M. Bazylak:

Będą przekazywane środki na kolejne wydania w tym roku to jest kwota około 54 tysięcy złotych, które zabezpieczają drugą połowę roku jeżeli chodzi o wydanie Przeglądu Dąbrowskiego jest to informacja moim zdaniem uwiarygodniająca. Natomiast wszystkie koszty co do wydania Przeglądu bardzo łatwo można sprawdzić, jakie są koszty związane z wydawaniem Przeglądu, wielokrotnie była też kontrola NIK odnośnie Przeglądu za poprzednie lata. Są to koszty, które Pani Skarbnik przed chwilą podała.

Radna B. Ciał:~

Czy dobrze zrozumiałam, że 95 tysięcy to nie jest roczny koszt, bo jeszcze trzeba dodatkowo 50 tysięcy?

Naczelnik Wydziału M. Bazylak:

Nie, kwota 50 tysięcy jest przekazywana do Biblioteki teraz. To są koszty całe około 100 tysięcy roczne, jeżeli chodzi o wydawanie Przeglądu Dąbrowskiego z dystrybucją.

Radny G. Jaszczura:

Abstrahuję od tego, że żałuję, że nie rozpatrujemy uchwały likwidującej ten Przegląd Dąbrowski i oszczędzania około 100 tysięcy złotych rocznie podatków mieszkańców naszego miasta, ale abstrahując od tego, Panie Naczelniku przecież przeniesienie tego do Biblioteki utrudni tylko dystrybucję i wydawanie tej gazety, bo przecież nie jest prawdą co jest napisane w uzasadnieniu, że Biblioteka ma techniczne możliwości realizacji tego zadania, czy dwadzieścia filii, które są, nie są wykorzystywane teraz do dystrybucji tej gazetki? Z tego co ja widzę to ona zalega różne miejsca, oczywiście dystrybucja jest zła, nakład jest według mnie stanowczo za duży. Dociera wszędzie, a to, że 125 tysięcy ludzi w naszym mieście czyta gazetę, no to możemy sobie tak marzyć o tym.

Radny Z. Łukasik:

Pan Prezydent wytłumaczył tu, że w obecnej sytuacji gmina nie może prowadzić działalności finansowej, Biblioteka może.

Radny M. Cyroń:

Każdy mieszkaniec jest godzien tego, żeby dostawać niezależną informację i taką próbę możemy podjąć, każde inne medium jest z którejś strony i niestety manipuluje obywatelem. Dlatego stawiam wniosek formalny o zmianę statutu Przeglądu Dąbrowskiego i wykreślenie z paragrafu trzeciego punktu drugiego i punktu piątego.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Mimo wszystko proponuję utrzymanie tych stanowisk. Proszę wziąć pod uwagę, że jest to organ prasowy gminy Dąbrowa Górnicza, stąd też prezentowanie stanowisk i oświadczeń organów gminy oraz radnych w najważniejszych dla miasta kwestiach jest jak najbardziej potrzebne do utrzymania, to nie jest komercyjne wydawnictwo ono służy takim możliwościom, że Państwo możecie się również w nim wypowiadać. Natomiast prezentowanie opinii mieszkańców – jeśli takie są również są prezentowane i one są robione nieodpłatnie. Zupełnie inny charakter tego pisma jest w stosunku do pism komercyjnych.

Naczelnik Wydziału M. Bazylak:

Jeżeli chodzi o teksty redakcyjne to tutaj są tekstami redakcyjnymi i od redaktora zależy jak zostaną napisane. Natomiast jeżeli chodzi o stanowiska i oświadczenia są to wyraźnie oznaczone fragmenty tekstu, które posiadają informację, że są oświadczeniem bądź stanowiskiem, zostały nadesłane do redakcji i redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść.

Radny M. Cyroń:

Jeszcze raz podtrzymuję mój wniosek z tego powodu, że w punkcie pierwszym: informowanie mieszkańców o pracach organów miasta jest zawarte wszystko. Spróbujmy, aby rzeczywiście osoba, która będzie takim sprawozdawcą umiała tak przekazać mieszkańcom wszystkie rzeczy, żeby byli doinformowani. Każda inna wypowiedź ma niestety trendy polityczne jesteśmy w świecie polityki nie zapominajmy o tym, nawet Towarzystwo Przyjaciół Dąbrowy niby nic, a jednak jest organizacją bardzo silną politycznie.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Takie samo prawo będzie Pan miał radny Cyroń jest równe prawo dostępu do tego Przeglądu. Pan Marek powiedział na początku, że redakcja i wydawanie tego miesięcznika się poprawiło i z tych opinii, które my pozyskujemy też taki jest tego przekaz, więc my nie chcemy tu dzisiaj robić żadnej rewolucji poza tym, żeby przenieść miejsce wydawania tego czasopisma i umożliwić lepsze pozyskiwanie środków na jego poprawę, na jego lepszy wygląd, na być może częstszą dystrybucję i być może na większą objętość tylko tyle nic więcej. Rozpoczęliśmy dyskusję, która de facto może doprowadzić do tego, że to się wszystko przewróci.

Radny R. Harańczyk:

Każdy z moich przedmówców wyraził odmienne stanowisko w kwestii zmiany wydawcy tego miesięcznika ze strony Urzędu Miejskiego na Miejską Bibliotekę Publiczną w mojej ocenie globalnie rzecz biorąc ta zmiana jest korzystna z tym, że ja również widzę pewne potrzeby i możliwości modyfikacji. Tak jak wspominałem globalnie uważam, że jest to korzystne, gdyż na chwilę obecną jest taka sytuacja, że jak słyszeliśmy Urząd Miejski nie może pozyskiwać środków finansowych z reklam w momencie kiedy Biblioteka będzie mogła pozyskać takie środki finansowe z reklam to siłą rzeczy tych pieniędzy komuś przybędzie i w momencie kiedy Biblioteka Miejska boryka się z problemami finansowymi, to według statutu tej Biblioteki, który będzie zmodyfikowany te środki finansowe będą mogły zasilić właśnie

potrzeby Biblioteki. Ja widzę inne zagrożenie, usłyszałem tutaj, że w gazecie będą mogły być zamieszczane polityczne ogłoszenia wyborcze i uważam w tym momencie tak nie powinno być. Mój wniosek jest taki, żeby przyjąć tą uchwałę z zastrzeżeniem, żeby tam nie mogło być ogłoszeń wyborczych, a z kolei ja rozumiem argumentację Pana radnego M. Cygronia ma ona swój sens, ale ogólnie rzecz biorąc nie zgadzam się i uważam, że na jej łamach my wszyscy, mieszkańcy jak i radni i organy gminy mogą i powinny wyrażać swoją opinię. Proszę również przegłosować mój wniosek, zgłaszam go jako formalny, ażeby przyjąć to z zastrzeżeniem, że nie ma możliwości prezentowania tam ogłoszeń wyborczych.

Rada przegłosowała wniosek radnego M. Cygronia o wykreślenie z paragrafu trzeciego Statutu Przeglądu Dąbrowskiego punktu 2 i punktu 5 – wynik głosowania: za – 7, przeciw – 11, wstrzym. – 4 wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Uchwałę przyjęto za – 10, przeciw – 7, wstrzym. – 5.

nadano Nr XXXIX/669/09

Ad.pkt3 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2009 rok – Wieloletni Program Inwestycyjny **Druk Nr 97**– przedstawiła Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz.

W uzasadnieniu do uchwały omówione zostały zmiany, które dotyczą tego projektu.

Przewodniczący Komisji Budżetowej T. Orpych przedstawił pozytywną opinię Komisji do projektów uchwał zamieszczonych na Drukach nr: 97, 98, 96, 95, 94.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Promocji Miasta I. Zugaj przedstawił pozytywną opinię Komisji.

Radna H. Głowacka:

Pani Skarbnik, mam pytanie w dziale 700 gospodarka mieszkaniowa nie rozumiem pewnych tutaj rzeczy. Jest na przykład przebudowa budynku przy ul. Łącznej 15 na lokale socjalne i zaplanowane jest w 2009 roku milion, w 2010 osiemset tysięcy, a koszty wykupu gruntów na rzecz gminy są planowane na kwotę w 2009 roku trzy i pół miliony, w 2010 dwa miliony, 2011 dwa miliony, 2012 dwa miliony, czyli dziewięć i pół miliona. Jak to się ma do tych remontów czy nawet budowy lokali socjalnych, która też jest zaplanowana na cztery miliony. Nie rozumiem.

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz:

Jeżeli chodzi o dział 700 i o poszczególne propozycje w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym zaczniemy od nakładów ogółem. Nakłady ogółem to są planowane kwoty jakie będą na to zadanie przeznaczone w określonych latach realizacji, czyli jeżeli mówimy o budowie budynków lokali socjalnych na terenie gminy to mówimy o latach 2009 – 2010 i jest pokazane na razie poziom finansowania na poziomie roku 2009 i 2010 w przypadku jeżeli chodzi o koszty wykupu gruntów proszę zauważyć, że tu perspektywa lat została wydłużona do 2012 roku począwszy od 2007, czyli te nakłady obejmują lata 2007 i kolejne lata 2008, 2009, 2010, 2011, 2012 i w takiej perspektywie czasowej zostały pokazane planowane w kolejnych budżetach kwoty na wykupy gruntów jeżeli mówimy o roku 2010, 2011, 2012, w roku 2009 na wykupy gruntów w budżecie zaplanowane zostały środki w wysokości trzy i pół miliona złotych.

Radna B. Ciał:

Panie Prezydencie Zaguła, prosiłabym, żeby mi wytłumaczyć, bo w myśl Pana zasady termomodernizację łączyliśmy z modernizacją. Jeżeli chodzi o Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 2, to zwiększamy nakłady o trzysta tysięcy, bo w 2008 roku zakończono i rozliczano termomodernizację obiektu i zwiększamy środki, czyli inaczej

mówiąc ta modernizacja była zaplanowana tylko zabrakło środków? i to samo pytanie dotyczyłoby Ekonomia, bo w Ekonomiku też dokładamy na modernizację. Czy rozdzielamy te zadania?

I Zastępca Prezydenta Miasta H. Zaguła:

Nie, to jest tak jak Pani radna powiedziała, na całe to zadanie, na wszystkie roboty dodatkowe brakło środków i z tych środków, które dzisiaj uchwalamy po prostu wykona się ileś robót, na które umowa już jest podpisana i jakby teraz dopiero będzie można realizować te dodatkowe roboty, które towarzyszą termomodernizacji.

Radna B. Ciaś:

W Zespole Szkół Ekonomicznych na odwrót, najpierw zaczynamy od modernizacji, bo teraz dajemy środki na modernizację.

I Zastępca Prezydenta Miasta H. Zaguła:

Tam jest kontynuacja, zakończenie tych wszystkich robót, które wyszły. W Ekonomiku jest jeszcze sporo innych problemów. Dochodzą sprawy, o których trudno dzisiaj mówić, bo są dość drogie, na razie za te pieniądze doprowadzimy do tego, że ten Zespół Szkół będzie jakby zdalny do prowadzenia zajęć dydaktycznych.

Uchwałę przyjęto za – 21, przeciw – 0, wstrzym. – 1.

nadano Nr XXXIX/670/09

Ad.pkt4 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2009 rok oraz zatwierdzonym planie przychodów i wydatków Gminnego i Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2009 rok **Druk Nr 98** – przedstawiła Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz.

Uchwała dotyczy funduszu celowego.

Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska M. Trzewiczek przedstawiła pozytywną opinię Komisji do projektów uchwał zamieszczonych na drukach nr: 98, 96, 94.

Radny G. Jaszczyra:

W uchwale tej zwiększamy o osiemdziesiąt pięć tysięcy znowu ilość pieniędzy wydawanych na urządzenie i utrzymanie terenów zieleni, ochrony przed chorobami i szkodnikami drzew i krzewów oraz inwentaryzację zieleni na terenie gminy. Pod koniec roku podejmowaliśmy taką samą uchwałę też zwiększającą na te cele pieniądze i to znaczną kwotę, nie widzę sensu znowu wydawania aż tyle pieniędzy na te rzeczy. Powiedziałbym, że zieleń w naszym mieście prezentuje się bardzo dobrze w porównaniu z okresem jeszcze komunistycznym, mniej zakładów przemysłowych i zieleń sama lepiej stoi i rośnie.

Radny T. Pasek:

Tak naprawdę nie wiemy ile w 2009 roku wydajemy na utrzymanie zieleni w mieście, chodzi mi o plan jakie jest założenie, jaka jest faktycznie kwota na utrzymanie zieleni w Dąbrowie Górniczej?

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz:

Plan Gminnego Funduszu w tym zakresie został określony przy budżecie na 2009 rok. Jeżeli dobrze pamiętam, nie chciałabym w tej chwili mówić kwotami takimi bardzo szczegółowymi, ale jest to kwota rzędu pięciu milionów złotych na cały okres budżetowania, czyli na rok 2009 w zakresie funduszu celowego, czyli jest to kwota, która na cały zakres prac jest przeznaczona.

Uchwałę przyjęto za – 17, przeciw – 5, wstrzym. – 2.

nadano Nr XXXIX/671/09

Ad.pkt5 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2009 rok **Druk Nr 96** – przedstawiła Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz.
Projekt jest związany z uchwałą na druku nr 97 w zakresie Wieloletniego Programu Inwestycyjnego jak również wprowadzająca środki po stronie dochodów do budżetu miasta oraz zmiany między poszczególnymi dysponentami.

Radny J. Juroff:

Chodzi mi o dział 900 gospodarka komunalna i ochrona środowiska, w WPI jest budowa układu kanalizacji sanitarnej i przebudowa kanalizacji deszczowej rejon Łańcuckiego, Graniczna, Zagłębia Dąbrowskiego. Zapytam, czy Państwo pamiętacie i czy coś będzie się działo z ul. Poniatowskiego w tym zakresie?

W związku z chwilową nieobecnością Prezydenta Miasta, radny oznajmił, że ponowi pytanie po powrocie Prezydenta na salę obrad.

Uchwałę przyjęto za – 21, przeciw – 0, wstrzym. – 2.

nadano Nr XXXIX/672/09

Ad.pkt6 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2009 rok **Druk Nr 95** – przedstawiła Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz.
W uzasadnieniu przedstawiono na czym polegają zmiany.

Uchwałę przyjęto za – 21, przeciw – 0, wstrzym. – 2.

nadano Nr XXXIX/673/09

Ad.pkt7 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2009 rok **Druk Nr 94** – przedstawiła Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz.
Zakres zmian dotyczy zmiany planu zakładu budżetowego Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, polegający na uaktualnieniu stanu środków na początek roku obrotowego oraz zmniejszenie strony przychodowej jak również kosztowej tego zakładu budżetowego.

Uchwałę przyjęto za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 1.

nadano Nr XXXIX/674/09

Zgodnie z prośbą Przewodniczącej M. Trzewiczek, Przewodnicząca Rady A. Pasternak ogłosiła przerwę w obradach.

Przewodnicząca wznowiła obrady.

Ad.pkt8 Projekt uchwały w sprawie: likwidacji zakładu budżetowego „Miejski Zakład Przetwarzania Odpadów Komunalnych Lipówka II” w Dąbrowie Górniczej **Druk Nr 100** – przedstawił Zastępca Prezydenta Miasta P. Gocyła.

Szanowni Państwo, podejmując tą decyzję o likwidacji zakładu, paradoksalnie dajecie szansę na jego dalszą egzystencję, a nawet rozwój w warunkach rynkowych. Pozwalacie jednocześnie na bezpieczne i planowe przekazanie wszystkich pracowników likwidowanego zakładu do nowego pracodawcy, do nowego podmiotu gospodarczego, który zawrze umowę dzierżawy z gminą. Spotkałem się z załogą, z przedstawicielami załogi Lipówki II w zeszłym tygodniu, przekazałem warunki brzegowe umowy dzierżawy, myślę, że ta wizyta w sposób bardzo znaczący wpłynęła na rozwianie wszelkich wątpliwości w tym zakresie, na uspokojenie załogi i myślę, że mogę Państwa zapewnić, że w załodze, a przynajmniej w większości tej załogi nie ma żadnego niepokoju co do przejścia do innego pracodawcy i sposobu tego przejścia, to będzie artykuł 23`, który zapewnia te same warunki, które każdy pracownik dzisiaj już posiada. Od momentu, kiedy Państwo upoważniliście Prezydenta Miasta do zawarcia w trybie bezprzetargowym umowy dzierżawy na tą instalację, na ten zakład prowadzimy rozmowy z kilkoma firmami, które mogą się podjąć tego zadania. Przypomnę, że na początku to były cztery takie filary tej umowy. Pierwsze to było zapewnienie dostaw odpadów na instalację najlepiej z terenu Dąbrowy Górniczej, bo ta instalacja, ten zakład jest budowany na terenie Dąbrowy Górniczej z podatków mieszkańców Dąbrowy. Po drugie przejęcie załogi w całości na warunkach nie gorszych niż dzisiaj ta załoga pracuje. Po trzecie zaprzestanie dopłat do tony odpadów na tzw. wadze, czy na bramie przez gminę. Po czwarte zrealizowanie inwestycji polegającej na wybudowaniu instalacji do produkcji paliwa alternatywnego. Dziś mówimy o kolejnych etapach tworzenia ewentualnej umowy dzierżawy, mówimy o wysokości czynszu dzierżawnego, mówimy o podatkach, które zakład budżetowy nie płacił, mówimy o warunkach na jakich zakład ewentualnie zostanie oddany po okresie dzierżawy i mówimy o sposobie prowadzenia bieżących nakładów na bieżące funkcjonowanie zakładu. Doszliśmy jednak do takiego momentu, że nasi partnerzy chcą wiedzieć, kiedy zakład ewentualnie może zostać wydzierżawiony. Warunkiem wydzierżawienia zakładu jest jego likwidacja, likwidacja oczywiście w sensie organizacyjnym. Dlatego tak ważne jest, żeby móc zakończyć te negocjacje, podjęcie uchwały o likwidacji Lipówki II możliwie szybko. Nie czekając na kolejne dyskusje, nie odwołując sprawy. Ja w tym roku już w styczniu, lutym raz przeżyłem sytuację, kiedy zabrakło odpadów do przetwarzania na Lipówce II i nie chciałbym doprowadzać po raz kolejny do takiego stanu. Dlatego bardzo Państwa proszę o podjęcie tej uchwały.

Radny J. Talkowski:

Będę miał kilka pytań do Pana Prezydenta, jedno z tych pytań to, jaka jest aktualnie realna wycena tej całej infrastruktury Lipówki II? Ponieważ w 2006 roku wynosiła ona osiemdziesiąt sześć milionów.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Chyba jednak Pan radny coś przejawiał.

Radny J. Talkowski:

Być może, ale proszę to udowodnić. Czy my mamy w tej chwili wycenę już zrobioną?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Chcę Panu radnemu przypomnieć, że my nie sprzedajemy tego zakładu. Mamy wycenę czynszu dzierżawnego, czyli tego co nas interesuje.

Radny J. Talkowski:

Od jakiej wartości będzie czynsz, od jakiej wartości obiektu?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Od nakładów.

Radny J. Talkowski:
Jakich?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Dysponuję wyceną Lipówki II w sensie nieruchomości, w 2007 roku w marcu ta wycena opiewa na niecałe jedenaście milionów.

Radny J. Talkowski:
Czy Zakład Lipówka II ma ostateczny odbiór?
Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Nie ma.

Radny J. Talkowski:
No to jak to chcemy zrobić?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Dlatego zakład nie może być sprzedany, a co najwyżej wydierżawiony, a w umowie dzierżawy jest zapis, że ta część, która jakby jest przedmiotem sporu sądowego, czyli instalacja do kompostowania, nie będzie przedmiotem przeróbek, inwestycji ze strony firmy dzierżawiającej.

Radny J. Talkowski:
Jeżeli nie ma odbioru ostatecznego, to na jakiej podstawie można ten zakład dzierżawić?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Na podstawie umowy dzierżawy.

Radny J. Talkowski:
I to będzie w porządku?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Tak.

Radny J. Talkowski:
Czy Pan Prezydent może mi powiedzieć, kto ma być dzierżawcą zakładu? Czy został już wytypowany? I czy będzie przetarg, na jakich warunkach?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Prowadzimy negocjacje, nie zdradzę chyba tajemnicy rynkowej, jak powiem, że prowadzimy z trzema firmami: Firma Remondis, Firma ASA, Firma ALBA MPKG.

Radny J. Talkowski:
A co będzie, jeżeli wygra podmiot zagraniczny, który chce tu lokować odpady nie tylko z miasta, ale w ogóle z dużej części naszego kraju?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Na tym polegają negocjacje, żebyśmy się przed takimi sytuacjami starali zabezpieczyć, zwracamy na to uwagę.

Radny J. Talkowski:
O ile wzrosną opłaty za odpady po likwidacji zakładu? Dotacje do zakładu zmniejszają opłaty mieszkańców prawda.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Oplaty, które mieszkańcy ponoszą przy odbiorze odpadów są ustalane na zasadzie rynkowej. To przewoźnik zawiera z konkretnym producentem odpadów lub grupą określoną umową i ten parametr reguluje akurat rynek. Natomiast istnieje taka możliwość, żeby Rada Miasta określiła maksymalne stawki na jakich te odpady mogą być odbierane. Co innego jest cennik na wadze zakładu, ale to jest problem tego kto odbiera i tego kto prowadzi instalację, czy przychody z odbierania tych odpadów są w stanie zrównoważyć koszty ponoszone na wadze.

Radny J. Talkowski:

Dlaczego miasto w 2007 czy w 2008 nie wystąpiło o fundusze unijne na inwestycje na terenie zakładu, łatwiej wtedy byłoby uzyskać gminie pewne dotacje na rozwój tego przedsiębiorstwa. Czy były jakieś wnioski o fundusze unijne na inwestycje w zakresie Lipówki II?

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Pewnie byśmy wystąpili w 2007 lub 2008 roku, gdyby taki projekt był przygotowany w latach poprzednich.

Radny J. Talkowski:

To jest troszeczkę złośliwe, bo myśmy musieli uruchamiać, a wy macie już trzy lata.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Przypomnę Panu Prezydentowi, bo dysponuję protokołem z sesji z 30 września z 2004 roku, w którym wówczas Pana Pełnomocnik Pan Janusz Olszówka powiedział cyt.: „Założeniem Pana Prezydenta było, żeby mieszkańcy miasta nie dopłacali do obecnej ceny śmieci. Podejmując się tego zadania, które polegało na tym, aby utrzymując cenę, która jest obecnie nie tak przemodelować zakład, czyli Lipówkę II, by otrzymywana dotacja sukcesywnie była zmniejszana, czyli nie był to zakład typowo budżetowy. Przez niektórych słusznie taki zakład traktowany jest jak pompa ssąca z budżetu. Wręcz przeciwnie zadaniem jest, aby zakład budżetowy był formą przejściową do powołania spółki prawa handlowego”.

Radny J. Talkowski:

Oczywiście, że tak jest. Panie Prezydencie istota rzeczy w ekonomii polega na tym, że człowiek musi racjonalnie na każdym etapie działać i nigdy nie można dokładnie przewidzieć co będzie za rok, za dwa. Najistotniejsza jednak sprawa, to żeby ten zakład dobrze nie tylko jeżeli decyzją Rady trzeba będzie zlikwidować to trzeba się poddać temu rygorowi. Natomiast istota rzeczy polega na tym, żeby z tego zakładu, z jego infrastruktury mogło społeczeństwo skorzystać z punktu widzenia nie ponoszenia dużych opłat za śmieci, utylizację itd.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Przypomnę Panu radnemu, że opłata za tonę śmieci, odebraną tonę śmieci ma kilka składników. Jeden najważniejszy w sensie ilościowym, wartościowym to jest opłata marszałkowska, która ma wzrosnąć do 2010 lub 2011 roku do dwustu dwudziestu złotych za tonę. Już nie mówię o części Prezydenckiej tzw. i o części kosztowej...

Radny J. Talkowski:

Trzeba analizować i wyciągać z tego wnioski.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Więc pytanie jaka będzie cena śmieci za pięć lat jest nietrafione, dlatego, że nie da się tego przewidzieć w sposób jednoznaczny.

Radny J. Talkowski:

Ja tutaj podejmuję dyskusję w sposób rzeczowy mający na celu wyjaśnienie pewnych wątpliwości. Na moim stanowisku mam takie uprawnienia. Musiałbym być przekonany, że wszystko idzie w dobrym kierunku i staram się to wyjaśnić. Dlaczego w 2008 roku Urząd Miasta bezprzetargowo zlecił likwidację dzikich wysypisk MZPOK Lipówka, a zamiast tego wykonywać sam...

Zastępca Prezydenta P. Gocyla:

Ja Panu powiem jak to pytanie powinno brzmieć. Sam sobie zadam to pytanie, bo Pan ma niewyraźnie napisane. Składnia jakoś nie bardzo. Do 2008 roku rzeczywiście zadanie likwidacji dzikich wysypisk na terenie Dąbrowy Górniczej w formie bezprzetargowej realizował Zakład budżetowy Lipówka II, po przetargu na oczyszczanie miasta stało się to składnikiem zadania większej umowy, którą wykonuje ALBA MPGK i wtedy zostało zaprzestane bezpośrednio przez Lipówkę II wykonywanie tego zadania.

Radny J. Talkowski:

Komu to skierowaliście?

Zastępca Prezydenta P. Gocyla:

Nie skierowaliśmy tylko wygrała firma przetarg.

Radny J. Talkowski:

Która?

Zastępca Prezydenta P. Gocyla:

ALBA MPGK.

Radny J. Talkowski:

Które miasto w Polsce pozbyło się w podobny sposób takiego obiektu?

Zastępca Prezydenta P. Gocyla:

Ja nie wiem, ale mógłbym zadać inne pytanie, które miasto sobie zafundowało instalację za trzydzieści cztery miliony nie dbając o to, żeby miał ten zakład, czy ta instalacja zapewniona dostawę odpadów na poziomie gwarantującym jego rentowność.

Radny J. Talkowski:

No dobrze, ale które miasto pozwoliło sobie na zaplanowanie takiej inwestycji jaką była Lipówka II?

Zastępca Prezydenta P. Gocyla:

Dąbrowa Górnicza. Dobre pytanie.

Radny J. Talkowski:

Nie ja.

Zastępca Prezydenta P. Gocyla:

Ja nie wiem. Mnie się wydaje, że to akurat w Pana kadencji było.

Radny J. Talkowski:

Ja tylko przejąłem przez Was różnego rozgrzebane inwestycje, między innymi też Lipówkę, tam były olbrzymie kłopoty w ogóle jak Pan doskonale wie i teraz musimy rozwiązywać ten problem jak najlepiej.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Teraz my musimy rozwiązywać problemy, które się wydarzyły wtedy kiedy była Pana kadencja.

Radny J. Talkowski:

Nie. Ja tylko czyściłem po Was.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak poprosiła o nie prowadzenie polemiki, ponieważ lista mówców jest dosyć długa.

Przewodnicząca Komisji M. Trzewiczek:

Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, uchwałę na druku nr 100 zaopiniowała pozytywnie: za – 7, przeciw – 5.

Radny G. Jaszczura:

Trzeba zacząć od tego, nie ile jest wart ten zakład teraz czyli jedenaście milionów na marzec tego roku.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Panie radny to jest wycena marzec 2007 roku, nie tego roku.

Radny G. Jaszczura:

2007 roku, a od tego ile gminę kosztował ten zakład, czyli trzydzieści kilka milionów w tym o kilka milionów toczy się sprawa sądowa i są duże szanse, przynajmniej ja tak z zewnątrz uważam na wygranie tej sprawy. Ponieważ firma nie wykonała należycie umowy i w tej sytuacji proponuje się ten zakład jeszcze nie skapitalizowany zupełnie oddać w prywatne ręce w dzierżawę. Ja zgadzam się z Panami Prezydentami, z Panem Prezydentem Podrazą i z Panem, że od kilku lat trwa przygotowywanie tego. Zaczęło się to może nie w 2005 roku, ponieważ nie byłem w tamtej kadencji, więc nie będę z tym dyskutował, ale chciałem wrócić do mojej interpelacji z czerwca 2007 roku, w której to interpelacji zapytywałem Pana Prezydenta jaki ma stosunek do wymówienia umowy przez ALBĘ MPGK na dostarczanie śmieci do Lipówki II. Mam tutaj wymówienie tych umów przez ALBĘ, więc nieprawdą jest to co Pan pisze w uzasadnieniu do tej uchwały, że nie były zawarte umowy i porozumienia z przedsiębiorcami, które gwarantowałyby regularne i stałe dostawy strumienia odpadów komunalnych, bo wtedy ALBA nie miałaby co zrywać, a wypowiedziała w terminie trzy miesięcznym umowy.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Pan tam jednego słowa użył, jeśli mogę zwrócić Pana uwagę. Użył Pan „gwarantowane”.

Radny G. Jaszczura:

Wolałbym nie, bo ja poproszę Pana o to jak będę miał problem o zwrócenie uwagi i przerwę swoją rozmowę. Nie ma pośpiechu przynajmniej tak uważam, w tak poważnej sprawie trzydziestu kilku milionów i podjęciu takiej decyzji przez radnych, którzy nie dysponują żadnymi ekonomicznymi wyliczeniami, przewidywaniami. Słowa o dotacjach, czy o stratach, czy zyskach Lipówki II są tylko słowami. Nie dostaliśmy żadnych wyliczeń ekonomicznych. Sam Pan Prezydent ma problemy jak gdyby z wyliczeniem aktualnej księgowej wartości, nieksięgowej. Ja przypominam sobie Komisję Gospodarki Komunalnej sprzed pół roku, gdy ja podnosiłem i miałem pretensje do Dyrektora Lipówki II Pana Doroza o niewłaściwe kierowanie, zostałem zakrzyczany właśnie przez Panów Prezydentów, że Lipówka wychodzi na prostą. Proszę to sprawdzić w protokole. Wracając do czerwca 2007 roku, otrzymałem odpowiedź od Pana Prezydenta, na moją interpelację zacytuję kawałek: „Ponadto informuję, że nie jest prawdą by jakiegokolwiek działania miały doprowadzić do przejęcia majątku MZPOK Lipówka II przez ALBA MPGK Sp. z o.o.” Ja w kontekście tego co później zaszło, to znaczy przeprowadzenia przetargu na gospodarkę śmieciami w mieście i utrzymaniem czystości,

przetargu, który został poddany pod prawną zasadność jak gdyby przez Komisję Rewizyjną i przez kontrolę jego, a na dzień dzisiejszy mamy opinię niezależnej konsultantki, która stwierdza, że ten przetarg mógłby zostać unieważniony, w wyniku tego przetargu ALBA została jak gdyby dysponentem śmieci w naszej gminie i zastanawiam się co będzie jak Pan Prezydent będzie wyglądał, gdy to ALBA wydzierżawi Lipówkę II. No będzie to wyglądało dziwnie tak jak gdyby sterowane, sytuacja była sterowana przez ALBĘ i doprowadziła do sytuacji przejęcia w dzierżawę zakładu wartości trzydziestu pięciu milionów w nakładach. Panie Prezydencie nie wiem, czy będzie pytanie, bo ja Panu często zadaję pytania i nie otrzymuję odpowiedzi. Za bardzo nie jest moim celem pytać, ja w tej chwili uświadamiam wszystkich jak doszło do tej sytuacji, w której dojdzie do likwidacji zakładu bez rachunku ekonomicznego, bez zagwarantowania, że trzydzieści pięć milionów wyłożone przez mieszkańców będzie jak gdyby w sposób właściwy zabezpieczone, bo przecież można by zrobić konkurs na tą dzierżawę, jeżeli aż trzy firmy faktycznie dwie jeszcze poza ALBĄ są zainteresowane tą dzierżawą, niech złożą oferty może podpisać umowy przedwstępne dzierżawy i dopiero wtedy przedstawić radnym do głosowania problem likwidacji tego zakładu. Jeżeli okaże się, że w jakimś okresie kilku lat będzie to opłacalne dla gminy, to ja osobiście jako radny jak najbardziej zagłosuję za tym.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Jedno słowo chciałem powiedzieć, bo Pan radny użył, czy też stwierdził pewne fakty, że to miasto podpisało z ALBĄ umowę o dysponowanie śmieciami w mieście – nie do końca, to ALBA podpisuje z częścią Państwa ze Spółdzielniami, my mamy na własny zakres tylko podpisane i proszę o tym pamiętać i nie używać, bo miasto nie podpisało na dysponowanie, żeby ALBA dysponowała śmieciami miasta – nie ma takiej umowy. Po drugie bardzo mnie zastanowiło to co Pan ostatnio powiedział z tymi firmami. No bo być może trzeba by było tak zrobić, żeby w ciągu roku po trzy miesiące wydzierżawić poszczególnym firmom i zobaczyć, która lepiej to dzierżawi.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Rynek jakim dysponuje ALBA tylko w 20% jeśli chodzi o odpady dotyczy jednostek gminnych różnego rodzaju, bo samej gminy jako takiej nie, bo gmina jako organizacja nie produkuje odpadów. ALBA dysponuje 80% udziałem w rynku odpadów w Dąbrowie Górniczej i ALBA Polska dysponuje 60% udziałem w rynku polskim, krajowym i zdobyła to głównie, a właściwie co do zasady w przetargach w konkretnej walce rynkowej. Jeśli chodzi o działania dotyczące przejęcia Lipówki II, po pierwsze wtedy były trochę inne realia i mowa była o sprzedaży, a dzisiaj mówimy o wydzierżawieniu i inwestycji koniecznej. Następnie gwarancje, umowy, które Pan przeczytał, trzeba odróżnić dwa pojęcia: umowy i gwarancje dostaw, bo te umowy okazały się bardzo szybko wypowiedane, więc mówienie o gwarancjach jest raczej przejawieniem. Mogę Pana zapewnić na koniec, że nie mam problemów z ustaleniem wartości księgowej zakładu, a wartość rynkową ustalą eksperci jeśli trzeba będzie, na razie potrzebna nam jest stawka dzierżawy, żeby mieć się do czego odnieść i tą stawkę dzierżawy mamy ustaloną przez ekspertów, a jak ona została ustalona to jest sprawa wykwalifikowanego eksperta, który ma odpowiednie uprawnienia i który się pod tym podpisał i nikomu nie wolno tego negocjować.

Radny T. Pasek:

Na wstępie chciałbym powrócić do zeszłej sesji Rady Miejskiej, gdzie projekt Platformy Obywatelskiej był złożony pod obrady sesji, gdzie został wycofany. Wtedy na Komisjach głęboko rozmawialiśmy nad tym tematem i Pan Prezydent nikt inny powiedział, żebyśmy pozostawili ten problem w sejmie, żeby to Sejm rozwiązał problem ustawy jeżeli chodzi o gospodarkę śmieciową w gminach. Wszyscy Państwo radni stwierdzili, że tak dobrze, jak Pan Prezydent tak mówi to tak. Dzisiaj na Komisji Gospodarki Komunalnej w przerwie takie same pytanie padło do Pana Prezydenta Gocyły, gdzie Pan Prezydent powiedział, że my nie możemy już czekać, aż Sejm w końcu podejmie stosowne kroki, żeby tą ustawę wprowadzić, bo już czekamy tak długo, czyli ja nie mogłem – składałem projekt uchwały, Państwo radni

się nie zgodzili, żeby ten projekt przeszedł i żeby rozwiązać problem śmieciowy, dzisiaj ten nie jest ważny, ale nie do końca, bo Pan Prezydent Podraza dostał na pewno dokument stanowisko Konwentu Marszałków Województw RP w sprawie założeń nowego systemu gospodarki odpadami komunalnymi, który tak naprawdę jest sprzeczny z projektem uchwały na druku 100, który mamy dzisiaj podjąć pod głosowanie. Pan Prezydent wie o co chodzi. To stanowisko Marszałków doskonale podkreśla prawdomówność moją i szanse dla Dąbrowy Górniczej jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami. Jeżeli chodzi o zeszłą sesję potwierdzam to na tej sesji, że taki dokument jest i takie rozmowy są. Ja uważam osobiście, że powinniśmy poczekać. Panie Prezydencie nic się nie stanie. Przecież mnie się też nic nie stało. A co zrobimy jeżeli sejm podejmie taką ustawę i będziemy musieli rozwiązać problem z właścicielem firmy, która będzie wynajmowała czy dzierżawiła Lipówkę II.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak zwróciła się do mieszkańców:

Ja bardzo Panów proszę, bo te komentarze na każdej sesji są denerwujące i irytujące. Rozumiem, że towarzyszą Panom emocje itd. Ale naprawdę proszę się powstrzymać od komentarzy.

Radny T. Pasek:

Osobiście jako radny Rady Miejskiej mam ogromne podejrzenia, które są potwierdzone na mównicy tutaj, na którejś sesji, nie pamiętam na której, ale można to sprawdzić, Pan Prezydent Zaguła powiedział, że ma nadzieję, że wygra ten przetarg ALBA. Ja nie uważam, żeby z góry zakładać, wyłaniać firmę, która będzie obsługiwać. Co w tym jest złego? - złego jest w tym, że tak naprawdę siedziba ALBY została sprzedana kolporterowi, a dzisiaj ALBA nie ma się gdzie podziać. Ja tylko przekazuję swoje uwagi, nie chcę dyskutować. Natomiast chciałbym jeszcze jedną rzecz poruszyć ważną i to też nie konkretnie związane z uchwałą na druku 100, ale jest związana z tym problemem. Komisja Rewizyjna podjęła kontrolę i powołała zespół kontrolny, który miał stwierdzić ważność przetargu miasta z ALBĄ MP GK. Nasza Komisja uznała, że jest bardzo dużo niedomówień, nieścisłości i nieprawidłowości. Pan Przewodniczący Komisji Z. Łukasik z zespołu kontrolnego przedstawił problem i nasze nieprawidłowości, które uznaliśmy, na które się Pan Prezydent Podraza nie zgodził, miał długie wystąpienie, czytał i powiedział, że wszystko jest wykonane zgodnie z prawem i prawdą jaką przekazał. Natomiast rzeczoznawcę, biegłego, to powołał Pan Prezydent nie Komisja. Jest to Pani Renata Skupińska, która badała ten przetarg i uznała mogę zacytować: „W związku z powyższym cena najkorzystniejszej oferty przewyższyła kwotę, którą zamawiający mógł przyznać na sfinansowanie zamówienia. Zatem postępowanie winno zostać unieważnione”. To jest opinia biegłego nie Komisji Rewizyjnej, a nam zarzucano, że my nie robimy tego w sposób rzetelny.

Zastępca Prezydenta P. Gocyla:

Dalej jestem przekonany i twierdzę, że mówiłem prawdę, mówiąc, że czekamy na uregulowania rządowe i nie jest nam potrzebne w tych warunkach referendum, to powinno objąć cały kraj, a nie wybiórczo kolejne gminy. Uważam, że w swoich stwierdzeniach nie pomyliłem się, a to, że nie możemy czekać, to być może Pan akurat nie słuchał, ale ja już dzisiaj kilkakrotnie powiedziałem, że w styczniu i w lutym zostały przerwane dostawy odpadów na Lipówkę II i dlatego nie chcę drugi raz przeżywać takiej sytuacji. Muszę podjąć działania wyprzedzające. Jeśli chodzi o Pana rozterki co będzie jeśli Sejm podejmie jednak takie uregulowania prawne i śmieci staną się własnością gminy – odpowiedź jest bardzo prosta – będzie przetarg na przewoźnika i to jest ryzyko wydzierżawiającego.

Radny T. Pasek:

Wiem Panie Prezydencie, ale co będzie z Lipówką, jak będzie funkcjonowała jeżeli gmina będzie właścicielem śmieci?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Jeśli dwie strony się zgodzą na to, to umowa dzierżawy będzie mogła być przerwana i koszty funkcjonowania Lipówki II będzie ponosić gmina tak jak to robi dzisiaj w dużej części. A co się stanie z Lipówką, jak nie podejmiemy żadnych działań i nie będzie dopływu odpadów na tę instalację, bo dzisiaj mamy taką gwarancję, że pracownicy mają pracę w nie gorszych warunkach niż mieli i nie na gorszych warunkach niż mają, a później może się okazać, że wszyscy nie są potrzebni, jeśli ta instalacja zostałaby zamknięta w wyniku upadku finansowego i wybudowana przez ALBĘ lub Remondis podobna instalacja, gdzieś w okolicy – to jest takie pytanie.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Mam tutaj trzy artykuły i w jednym z nich jest artykuł, o którym wspominał Pan radny Pasek tylko nie rozumiem czemu Pan to stanowisko Marszałków przeciwstawia mojemu stanowisku, bo to stanowisko jest akurat takie jakie ja prezentowałem. Mianowicie oddanie śmieci ustawowo samorządom i takie było moje stanowisko, że tak chcemy, żeby było rozwiązane ustawowo. Przeczytam: „14 maja Konwent wydał specjalne stanowisko w sprawie założeń nowego systemu gospodarki odpadami komunalnymi. Oddanie gminom władztwa nad odpadami komunalnymi jest równoznaczne z wprowadzeniem opłaty celowej dla wszystkich mieszkańców, czyli bez referendum, bez konieczności przeprowadzania lokalnego referendum” Takie jest stanowisko Konwentu Marszałków Województw RP Takie jakie ja tutaj reprezentowałem na poprzedniej sesji. Dlatego nie rozumiem czemu Pan mówi, że jest to inne stanowisko? Jest identyczne jakie ja prezentowałem! A właścicielstwo śmieci w stosunku do tego co dzisiaj podejmujemy nie ma żadnego znaczenia ono umocni naszą pozycję, żeby podpisać z dzierżawcą odbiór naszych śmieci. Pan przedstawił to stanowisko zupełnie odwrotnie do tego co ja powiedziałem!

Radny M. Cygroń:

Podzielam zdanie tych kolegów, którzy opierają się na liczbach. Ponieważ jest to mimo wszystko zatrważające. Powtórzę jeszcze raz w zakład zainwestowano trzydzieści cztery miliony złotych, według niektórych opinii, które tutaj usłyszałem za dwa lata, czyli w 2006 roku miał on wartość osiemdziesiąt sześć milionów, to była wartość rynkowa prawdopodobnie, a za rok stracił powiedzmy siedemdziesiąt pięć milionów i jest wart tylko jedenaście. To jest prośbę Państwa szokujące, że tak nieodpowiedzialnie rzucamy liczbami, to jest szokujące, że my tutaj chcemy podejmować decyzje jako Rada nie opierając się na żadnych, podkreślam żadnych materiałach finansowych. My nic nie wiemy, mało tego, my mamy podejmować decyzje i tu zacytuję Pana Prezydenta Gocyłę z Komisji Gospodarki Komunalnej, który nie wie jaka jest wartość księgowa, nie wie jaka jest wartość rynkowa, bo nie musi wiedzieć, a my mamy podejmować decyzję co jest lepiej. Mało tego, zacytowała nam chyba Pani Przewodnicząca uchwałę sprzed trzech miesięcy i powiedziano, że Rada tak podjęła. Pani Przewodnicząca nie Rada, tylko niektórzy radni. Pan Prezydent powiedział, że taka jest demokracja. Panie Prezydencie demokracja jest trochę inna, a teraz Panu powiem jaka jest – taka, że nikt z własnych pieniędzy nie wyłożył by trzydzieści cztery miliony i nie zainwestował by w taki biznes jak Lipówka II – nikt! Tylko demokracja umożliwia takie inwestycje, bo człowiek, który takie decyzje podejmuje nie jest w stanie zgromadzić sam nigdy w życiu trzydzieści cztery miliony, bo tego nawet w totolotka nie da się wygrać. Dlatego umożliwia takie rzeczy, że dzisiaj tak naprawdę pochylamy się nad padliną i trzeba to sobie wprost powiedzieć. Pochylamy się nad padliną nic nie warta! Padliną, która nie może wykorzystać rynku, bo nie ma strumienia surowca nie jest w stanie go kupić. Następna sprawa, my dalej mówimy co z tym zrobić, teraz pytanie jak mamy podejmować jakiegokolwiek decyzje bez żadnych wyliczeń finansowych. Tak jak kolega Jaszczura bardzo trafnie powiedział, że powinniśmy takie rzeczy dostać, żeby mówić w ogóle o dzierżawach i tzw. projekty, czy umowy przedwstępne są normalnie praktykowane. Jeżeli ktoś nigdy tego nie robił, nie kupował spółki, czy firmy to nie wie. Oczywiście, że dostaje się takie oferty jeśli ktoś kupuje w ciemno to jest jakimś szaleńcem. Natomiast robi się to tak, że robi się typowy bilans i to pasywa, aktywa tylko, że po cenach rynkowych to jest prosty mechanizm. Przecież

jak dzisiaj możemy podjąć takie decyzje, a za rok ktoś powie: Rada podjęła taką decyzję, pewnie radnym był Cygroń i to on jest wszystkiemu winien. Ja się nie dziwię koledze Łukasikowi on jest Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej ma niestety doświadczenia z wodociągów i wie, bo poprzedni Przewodniczący Komisji Rewizyjnej dzisiaj powiedzmy ma pewne problemy z pewnymi sprawami z tego powodu. Dlatego on ma dużo obaw ja się mu nie dziwię osobiście. Jednym z tych pomysłów rozwiązał bym tak: na bazie powiedzmy przedwstępnych ofert przedstawionych Radzie powinniśmy rzeczywiście wydzierżawić, ale na bazie rzetelnych wiadomości. Przecież my decyzję podejmujemy, więc my powinniśmy dostać, po wynegocjowaniu przez Prezydenta na przykład trzech ofert powinny one być nam przedstawione. Powinniśmy dzisiaj ocenić ten majątek widzieć go po cenach księgowych jak on wygląda i spróbować oszacować – chociaż jest to naprawdę trudne – wartość rynkową tego majątku na dzisiaj, albo z drugiej strony – chociaż słyszałem tutaj wcześniej głosy przeciwne – doprowadzić do sprzedaży. Skończyć jak najszybciej proces sądowy, bo być może to by się nam najlepiej opłacało i spróbować jako nieruchomość sprzedać, niekoniecznie w tym zakresie jeżeli chodzi o przeróbkę śmieci. Może jest tak cenna, że ktoś nabył by ją powiedzmy za lepsze pieniądze w innym celu, ale sprzedać ten majątek po to, żeby mieszkańcy miasta chociaż trochę odzyskali tych pieniędzy, które w ich imieniu bezmyślnie wydano.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Dokładnie tak jak Pan radny powiedział tych koncepcji może być wiele, bo to dokładnie Pan powiedział, że tych koncepcji może być wiele łącznie z koncepcją sprzedaży. My Państwu dzisiaj przedstawiamy jedną z koncepcji, naszym zadaniem na obecną sytuację formalno – prawną, na sytuację własnościową naszym zdaniem najkorzystniejszą, ale to nie jest tak, że nie będziemy odzyskiwać środków, bo za dzierżawę będziemy również odzyskiwać środki, czyli będzie refinansowanie tych działań. Natomiast ja mam jedną prośbę, bo odnoszę wrażenie tak jak by Pan radny znał orzeczenie Prokuratury co do wodociągów, bo ja go nie znam. I bardzo bym prosił jeśli się nie zna konkretnych, ostatecznych decyzji nie używać, że było to złe, bo dzisiaj nie mamy takiej decyzji, bo może się okazać, że to akurat nic złego nie było. Uważam, że nie ma sensu odwoływać się do rzeczy, które nie zostały jednoznacznie rozwiązane – to jest prośba Panie radny.

Radny M. Cygroń ad vocem:

Opieram się na wiedzy wyłącznie prasowej, proszę wierzyć mogę przynieść dowody, tak było napisane. Powiedziałem w ogólny sposób, że ma pewne problemy. Mam pewne zastrzeżenia z tamtej sytuacji i tylko tyle powiedziałem na razie. Co Prokuratura stwierdzi to jest inna sprawa.

Zastępca Prezydenta P. Gocyla:

Padło tu szereg stwierdzeń, do których chciałbym się ustosunkować. Już tu dwukrotnie powiedziałem, że nie mamy żadnych problemów z wyliczeniem wartości księgowej. To, że ona odbiega ...

Radna H. Głowacka:

Nie dostałam odpowiedzi.

Zastępca Prezydenta P. Gocyla:

Pani zapytała inaczej, jeżeli mogę to bądźmy precyzyjni. Ile warta jest Lipówka II? Zapytałem czy wartość księgowa, czy rynkowa? Pani powiedziała, że nie wie, więc wtedy nie rozwinąłem wątku.

Radny G. Jaszczura:

Panie Prezydencie Pani powiedziała, że obie wartości.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Nie. Pani powiedziała dokładnie, że nie wie, o którą chodzi, bo nie jest księgową.

Radny G. Jaszczyra:

Tak, to też powiedziała.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Nas naprawdę interesuje – tu się z Panem radnym pozwolę nie zgodzić – wysokość czynszu dzierżawnego to jest podstawowy składnik. Fakt, że czynsz dzierżawny był wyliczony na podstawie między innymi składników majątkowych, przepływów finansowych, różnych elementów, jakby komasuje wszystkie te elementy w jednej kwocie czynszu dzierżawy na jakiej zostało wycenione i ja nie potrzebuję teraz na dzień dzisiejszy wydawać dodatkowych pieniędzy na szacunek wartości rynkowej nieruchomości, bo mam stawkę dzierżawy, więc nie zgadzam się z tym, że my nie wiemy co mamy i czym dysponujemy i ewentualny nasz kontrahent idzie w ciemno. Poza tym nie zgadzam się również z tym, że Rada wydzierżawia. Rada dzisiaj w swoim głosowaniu podejmuje decyzję o likwidacji, co będzie dalej, czy dojdzie do tej dzierżawy, czy będzie na przykład spółka – teoretycznie przynajmniej z punktu widzenia formalno – prawnego dzisiaj my nie wiemy. Kompetencją Prezydenta Miasta, bo Państwo w poprzedniej uchwale do tego Pana Prezydenta upoważniliście, więc warunki spoczywają na Panu Prezydencie, nie na Radzie, za to odpowie. Politycznie odpowie w każdy inny sposób jeśli popełnił błąd.

Radny Z. Łukasik:

Panie Prezydencie, Szanowni Państwo, czym dłużej słucham tej dyskusji to proszę wierzyć, że zdziwiony jestem, że Państwo taką wielką i ważną decyzję skazujecie tą decyzją Pana Prezydenta na takiej zasadzie, bo Pan Prezydent za to będzie odpowiadać. My chcemy pomóc Panu Prezydentowi, żeby jak najmniejszy problem miał w latach następnych z podjęciem tej decyzji. Panie Prezydencie Gocyła, kto z nas winien podjąć decyzję słuchając takich rzeczy, o których Pan mówi. Na przykład czynsz dzierżawny, rzuca Pan co chwilę następny temat, jaką wartość ma czynsz dzierżawny w wyborze, których z tych firm i jaką wartość procentową. Jeżeli ktoś dzisiaj da czterysta tysięcy, a ktoś da milion to Pan wybierze tego co dał milion, czy tego co ma śmieci? Jak można rozpoczynać negocjacje z kimś nie wiedząc jakimi kryteriami będzie się oceniać. O czym wiecie? Powiedzcie nam też!

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Panu już mówiłem kilka razy.

Radny Z. Łukasik:

Panie Prezydencie o niczym mi Pan nie powiedział. O jakich rzeczach? Niech mi Pan z łaski swojej powie taką sprawę: będzie czynsz dzierżawny, czyli firma, która będzie dzierżawić, czy ta firma, która będzie wybrana według bardzo konkretnych dokumentów, gdzie wpisze ten czynsz dzierżawny – w co? – w swoje koszty, czy w koszty przyjęcia śmieci na bramie? Gdzie wpisze? Gdzie wpisze tą dzisiejszą dotację? Pan chce nam powiedzieć taką sprawę, że cena, którą płaci mieszkaniec składa się z czegoś, to wiemy, ale jedną składową jest cena, którą musi wpisać sobie zakład, który odbiera tą, którą musi zapłacić na bramie jakiego bądź wysypiska. Dzisiaj płaci 70zł. Pytanie nasze jest takie i moje było cały czas, Pan mówi, że tego nie można wyliczyć, to musi być wyliczone, jaka ta cena będzie na przykład za miesiąc lub w terminie ustalonym. Ustala się, że z dniem 1 października, Państwo przygotujecie ceny i pokażcie tą cenę. Jaka będzie przez rok, czy ona będzie stała, czy nie. Państwo organizowaliście przetarg ten duży na odbiór śmieci to niech Pan zobaczy, bo wskazanie tych warunków jest szczegółowe i bardzo dokładne i bardzo dobre ja się z tych warunków cieszę, ale te warunki były na wybór firmy do polityki śmieciowej były bardzo szczegółowe nikt tego nie neguje. Chciałbym, żeby takie warunki też były i żebyśmy o tych warunkach wiedzieli. My dzisiaj podejmujemy bardzo ważną sprawę. Panie Prezydencie,

sprawa wody, ja też zgadzam się z Panem Prezydentem i chyba każdy z nas, że dopóki do wyroku Prokuratorskiego lub innego nie wolno decydować o karze lub nie karze. Proszę zobaczyć tamta władza, która była, pokazywanie jak podchodzi do wyboru dzierżawcy była prawie rok czasu analizowana i z wszystkimi: z Zarządem Miasta, z Komisją Rewizyjną i tak jest dzisiaj problem. Proszę Pana Prezydenta o powtórne przeanalizowanie czy dzisiaj ta uchwała jest potrzebna, bo według mnie ta uchwała nie jest potrzebna. Kontrahent stoi przy drzwiach, trzech kontrahentów, a może było by jeszcze więcej. Nie wiem na jakiej zasadzie ogłosiliście taki styl wyboru firmy? A dlaczego nie ogłosiliście wyboru na przetargu ograniczonym? Dlaczego na dzierżawę całego wysypiska, a nie na wybudowanie tylko i wyłącznie systemu śmieciowego? Panie Prezydencie, Pan nie odpowie teraz, bo tak stwierdziliście. Ja uważam, że dokąd takich dokumentów Rada Miasta – tak jak i Państwo macie swoje obowiązki, tak i my będziemy rozliczani – dopóki takiego czegoś nie mamy to nie powinniśmy, Państwo nie powinniście stawiać nas przed murem. Nie powinniśmy wymagać od iluś radnych, wymagać od innych radnych, żeby zagłosowali bo się coś stanie. Nic się nie stanie! Nie stanie się nawet jeżeli jedna firma z tych, o których Pan kiedyś mówił, dzisiaj się nie dowie, czy w piątek się nie dowie, że już jest podjęta taka uchwała – nic się nie stanie. Jeżeli Pan mówił, że ta firma musi wiedzieć o tym, że taka uchwała jest i czy oni zainwestują te środki to według mnie jest to naginanie prawa i to bardzo duże. Proszę Pana i wszystkich Państwa, żadna nasza decyzja nie prowadzi do tego, żebyśmy doprowadzili do sytuacji, żeby cały ten zakład ponad trzydziestu milionowym nakładem utracił płynność był zlikwidowany. Tego nie chcemy! Proszę zrozumieć to, że Pana Marka Cygonia te analizy, czy to musi być spółka taka czy inna. Nawet to co Pan czytał byłego Wiceprezydenta, czy Pełnomocnika Prezydenta Talkowskiego. Panie Prezydencie ja wtedy byłem i ja wiem w jakim kontekście było mówione to co mówił Pan Olszówka. On wystąpienie swoje ukierunkował do tego i tak to było, że rozszerzał swoją działalność oprócz działalności śmieciowej po to, żeby miał pieniądze na inne działalności. Wyraziliśmy wtedy zgodę na kupno śmieciarek, na kupno maszyny do frezowania, on te roboty dostawał po to, żeby to było tańsze i w tym kontekście to mówił. Przyszła następna władza, stwierdziła, że tak nie może być. Panie Prezydencie, wracając jeszcze do tej informacji, którą Pan radny Jaszczura złożył w sprawie tego przetargu, który Komisja Rewizyjna sprawdzała i gdzie z mojej opinii, Pani, która to sprawdzała, bardzo szczegółowo przeanalizowała ten przetarg i bardzo fachowo według mnie będzie on oceniony. Panie Prezydencie, sądzę, że w tym wypadku my mieliśmy rację, że przetarg winien być unieważniony. Pan stwierdza, że punkt trzeci jest inny, no ale jeżeli Pan tak stwierdza to proszę wierzyć, że w tym wypadku w moich oczach Pan znowu naciąga prawo po to, żeby uzasadnić swoje racje. W tej opinii Panie Prezydencie są trzy punkty. Punkt drugi i punkt pierwszy wskazują na uchybienia. Punkt trzeci, który mówi, że umowa została zawarta do trzydziestu milionów zgodnie z obowiązkami Pana Prezydenta my tego nigdy nie negowaliśmy. Pan Prezydent mógł podpisać umowę trzydziestu milionów tylko podpisał umowę z wadą prawną według nas.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Czasami odnoszę wrażenie, że my trochę sobie wchodzimy w kompetencje. Po pierwsze dzisiaj nie ma projektu uchwały o rozstrzygnięciu propozycji czy rozstrzygnięciu propozycji oferenta. To nie są kompetencje Rady. My dzisiaj mamy podjąć decyzję o stanie formalno – prawnym zakładu, dzisiaj budżetowego, ewentualnie przejęcia i likwidacji i przyjęcia go w innej formie organizacyjnej i to jest dzisiaj elementem decyzyjnym. Natomiast decyzje, pozostające kwestie gospodarki odpadami, zabezpieczenie tej gospodarki, rozstrzygnięcie przetargu, czy rozstrzygnięcie konkursu, czy rozstrzygnięcie kwestii dzierżawy pozostają w kompetencjach organu wykonawczego. Nie mylmy tych działań. My dzisiaj nie ustalamy warunków tego, co będzie się za chwilę działo, bo my doskonale wiemy jakie te kryteria są. Będzie potrzeba to Pan Prezydent je przedstawi, ale to nie jest dzisiaj elementem podjęcia uchwały.

Radny Z. Łukasik:

Panie Prezydencie, zgadzam się w całej ciągłości tego wystąpienia, ale to jest identyczna sytuacja jak z każdym przetargiem. Nie my ogłaszamy jako radni przetarg, nie my wybieramy, ale Komisja Rewizyjna ma prawo sprawdzić, czy procedury były dobre. Proszę zobaczyć z tej pozycji, obowiązek i ten obowiązek nie jest zgłoszony przez Komisję Rewizyjną tylko przez radnych. Rada ma takie prawo, zgłosić propozycję sprawdzenia. Cała wypowiedź Pana Prezydenta, nie zabieramy żadnych kompetencji to Państwo macie decydować, ale my nie chcemy być wtedy decydujący, czy było dobre po fakcie. Chcemy dzisiaj o paru rzeczach wiedzieć. Jeżeli Państwo tak mówicie to ileś trybów ma swoje ustalone ustawowo prawa i absolutnie przy przetargu jest ustawa o zamówieniach publicznych i Państwo macie ją tak respektować. Przy tym przetargu takich praw nie ma, nie ma takich obostrzeń. Chociaż nie jestem przekonany czy to nie powinno być przetargiem. Dzisiaj tylko zwracamy uwagę i prosimy na spokojnie, żebyście Państwo potraktowali nas jako radnych bardzo poważnie i dzisiaj tego problemu nie rozpatrywali. Proszę Pana Prezydenta, żeby przygotował to o czym my wszyscy tu mówiliśmy: o wyliczeniach finansowych, na przykład to, żeby Pan już nie zastanawiał się czy Pani Halinka Głowacka chce taką wartość, czy taką wartość, bo to są dwa wybory. Jakby Pan powiedział dzisiaj 100, i później 100 i później 150 to Pan by się tylko wysilił na drugie 150. Po co Pan takie pytanie mówi: jakie? Było parę pytań, na przykład: kryteria wyboru? Chcę zwrócić jeszcze taką uwagę, nie pozwolę, żebyście Państwo tak lekko do tego podchodzili. Jest cały budynek, który nie będzie dzierżawiony, który nie będzie na dzisiejszy dzień na stanie gminy, na stanie tej firmy, która jest. Panie Prezydencie, przecież to jest kasek, to jest kasek jeżeli firma dzisiaj nie ma swojej siedziby. Wchodzi Pan swoją siedzibę robi. Może i faktycznie ona może zejść z cen. Ile będzie kosztowała dzierżawa pomieszczeń po byłej Lipówce? Przecież my pół rzeczy nie wiemy. Kto to przejmie? Będzie stało puste? O czym mówimy?. W związku z tym, że jest tyle problemów, czy Państwo nie możecie chociaż raz tych radnych w tej kadencji potraktować uczciwie. Staramy się podnosić rękę wtedy, kiedy potrzeba. Proszę Pana Prezydenta i proszę wszystkich radnych, żebyście dzisiaj Państwo pokazując swoją rolę w Radzie zagłosowali przeciwko takiemu podejściu. Wolałbym, żeby to było zdjęte z sesji. Sądzę, że nic się nie stanie jeżeli dzisiaj tej uchwały nie podejmiemy. Jeżeli Pan Prezydent tak jak winno prawo nakazywać zacznie negocjować z firmą, która przejmie Lipówkę i powie: po negocjacji mamy takie i takie warunki, proszę o podjęcie uchwały. Każdy z nas podniesie rękę o wydzierżawienie, bo tak jak tu koleżanka Mariola powiedziała, chociaż do końca się z tym nie zgodzę, bo podejmując tą uchwałę powiedzieliśmy Panu Prezydentowi, że Pan Prezydent ma takie prawo, ale w podtekście tych co głosowali. Chciałem zwrócić uwagę, że Panie Prezydencie tak zagłosujemy, ale prosimy o każdych rzeczach, które się dzieją w tym czasie byli informowani. Pan Prezydent powiedział prawie coś śmiesznego, że Pan był na Lipówce i rozmawiał z pracownikami – z kim Pan był? Z jaką firmą? Z jedną, z dwoma, czy z trzema? Jakie Pan warunki zaproponował? Jednej firmy? dwóch, czy trzech?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Trzech, ale była tylko jedna firma. Jak słucham Pana radnego to Pańską wypowiedź skonstatuję w ten sposób: Panu już nie potrzeba miesiąc, ani rok, Panu trzeba tyle czasu, że tego zakładu już nie będzie, bo pytania jakie Pan zadaje od półtora roku są te same, te same odpowiedzi, sprawozdania finansowe co kwartalne i rozumiem, że Pan nie chce przyjąć tego do wiadomości – trudno.

Proszę Państwa, ja apeluję zupełnie o co innego. Mamy w tej chwili taką sytuację, możemy wydzierżawić zakład, po bardzo konkretnych rozmowach i jesteśmy już na etapie takim, na którym jest potrzebne określenie daty likwidacji zakładu budżetowego. Data likwidacji zakładu budżetowego, żeby można się do tego odnieść. Te warunki jeszcze raz przypomnę podstawowe: przejęcie załogi, utrzymanie strumienia odpadów na instalację, zaprzestanie dopłat przez gminę i stworzenie instalacji do paliwa alternatywnego. Wysokość czynszu dzierżawnego, w sposób w jaki będzie przekazana instalacja i budynki po okresie dzierżawy i określenie bieżącego ponoszenia kosztów bieżącej działalności zakładu.

Powiedziałem to na tej sali trzy razy – Pan nie słyszał? Ja Państwa proszę, żeby jednak podjąć tę uchwałę z jednego prostego powodu, nie chciałbym doprowadzać do sytuacji, w której, albo na Lipówce będziemy mieć odpady wyłącznie z innych miast lub prawie wyłącznie z innych miast i nie wiadomo co się stanie z załogą po tym jak dostawy będą zaniechane, a jeżeli nie będą zaniechane to miejcie tutaj wszyscy pewność, że gmina Dąbrowa Górnicza dopłaca do tony odpadów z Sosnowca z Mysłowic z innych miast i eksploatuje tą instalację dla innych miast. Sami sobie odpowiedzcie na pytanie, czy chcecie doprowadzać do takiego kryzysu w zasadzie nie będąc na żadnym etapie postępowania pominętych, dlatego, że ja dzisiaj zaprosiłem do współpracy, do negocjacji, tylko potrzebuję ten jeden element, określenie daty likwidacji i to jest wyłącznie w uchwale. Nie ma w uchwale, że będzie ALBA, Remondis. W uchwale nie ma, że stawka dzierżawy będzie taka, albo inna, w uchwale nie ma o tym, że trzeba inwestycje przeprowadzić, w uchwale nie ma tego wszystkiego, bo jest niepotrzebne. Uchwała jest na inny temat i trzeba to Panie radny przyjąć do wiadomości.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Nie chciałbym się odnosić akurat do tego tematu. Natomiast muszę powiedzieć, że z wielkim rozgoryczeniem przyjąłem słowa, które opatrzenie być może powiedział Pan radny Łukasik – żeby chociaż raz potraktować radnych poważnie. Ja Panie radny traktuję to jako niepoważne. Jeżeli Pan potwierdzi, że tak to jest to ja myślę, że to coś nie tak, albo teraz, albo później.

Radny Z. Łukasik:

Panie Prezydencie, przepraszam, ale to kieruję w tą uchwałę, żebyście Państwo nas przy tym potraktowali poważnie. Traktuje mnie Pan zawsze poważnie i sądzę, że teraz też. Czy śmieci ALBA będzie przywozić z całego świata, czy tylko z Dąbrowy? Przepraszam firma, która wygra. Jak będziecie wiedzieć, że są z Dąbrowy?

Zastępca Prezydenta P. Gocyla:

Z umów.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Panie radny, nikt i w żaden sposób, podejmując tą uchwałę nie rozstrzygnie, kto i jaka firma będzie przywoziła śmieci do Dąbrowy. Natomiast w warunkach dzierżawy jest istotne, żeby zapisać, że będą to śmieci z Dąbrowy.

Radny T. Skóra:

Generalnie uważam, że składowisko powinno być w rękach prywatnych i powinno zarabiać na sobie i właściwie powinniśmy je sprzedać tylko, że gdybym dzisiaj taki wariant, tak jak Pan Prezydent powiedział, że dzisiaj jest prezentowany jeden z wariantów do wyjścia z tego impasu, gdybym miał dzisiaj dyskutować na temat na przykład tej sprzedaży to mimo tego, że jestem gorącym zwolennikiem sprzedaży mógłbym powiedzieć tylko tyle – zgoda pod warunkiem, że w otwartym przetargu, w świetle kamer, tylko i wyłącznie według jednego kryterium – kto da więcej. Tutaj tych elementów dotyczących sytuacji składowiska czy Lipówki my szczegółowo nie znamy. Mamy zdecydować o likwidacji, w normalnym procesie gospodarczym likwiduje się przedsiębiorstwo, które absolutnie już nie może regulować swoich zobowiązań, wierzyciele na nich wiszą i wnoszą o likwidację. My jako gmina ponieważ utrzymujemy ten zakład rozumiem, że takiej sytuacji nie ma jest tylko kwestia wyboru czy my dalej będziemy łożyć określone pieniądze na to, czy nie. Wszyscy oczywiście jesteśmy zgodni co do tego, że nie chcemy żebyśmy łożyli pieniądze i żeby w jakiś sposób ten kto będzie pod drugiej stronie zarządzał tym i skutecznie go do siebie sprowadzał, ale w związku z tym, że jest takie zagrożenie, czy obawa, że ktoś w warunkach przetargowych jeżeli określone jest, że będziemy musieli tam zawrzeć, że dzierżawca będzie musiał zabezpieczyć strumień odpadów i dzisiaj wiemy, że to jest dosyć zmonopolizowane przez

jednego z trzech oferentów to czy nie będzie to istotna przesłanka do tego, żeby wybrać akurat tego Panie Prezydencie?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Oczywiście, że to jest bardzo istotna przesłanka tylko proszę mi wierzyć, jeżeli będę miał wybór między firmą, która przede wszystkim zbiera odpady z Dąbrowy Górniczej i jest w stanie zapłacić za czynsz dzierżawny 100 złotych – nie chodzi o kwotę oczywiście – czy sto tysięcy, żeby było bardziej wiarygodne, a drugą firmę, która chce zapłacić milion złotych za dzierżawę i przywozić śmieci z innych gmin, to trzeba będzie zważyć, ja teraz nie odpowiem co jest ważniejsze, trzeba będzie zważyć na tym polegają negocjacje, ale jeśli będą dwie firmy, które zaproponują sto złotych i jedna z nich będzie miała śmieci z Dąbrowy, a druga nie koniecznie to wybiorę tą z Dąbrowy – chyba jest to logiczne.

Radny T. Skóra:

Dla mnie nie, bo sytuacja będzie wyglądała następująco – według mnie – jeżeli Pan da wygrać tej firmie, która da wyższy czynsz dzierżawny, czyli gmina uzyska większe dochody, a nie będzie mogła zabezpieczyć dostaw odpadów akurat z terenu Dąbrowy Górniczej, ponieważ to jest biznes to będzie musiała przywieść te odpady skądinąd – czy na tym zarobi, czy nie to jest inna sprawa, tu musi płacić czynsz. Natomiast skutek będzie taki, że ten kto ma dziś największy strumień odpadów w Dąbrowie niestety być może nie będzie mógł go zdeponować akurat u konkurenta, to się da zrobić i on wtedy niestety nie będzie w stanie utrzymać tej stawki i wtedy klienci zrezygnują w normalnych umowach bilateralnych z dzisiejszym monopolistą i wybiorą innego odbiorcę, czyli właściwie tego, który wygra stawkę dzierżawną.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Powiedziałem w sposób bardzo prosty, bo to wymaga naprawdę większego zastanowienia co jeszcze, ale proszę wybaczyć nie będę teraz i z tej trybuny rozmawiał o szczegółach tej umowy.

Radny T. Skóra:

Rozumiem, tylko Pan od nas oczekuje już definitywnego zlikwidowania firmy, którą my możemy utrzymując dotację dalej holować, aż Pan zakończy negocjacje i wybierze najlepszą ofertę. Ja nie wiem dlaczego przyjęliście Panowie taką metodę postępowania w negocjacjach, że najpierw my sami sobie odbieramy możliwość utrzymania statusu jaki jest dziś, czyli stawiamy się pod ścianą, bo już mamy zlikwidowane przedsiębiorstwo, bo Rada wydała taką uchwałę. Teraz musimy naprędce, koniecznie zrobić z kogoś dzierżawców, a może druga droga sprzedaży będzie korzystna, lepsza.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Nie jest to możliwe dopóki nie zakończy się proces sądowy.

Radny T. Skóra:

Proces o odszkodowanie? A to zmienienia coś we własności rzeczy?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Sprzedaż raczej zmienia, bo jak się zbywa swoje prawa, bo się zbywa wszystkie prawa łącznie z tym, że nabywający może robić z tą częścią zaskarżoną, to jest prośba Sądu, a właściwie nakaz Sądu, żeby w tej części będącej przedmiotem sporu nie toczyły się żadne prace inwestycyjne, żeby na każdym etapie procesu sądowego można było dać to biegłemu do analizy.

Radny T. Skóra:

Czyli na dzień dzisiejszy jest sytuacja taka, że na wniosek Sądu, który rozpatruje sprawę roszczenia gminy wobec wykonawcy nie możemy sprzedawać.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Nie możemy wyzbywać się swoich praw w sposób nieodwracalny.

Radny T. Skóra:
Nie możemy sprzedać w tej chwili? Dotyczy to całej Lipówki, czy tylko instalacji?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Zakładu. Natomiast wydzierżawić możemy, dlatego że w umowie dzierżawy będzie klauzula, która mówi o tym, że ta część, która jest objęta przedmiotem sporu nie może podlegać modyfikacjom inwestycyjnym dokąd nie zostanie orzeczone.

Radny T. Skóra:
Tutaj tak dosyć enigmatycznie jest mówione o tych warunkach, wiadomo one nie są jeszcze rozstrzygnięte, ale o jakim okresie dzierżawy rozmawiamy?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
To jest też oczywiście przedmiotem negocjacji. Natomiast mogę określić maksymalny okres – 10 lat.

Radny T. Skóra:
W takim razie, czy może Pan jeszcze powiedzieć w jaki sposób te trzy firmy zamierzają zainwestować tak jak tu jest napisane w uzasadnieniu ok. sześciu milionów złotych w instalację do paliwa alternatywnego w majątku nie będącym ich własnością?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
To jest problem prawny dzierżawcy.

Radny T. Skóra:
To jest problem stron.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Nie, bo ja wydzierżawiam zakład, nieruchomości i mówię, że na tej części można postawić jakąś instalację, ja się na to zgadzam, ale to nie jest moim problemem.

Radny T. Skóra:
Jak ją zabrać.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Nie. Jak ją zabrać to też będzie... mówiłem o tym dzisiaj.

Radny T. Skóra:
Mówił Pan, że będą określone warunki, ale w związku z tym, że Pan mówi o dziesięcioletnim maksimum okresie dzierżawy i w związku z tym, że na koniec okresu dzierżawy, nie koniecznie dzierżawca będzie chciał, albo gmina przeprowadzić transakcję kupna – sprzedaży to jest istotne przez jaki okres będzie dzierżawiona, bo wtedy ta stopa zwrotu tego nakładu musi to zrekompensować.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:
Powiem do czego ja dążę, bo nie są zakończone negocjacje. Dążę do tego, żeby po okresie dziesięcioletnim, czy ośmioletnim przejąć tą instalację beznakładowo na rzecz gminy.

Radny T. Skóra:

Czyli w ciągu dziesięciu lat inwestorowi powinny się zwrócić koszty inwestycji, tej sześciomilionowej?

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Tak.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Poruszono bardzo istotny element. Proszę Państwa, na nas – na samorządzie spoczywa obowiązek składowania jak najmniejszych ilości odpadów na wysypisku, na niecce te wymogi pojawiają się coraz bardziej ostrzejsze, to jest do 10% do 20% odpadów, różne te wartości są. Między innymi jednym z elementów tej dzierżawy jest właśnie utworzenie instalacji, która spowoduje, że właśnie będzie się dążyło do takiego składowania tylko takich części, które pozwolą tej niecce funkcjonować przez odpowiedni okres czasu. Oczywiście to są potem problemy rekultywacji, bo pozostaje Lipówka I, która chyba ma jeszcze rok ważności i powinna być rekultywowana, więc to jest cały proces, który wiąże się również z przepisami jeśli chodzi o kwestie związane z ekologią, więc na dzisiaj nas bynajmniej nie stać na taką inwestycję, na którą by trzeba było wydać od sześciu do dziesięciu milionów – nie stać nas, szczególnie bez zabezpieczenia. Powtarzam jeszcze raz w takiej sytuacji formalno – prawnej w jakiej znaleźliśmy się naszym zdaniem forma dzierżawy jest najbardziej i najlepiej przygotowaną w tej chwili. Nie chciałbym, żebyśmy w szczegółach, bo nigdy tak się nie robi, mówili o samej umowie dzierżawy, bo dzisiaj są trzy firmy i dzisiaj to naprawdę może być różny odbiór tego. Natomiast naszym zadaniem jest zabezpieczyć te wszystkie kwestie, o których Pan powiedział. Zabezpieczyć jak najdłuższe funkcjonowanie samej niecki Lipówki i wprowadzenie takich technologii, które są dzisiaj uznawane jeśli chodzi o ochronę środowiska.

Radny M. Cygroń:

Chciałbym, żeby Pan Prezydent rozwiał takie moje wątpliwości. Jeżeli chodzi o w ogóle powiedzmy priorytet działań, ponieważ nie spotkałem się z taką sytuacją, żeby akurat negocjujący, czy oferenci wymagali takich pewnych rzeczy jakich od nas się oczekuje. Podjęto uchwałę trzy miesiące temu, po upoważnieniu Pana Prezydenta do rozpoczęcia negocjacji w celu wydzierżawienia nieruchomości na terenie Lipówki II i teraz w procedurze powinniście podjąć te negocjacje i kiedy zostanie wyłoniony już najlepszy oferent i podpisana z nim umowa przedwstępna, należałoby podjąć uchwałę o likwidacji zakładu, to jest chyba tak logiczne – nie spotkałem się z innym sposobem. Dziwne, że jeden z tych oferentów mówi, że on nie wie czy Rada Miejska podejmie uchwałę o tym, że zlikwiduje ten zakład. A ja się pytam tak: a ja nie wiem czy on w ogóle daje lepsze warunki, czy on podpisze umowę i nie wiem czy on w ogóle nie upadnie drugiego lipca i my zostaniemy na lodzie, co się wtedy stanie jak zakład zlikwidujemy, a on upadnie, co my wtedy zrobimy. Tutaj są takie dziwne pytania. Nie spotkałem się z taką kolejnością działań.

Zastępca Prezydenta P. Gocyła:

Rozumiem, że dla Pana może być to dziwne. Rozwieję te wątpliwości. Właśnie w wyniku tego, że prowadzimy bardzo twarde rozmowy i potrzebujemy znać plany inwestycyjne, co w jakich latach, wręcz miesiącach, w jakich kwotach ma być zainwestowane, jak wybudowane? To od nas się oczekuje, jeżeli to ma być w umowie dzierżawy zapisane to od nas się oczekuje wskazania daty przekazania zakładu. Co w tym jest dziwnego? Co stoi na przeszkodzie, żebyśmy oznaczyli tą datę, żebyśmy mógł ją wpisać do umowy dzierżawy. Możemy uchwałę oznaczyć na dzień 20 grudnia i pewnie zdążymy. Tylko, że nam zależy na czasie z wielu powodów. Po pierwsze, żeby uzyskać najlepszą ofertę. Po drugie, żeby ochronić zakład przed zaprzestaniem dostaw.

Radny Z. Łukasik:

Panie Prezydencie, czy była analiza, w którym roku będą zasypane niecki przy maksymalnej ilości odzysku odpadów i przy takiej zbiórce, którą planujemy. Czy Państwo analizowaliście? Jak firma, która planowała budowę były tam szczegółowe analizy i czy Państwo analizowaliście, bo to jest związane z tym dziesięcioletnim okresem, bo jeżeli Państwo tu mówicie dziesięć, osiem lat, to co odbierzemy instalację jak będą niecki zasypane? Czy ja mogę jeszcze raz wnieść propozycję zdjęcia tej uchwały? Na zasadzie tej, że do okresu miesiąca czasu ja będę tą osobą, która będzie analizować nie po to, żeby się patrzeć na ręce, ale mieć pewność czy można tak. Chcę taki wniosek złożyć.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Paragraf 7 punkt 3 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej zakłada taką sytuację. Mówi dokładnie tak: „w trakcie obrad rada może postanowić o zmianie ustalonego porządku obrad bezwzględną większością ustawowego składu rady”, czyli musi za tym wnioskiem głosować 13 osób.

„Z wnioskiem o uzupełnienie lub zmianę projektu porządku obrad może wystąpić radny, komisja, klub radnych lub prezydent miasta. W trakcie obrad rada może postanowić o zmianie ustalonego porządku obrad bezwzględną większością ustawowego składu rady”

Radny Z. Łukasik zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu 8.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak ogłosiła przerwę.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak wznowiła obrady.

Rada przystąpiła do głosowania nad wnioskiem radnego Z. Łukasika – wynik głosowania: za – 9, przeciw – 10, wstrzym. – 5 – wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości głosów.

Radny R. Harańczyk:

Przed głosowaniem chciałbym poznać opinię Dyrektora Zakładu, jakie są opinie załogi, związków zawodowych i jego samego, jako fachowca.

Dyrektor MZPOK „Lipówka II” Z. Doroz:

Ja rozmawiałem po tym spotkaniu, na którym był Pan Prezydent Gocyła z załogą, ponieważ okazało się, że nie wszystkim pracownikom przedstawiciele, którzy byli na spotkaniu przekazali informację. Wydaje się na tą chwilę, że sytuacja jest spokojna, to znaczy ludzie przynajmniej wiedzą, że to samo przejęcie ich, jako pracowników będzie następowało w sposób zgodny z prawem, zgodny z kodeksem pracy, czyli praktycznie rzecz biorąc wszystkie umowy, które są zawarte na dzień dzisiejszy są umowami kontynuowanymi. Jeżeli Państwo pytacie o moje zdanie na ten temat, to odpowiem tak: Ja byłem zwolennikiem takiej sytuacji już dawno, żeby gospodarka odpadami w tym mieście była taką gospodarką zintegrowaną, to znaczy, żeby była pewna ciągłość całości tego działania, żeby odpady, które są gromadzone w Dąbrowie były również w Dąbrowie składowane. Wcześniej mieliśmy do czynienia z inną sytuacją, że ten układ był nieuszczelny i te odpady wyjeżdżały poza Dąbrowę. Dzisiaj mamy zupełnie inną sytuację bardzo chętnie odpady przychodzą do nas do zakładu, bo jesteśmy w naszym obszarze najnowocześniejszym zakładem. Natomiast jest jedna zasadnicza kwestia, Państwo może po części o tym wiedzą, bo ja wielokrotnie na ten temat mówiłem ten zakład musi być doinwestowany. Musi być doinwestowany, bo w tym kierunku idzie prawo. Prawo ochrony środowiska, które de facto jest wzorowane, a właściwie wymuszane również przez dyrektywy Unii Europejskiej, które mówi, generalnie o tym, żeby zmniejszać jak najbardziej, aż nawet do zera odpady, które będą składowane. Państwo wiecie o koncepcji, która jest zawarta w Programie Krajowym Gospodarki Odpadami, która mówi o tym, że ma być zbudowanych w Polsce do roku 2013 dwanaście spalarni. Jeżeli my tego zakładu nie doinwestujemy dzisiaj to on się za chwilę zestarzeje. Jeżeli ten zakład nie

dostanie inwestycji w postaci, bo to jest jedna ze ścieżek, produkcji paliwa alternatywnego to automatycznie ten zakład przestanie pełnić swoją rolę, czyli ograniczać odpady. Musimy wprowadzić jeszcze tą jedną nitkę jak Państwo wiecie, to w drugiej części przetargu była nawet taka część zawierająca koncepcję do produkcji paliw, niestety ona nie została zrealizowana w rezultacie. Jeżeli chodzi o załogę to mogę powiedzieć jedną rzecz, to jest załoga która dzisiaj już potrafi to robić co powinna, to są ludzie którzy maksymalnie to co da się zrobić pracą ludzką i tą technologią, która jest osiągnęliśmy praktycznie rzecz biorąc dzisiaj maksimum. Natomiast bez inwestycji technologicznych w zasadzie dalej pójść się nie da, gdybyśmy podeszli do tego w sposób procentowy to możemy powiedzieć dzisiaj tak: że to co do zakładu wchodzi składowane wprost na niecce po obróbce mechanicznej jest 50% odpadów. Kompostownia nie funkcjonuje w sposób należyty w związku z czym tych odpadów jeszcze jest trochę więcej, nie jesteśmy w stanie wyprodukować – w Polsce nie ma takiego zakładu praktycznie rzecz biorąc, który z odpadu komunalnego, zmieszanego byłby w stanie wyprodukować kompost, który byłby zbliżony do jakiegokolwiek klasy handlowej. Tego nie udało się osiągnąć. Aczkolwiek udaje się to, ja powoli próbuję robić to na odpadzie zielonym tylko i wyłącznie zielonym odpadzie i tutaj poszły pierwsze próby do badania być może, że to się uda zrobić. Natomiast na pewno nie na odpadzie komunalnym zmieszonym, tego kompostu zrobić się nie da. Tutaj jedyną furtką w tym momencie jest zrobienie nitki na paliwa alternatywne. Dzisiaj co prawda te paliwa alternatywne są w jakimś tam wąskim zakresie zapotrzebowane przez cementownię. Mówi się o tym, że za chwilę będzie taka furtka umożliwiająca wykorzystanie tych paliw w energetyce zawodowej, ale to jest na razie w sferach prawodawstwa.

Radny T. Pasek:

Panie Dyrektorze, trochę z Panem się nie zgadzam, ponieważ mam tutaj pismo, którego nie będę czytał, bo jest bardzo obszerne, ale mogę przytoczyć tylko fragment: „W imieniu niżej podpisanej załogi MZPOK Lipówka II stanowczo i zdecydowanie protestujemy przeciwko planom likwidacji naszego zakładu”. Jest tu opisane dokładnie, jeżeli Państwo chcą mogę czytać. Natomiast nie wiem czy jest sens, bo będę przeciągał, ale Pan mówi, że nie ma zagrożenia, że załoga jest spokojna, ale to nie jest prawdą, bo jest niespokojna.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Z jaką datą jest to pismo?

Radny T. Pasek:

To pismo jest skierowane do mnie, do radnego mogę złożyć z podpisami, z dzisiejszą datą.

Dyrektor MZPOK „Lipówka II” Z. Doroz:

Państwo mnie pytali o moje zdanie, takie jest moje zdanie.

Radny G. Jaszczura:

Ja to pismo, które ma Pan radny Pasek też dostałem. Są pewne rozbieżności pomiędzy tym co Pan Dyrektor przedstawiał o stanie załogi, a to co jest zawarte w tym piśmie świadczyłoby o czymś innym. Uważam, że część trzeba zacytować tego pisma. Cyt.: „Polska wstępując do UE i podpisując traktat akcesyjny w rozdziale środowisko, przyjęła zobowiązania w dziedzinie gospodarki odpadami, dotyczące osiągnięcia określonych poziomów odzysku i recyklingu oraz ograniczenia w składowaniu odpadów, żeby móc realizować przedmiotowe zadania konieczne są po pierwsze pełna kontrola nad strumieniem wytwarzanych odpadów komunalnych, po drugie odpowiednie instalacje, które pozwolą osiągnąć wyznaczone cele. Niestety dotychczasowy system gospodarowania odpadami, a raczej jego brak, polegający na bezpośrednim zawieraniu umów na odbieranie odpadów komunalnych przez zarządców lub właścicieli nieruchomości z przedsiębiorcami, spowodował, że Polska w 2010 roku nie zrealizuje przyjętych zobowiązań. Na marginesie oprócz Polski tylko Węgry nie przyjęły sprawdzonych unijnych realizacji prawidłowej gospodarki odpadami. Efektem czego będą kary płacone przez nas wszystkich, według wyliczeń rządu w wariantcie optymistycznym

około czterech tysięcy trzysta euro, pesymistycznym około dwieście sześćdziesiąt tysięcy euro za każdy dzień zwłoki w osiągnięciu przyjętych zobowiązań. Jest jeszcze jedna sprawa, otóż w obecnym systemie, gdzie gmina nie posiada władztwa nad odpadami nie jest w stanie skutecznie ubiegać się o dotacje unijne na realizację zadań z zakresu gospodarki odpadami. Ponieważ ich otrzymanie jest możliwe wyłącznie po zapewnieniu wymaganego strumienia odpadów dla projektowanych instalacji. Nie przeprowadzenie wymaganej reformy w odpowiednim terminie spowoduje zagrożenie niewykorzystania miliarda euro z Funduszu Spójności i prawie trzystu milionów euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, do czego rządzący nie chcą dopuścić, aby uniknąć kompromitacji. W związku z powyższym, aby zapobiec konsekwencją dalszego utrzymania obecnego stanu w gospodarce odpadami komunalnymi, zdecydowano o wprowadzeniu zmian istniejących regulacji prawnych. Według nowych założeń to właśnie gmina będzie posiadała pełną kontrolę nad posiadanymi odpadami komunalnymi, mieszkańcy opłatę za gospodarowanie odpadami będą wnosili do gminy, a nie tak jak dotychczas przekazywali prywatnemu przedsiębiorcy, którego rola notabene sprowadza się aktualnie do odebrania odpadów i przewiezienia w najlepszym wypadku na składowisko. Niestety jak pokazuje rzeczywistość i ostatnio media, nieuczciwi przewoźnicy ...". Może przerwę to, i dalej tak: „Nowe przepisy wprowadzają dla spełniających określone wymagania instalacji właśnie takiej jak Lipówka II prawa wyłączne, co oznacza, że odpady będą mogły być kierowane wyłącznie do takich zakładów. Za zagospodarowanie odpadów zarządzający instalacją otrzyma oczywiście zapłatę uwzględniającą rozsądny zysk. Zakładając opłatę za zagospodarowanie odpadów od każdego mieszkańca na poziomie pięciu złotych na miesiąc, kwota roczna wpływająca do budżetu miasta z tego tytułu wyniesie prawie osiem milionów złotych. Biorąc pod uwagę dotychczasowy poziom dotacji dla zakładu na poziomie półtora miliona kwota ta jest nieporównywalnie większa i wystarczająca dla pokrycia kosztów funkcjonowania kompleksowego systemu zagospodarowania odpadów komunalnych wytwarzanych w mieście. Dodatkowo w przypadku przyjmowania do zakładu odpadów z innych miast regionu, wśród niego, do którego aktualizacji planu gospodarki odpadami dla województwa śląskiego należy Dąbrowa Górnicza, zakład otrzyma dodatkowe pieniądze. Zatem podstawowy argument w postaci braku w budżecie miasta środków pieniężnych dla dotacji Lipówka II przestanie mieć miejsce nie będzie żadnych podstaw do likwidacji zakładu”.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
To była opinia pracowników?

Radny G. Jaszczura:
Tak.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:
Z jaką datą?

Radny G. Jaszczura:
Z dzisiejszą.

Prezydent Miasta Z. Podraza:
Bardzo dobrze, że przeczytał Pan radny to pismo, bo to właśnie utwierdza nas w naszym postępowaniu.

Radny R. Harańczyk:
Mam uwagę, nie rozumiem dlaczego Panowie mając jakiegokolwiek pismo nie powiedzieli o tym i nie przeczytali. Wracając do mojego pytania to uprzejmie proszę Panie Dyrektora doprecyzować swoją odpowiedź, zgodnie z moim pytaniem. Pytanie brzmiało jaka jest Pana opinia i Pan dyplomatycznie powiedział, ale również brzmiało jaka jest opinia związków zawodowych oraz załogi i Pan w pierwszej części przytoczył, że opinia załogi nie jest negatywna, ale ja chciałbym szczegóły, czy jest zgoda, zrozumienie itd. No i może teraz

kolejne ostatnie pytanie, proszę mi powiedzieć czy te procedury, które są tutaj zaordynowane dla nas, czy według Pana opinii jako fachowca są pozytywne czy nie ma lepszych? Na ogół jak firma ma problemy finansowe to stosuje się jakieś biznes plany, programy naprawcze itd., czy Pan coś takiego zastosował? Jak wiemy z autopsji, swego czasu Nemo Wodny Świat też borykało się i boryka do dzisiaj z kłopotami finansowymi. Tam było przeprowadzanych szereg różnych pozytywnych koncepcji, czy Pan coś takiego zastosował. Doprecyzuję jeszcze, czy według Pana właśnie ten sposób wyjścia z kryzysu, ta procedura jest najlepsza, optymalna, to znaczy czy likwidacja organizacyjna, a potem dopiero negocjowanie z kontrahentami odnośnie czynszu itd. Czy może są lepsze wyjścia?

Dyrektor MZPOK „Lipówka II” Z. Doroz:

Co do sposobu, to ja bym tutaj nie chciał się wypowiadać, bo nie do mnie należy decyzja. Generalnie uważam, że prowadzenie tego zakładu dalej jako zakładu budżetowego – sam byłem zwolennikiem, że to nie powinien być od samego początku zakład budżetowy. Według mnie, powinna to być od początku spółka. Wydaje się, że częściowo odpowiedziałem na Pańskie pytanie, bo to jest kwestia taka, czy my dzisiaj mamy na to pieniądze w budżecie na dofinansowanie, czy ich nie mamy i pytanie skąd te pieniądze można byłoby wziąć? Natomiast zaznaczę jeszcze jedną rzecz, tutaj nie padło na tej sali, przynajmniej ja nie słyszałem, żeby zakład miał problemy finansowe. Przy takiej konstrukcji jaka jest dzisiaj czyli częściowo zakład posługuje się dotacją, częściowo posługuje się wpływami, które wchodzą do zakładu, zakład nie ma problemów finansowych. Zakład nie utracił płynności finansowej, ale przy założeniu, że jest dotacja.

Radny R. Harańczyk:

Pan twierdzi, że nie ma problemów finansowych, bo ma dotację, ale sprowadza się do tego, że są te problemy finansowe.

Dyrektor MZPOK „Lipówka II” Z. Doroz:

Nie. Chcę powiedzieć jedną rzecz.

Radny R. Harańczyk:

Proszę mi powiedzieć jaka jest opinia związków zawodowych i załogi.

Dyrektor MZPOK „Lipówka II” Z. Doroz:

Opinii na piśmie Państwu nie przekażę, bo ja jej nie mam. Natomiast ze spotkania, które przeprowadziłem z dużą częścią załogi, było na tym spotkaniu ponad 30 osób. Nikt nie wyraził wprost do mnie na tym spotkaniu, czy po tym spotkaniu, jakiegokolwiek opinii w sensie takim, że nie zgadza się z tym tokiem postępowania.

Radna H. Głowacka:

Ilu pracowników zatrudnionych jest w Lipówce?

Dyrektor MZPOK „Lipówka II” Z. Doroz:

90 osób.

Radna H. Głowacka zgłosiła wniosek o głosowanie imienne.

Rada przystąpiła do przegłosowania wniosku radnej H. Głowackiej – wynik głosowania: za – 7, przeciw – 13, wstrzym. – 3 – wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Bardzo proszę publiczność o nie komentowanie. Moja cierpliwość się już kończy. Pan od blisko trzech lat cały czas dogaduje. Nie jest to ani grzeczne, ani zasadne.

Uchwałę przyjęto za – 14, przeciw – 8, wstrzym. – 2.

nadano Nr XXXIX/675/09

Radny T. Pasek głosował przeciw.

Radna B. Ciało głosowała przeciw.

Radna H. Głowacka głosowała przeciw.

Radny J. Talkowski głosował przeciw.

Ad.pkt9 Projekt uchwały w sprawie: uchwalenia Statutu Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej **Druk Nr 81** – przedstawiła Sekretarz Miasta I. Bednarska.
Proponowane zmiany uwzględniają zmiany przepisów o pracownikach samorządowych.

Przewodnicząca Komisji Prawno – Organizacyjnej H. Koziak przedstawiła pozytywną opinię Komisji.

Uchwałę przyjęto za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 2.

nadano Nr XXXIX/676/09

Ad.pkt10 Projekt uchwały w sprawie: wprowadzenia zmiany do Statutu Miasta Dąbrowa Górnicza **Druk Nr 83** – przedstawiła Sekretarz Miasta I. Bednarska.
Zmiana dotyczy sposobu głosowania, mianowicie wprowadzenia elektronicznego systemu do głosowania.

Przewodnicząca Komisji Prawno – Organizacyjnej H. Koziak przedstawiła pozytywną opinię Komisji.

Radny G. Jaszczyca:

Chciałem powiedzieć, że próba zdjęcia tego punktu z porządku obrad przeze mnie na początku sesji była spowodowana tym, że chciałem wyartykułować, że cały nowy statut miasta Dąbrowa Górnicza jest przygotowany i dziwię się dlaczego nie tylko nie uchwalono go na sesji, na której był przedłożony, ale nie dzieje się to nadal. Oczywiście punkt dotyczący głosowania elektronicznego – cały nasz Klub zagłosuje za tym punktem, ponieważ my byliśmy wnioskodawcami tego, żeby głosować przy pomocy aparatury elektronicznej i żeby było wiadomo jak radni głosują, żeby nie musieli głosować w głosowaniach o głosowanie imienne przeciwko tylko dlatego, że wstydzą się, czy boją się czegoś, czy kogoś.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Rozumiem, że zmienił Pan stanowisko od ostatniego posiedzenia Komisji Prawno – Organizacyjnej?

Radny G. Jaszczyca:

Ja nie zmieniłem stanowiska, mówiłem to samo.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Ale głosował Pan inaczej.

Radny G. Jaszczura:
Nie zmienia to tego, że stanowisko moje jest takie cały czas.

Radny R. Harańczyk:
Czuję się w obowiązku również w tym punkcie zabrać głos i powiem, że generalnie jestem przeciwko takiej uchwale z kilku względów. Przede wszystkim raptem kilkanaście miesięcy temu tutaj na tej sali testowaliśmy tego typu urządzenia i opinie były negatywne i nie wyraziliśmy jakiegoś przyzwolenia. Tymczasem dzisiaj ni z gruszki, ni z pietruszki to wraca i przecież nie jest problemem policzenie do 25. Jest czworo ludzi z Prezydium, jest również czworo osób do obsługi, jaki jest problem do 25 policzyć? Czy nie lepiej było kupić wielkiego liczydła byłoby tańsze. Ten projekt uchwały z reguły, z jakiegoś założenia miał być transparentny, a tym czasem nie pisze ile te urządzenia kosztują. Nie pisze kto złożył ten projekt uchwały. Pomijając te aspekty, o których mówiłem jak czytam to uzasadnienie to oczy przecieram to jest istne kuriozum, paranoja w ogóle. Proszę sobie uzmysłowić co tutaj pisze, to się nadaje do nie wiem, to jest śmiech na sali. Tu pisze, że radni chcieli to my kupili – przepraszam za fonetykę i składnię gramatyczną, ale jakim prawem najpierw się kupuje, a potem się nas prosi, żebyśmy zagłosowali czy chcemy, czy nie, gdzie sens, gdzie logika. Ktoś tutaj delikatnie mówiąc wykazał się dużą niekompetencją, a jeżeli dzisiaj zgłosujemy przeciwko, to osoba odpowiedzialna za to weźmie sobie to do walizki, albo do swojego domu, nie wiem. Przecież kiedyś nie chcieliśmy tego, ja powiem w ten sposób: mnie się tutaj niewygodnie siedzi i na następną sesję ja przygotuję wniosek grupy radnych, na przykład kolegi Krzyska Tamborka i Łukasika, że chcemy przebudowy i nowych fotelików. Proszę nam kupić, a potem zarządzić głosowanie, czy się zgadzamy. Jeszcze problem, że bardzo mi jest zimno w tej windzie, bo tam sam metal jest, zróbcie z plastiku i taki wniosek ja zgłoszę proszę kupić nową windę, a potem zgłoszujemy. Na tej zasadzie to działa, to jest raz, że niekompetencja i jest to śmieszne w ogóle.

Radny M. Cygron:
Też byłem na tych próbach, akurat był wtedy obecny taki znany aktor Teatru Zagłębia, który to prezentował i najbardziej był zdziwiony jedną rzeczą, że jakiemuś radnemu się to nie podoba, że uważa, że to jest dziwne itd. Jak cały normalny świat na tym funkcjonuje, nasz parlament itd. A po co to jest? A po to właśnie, żeby wyświetliło na tablicy jak kto głosował i ma możliwość elektronicznego zapisu tego głosowania. Na przykład Przewodnicząca Komisji X nie powie, że Rada podjęła taką uchwałę tylko będzie można sprawdzić kto tę uchwałę podjął.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:
Chciałem tylko zwrócić uwagę, że kolega Rysio Harańczyk w sposób dowcipny powiedział, że najpierw zakupiono te urządzenia, a potem się prosi o podjęcie uchwały i tylko na to chciałem zwrócić uwagę.

Radny R. Harańczyk:
Chciałem zwrócić uwagę między innymi Panu Markowi Cygroniowi, którego szanuję za wiele aspektów, za wiele wartościowych cech, że na samym początku kiedy zabrałem głos, ja najpierw złożyłem uwagę odnośnie mojego punktu widzenia, odnośnie takich maszynek do liczenia, ale cały nacisk swojej wypowiedzi, którą podtrzymuję położyłem na uzasadnienie, które jest nielogiczne, śmieszne i świadczy o niekompetencji, ktoś delikatnie mówiąc bardzo zmaścił i nie wiem kto będzie za to odpowiadał jak uchwała nie przejdzie. Podkreślam położyłem nacisk w swojej wypowiedzi na uzasadnienie, a nie na to jaki jest mój stosunek do liczenia elektronicznego.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta R. Koćma:
Chciałem powiedzieć, że na tej sali nie odbywają się tylko sesje Rady Miejskiej, my tutaj zaczęliśmy tą salę wykorzystywać na różnego rodzaju konferencje i na takiej sali taki sprzęt powinien być z tezy, bo ona służy nie tylko sesji Rady Miejskiej, ale będzie służyła i służy

szerzej w związku z tym, że będą nam niedługo rozrastały się targe. Jest to jedna z ładniejszych sal w mieście i taki system się przyda do innych rzeczy.

Radna B. Ciał:

Bardzo cieszę się, że wreszcie ten pomysł będzie zrealizowany tylko pytam kiedy będzie ten montaż?

Sekretarz Miasta I. Bednarska:

Sprzęt jest zakupiony, szkolenie też się odbyło, więc jest kwestia wejścia zmian do statutu w życie.

Radny G. Jaszczura:

Chciałem sprostować wypowiedź Pana Przewodniczącego Tamborka, że jeszcze wcześniej był wniosek radnych o montaż takiego elektronicznego liczydła. Przez analogię Panie radny Ryszardzie z kawą będzie tak samo.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Muszę kolegę Rysia w jakiś sposób poprosić o jedną rzecz. Po pierwsze użył słowa paranoja, Panie radny to jest bardzo poważna choroba i bardzo proszę nie używać takich słów na tej sali. Natomiast pod tym uzasadnieniem ja się podpisałem.

Uchwałę przyjęto za – 13, przeciw – 7, wstrzym. – 3.

nadano Nr XXXIX/677/09

Ad.pkt11 Projekt uchwały w sprawie: przekazania środków finansowych dla Komendy Miejskiej Policji w Dąbrowie Górniczej **Druk Nr 87** – przedstawił Naczelnik Centrum Zarządzania Kryzysowego J. Bogus.

Do projektu uchwały wprowadza się autopoprawkę, polegającą na wykreśleniu zapisu: „Komisji Bezpieczeństwa i Porządku przy Prezydencie Miasta” i wprowadzeniu zapisu: „Prezydenta Miasta”

Radny J. Juroff:

Na marginesie tego projektu uchwały, chciałem prosić, żeby Komenda Policji w Dąbrowie dopracowała dokładnie procedury zgłaszania zaginięcia dokumentów. Osoby nie wie co się dzieje.

Przewodniczący Komisji Budżetowej T. Orpych przedstawił pozytywną opinię Komisji do projektów uchwał zamieszczonych na drukach nr: 87, 88.

Radny T. Skóra:

Ile w ramach tych środków będzie tych godzin patroli?

Naczelnik Centrum Zarządzania Kryzysowego J. Bogus:

Patrole wystawia sama Komenda Miejska Policji i podział finansowania jest taki sam jak w ubiegłym roku. W ubiegłym roku było wykorzystane trzydzieści pięć tysięcy dwieście złotych w tym roku trzydzieści sześć tysięcy złotych. Myślę, że to będzie porównywalny zakres jak w roku ubiegłym. To są tylko patrole dodatkowe, tak jak jest napisane w uchwale.

Radny G. Jaszczura:

Czy rok temu też było w uchwale napisane takie coś, że wokół akwenów Pogoria I, Pogoria III jak również do innych miejsc na terenie miasta, bo z tego co pamiętam tworzyliśmy tą uchwałę w celu konkretnie ochrony Pogorii.

Naczelnik Centrum Zarządzania Kryzysowego J. Bogus:
Myślę, że gro tych środków i patroli będzie na Pogorii I, Pogorii III. Dodatkowe patrole na konkretne życzenie, jak również w związku z organizowaną jakąś imprezą.

Uchwałę wraz z autopoprawką przyjęto za – 20, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr XXXIX/678/09

Ad.pkt12 Projekt uchwały w sprawie: przekazania środków finansowych dla Komendy Miejskiej Policji w Dąbrowie Górniczej na dofinansowanie zakupu radiowozów **Druk Nr 88** – przedstawił Naczelnik Centrum Zarządzania Kryzysowego J. Bogus.

Do projektu uchwały wprowadza się autopoprawkę, polegającą na wykreśleniu zapisu: „Komisji Bezpieczeństwa i Porządku przy Prezydencie Miasta” i wprowadzeniu zapisu: „Prezydenta Miasta”

Radny T. Skóra:
Panie Naczelniku podobne pytanie, w jakiej ilości te radiowozy zostaną zakupione?

Naczelnik Centrum Zarządzania Kryzysowego J. Bogus:
Cztery.

Uchwałę wraz z autopoprawką przyjęto za – 20, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr XXXIX/679/09

Ad.pkt13 Projekt uchwały w sprawie: zatwierdzenia sprawozdania finansowego instytucji kultury – Muzeum Miejskie „Sztęgarka” za 2008 rok **Druk Nr 84** – przedstawił Dyrektor Muzeum Miejskiego „Sztęgarka” A. Rybak.

Uchwałę przyjęto za – 20, przeciw – 0, wstrzym. – 1.

nadano Nr XXXIX/680/09

Ad.pkt14 Projekt uchwały w sprawie: zatwierdzenia sprawozdania finansowego instytucji kultury – Pałac Kultury Zagłębia za 2008 rok **Druk Nr 85** – przedstawił Dyrektor Pałacu Kultury Zagłębia G. Perz.

Przewodniczący Komisji Kultury, Rekreacji i Sportu M. Kalaga przedstawił pozytywną opinię Komisji do projektów uchwał zamieszczonych na drukach nr: 85, 86.

Radna B. Ciałś:
Panie Dyrektorze, jest to drugi rok, kiedy zamykacie się stratą. Wprawdzie mniejsza niż w zeszłym roku, ale już łącznie jest to czterysta trzydzieści tysięcy, czy kontrolujecie tą sytuację i czy macie jakiś program, żeby się zbilansować?

Dyrektor Pałacu Kultury Zagłębia G. Perz:
Rzeczywiście strata wynika głównie z czynnika amortyzacji za ten rok jest ponad dwieście siedemdziesiąt tysięcy i musielibyśmy mieć na wartość odtworzeniową tego sprzętu, który jest u nas użytkowany z przychodów własnych nie jesteśmy w stanie tego zrealizować. Dodam, że bilans za ten rok jest większy dlatego, że zostały do nas przyłączone składniki Domu Kultury Ząbkowice, stąd też jest wyższa kwota.

Uchwałę przyjęto za – 21, przeciw – 0, wstrzym. – 3.

nadano Nr XXXIX/681/09

Ad.pkt15 Projekt uchwały w sprawie: zatwierdzenia sprawozdania finansowego instytucji kultury – Miejska Biblioteka Publiczna za 2008 rok **Druk Nr 86** – przedstawił Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej P. Duraj.

Radny T. Skóra:

Co się dzieje z rozliczeniem tej straty, w jaki sposób ona jest pokryta?

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz:

Ta strata będzie pokryta z przyszłych przychodów, bo ona powstaje tylko w wyniku odpisu amortyzacyjnego, który w jednostce powstaje, z innego tytułu ona nie powstaje, bo proszę zauważyć, że oprócz bilansu i oprócz sprawozdania tak jak robią to wszystkie podmioty gospodarcze to instytucje kultury mają plan finansowy i mogą wydać tylko tyle ile mają dochodów, więc tu w tym zakresie jest pełna równowaga. Natomiast bilansowo strata powstaje na skutek odpisu amortyzacyjnego w jednostce i ona idzie na pomniejszenie funduszu. Natomiast, jeżeli będą wypracowane w przyszłym roku dochody na skutek zmiany organizacyjnej, to te dochody będą szły na pokrycie tej straty.

Radny T. Skóra:

Czyli na dzień dzisiejszy oznacza to, że ona zmniejsza wartość funduszu założycielskiego.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 4.

nadano Nr XXXIX/682/09

Ad.pkt16 Projekt uchwały w sprawie: zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2008 rok Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej ul. Szpitalna 13 **Druk Nr 91** – przedstawił p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza Z. Grzywnowicz.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej B. Ciaś:

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały i zwraca jednocześnie uwagę, że od kilku lat, rok zamknął się zyskiem – trzysta pięćdziesiąt osiem tysięcy złotych.

Oczywiście on idzie na pomniejszenie straty, która za lata poprzednie była spora, ale jest to jednak istotne w dzisiejszej sytuacji.

Uchwałę przyjęto za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 1.

nadano Nr XXXIX/683/09

Ad.pkt17 Projekt uchwały w sprawie: zmiany Uchwały Nr XIV/202/07 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 12 lipca 2007 roku w sprawie ustalenia opłat za pobyt dziecka w Żłobku Miejskim **Druk Nr 82** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej B. Respondek.
Opłata wzrasta o siedemdziesiąt groszy na osobo/dzień.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej B. Ciaś przedstawiła pozytywną opinię Komisji.

Uchwałę przyjęto za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr XXXIX/684/09

Ad.pkt18 Projekt uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na wydierżawienie przez Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza pomieszczeń z przeznaczeniem na utworzenie Pracowni Rezonansu Magnetycznego **Druk Nr 90** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej B. Respondek.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej B. Ciał przedstawiła pozytywną opinię Komisji.

Uchwałę przyjęto za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 1.

nadano Nr XXXIX/685/09

Ad.pkt19 Projekt uchwały w sprawie: wprowadzenia zmian do Uchwały Nr XXXIV/593/08 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 29 grudnia 2008r. w sprawie ustalenia planu sieci publicznych gimnazjów prowadzonych przez gminę Dąbrowa Górnicza oraz określenia granic ich obwodów **Druk Nr 80** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Oświaty E. Gęca. Zmiana polega na zmianie siedziby Gimnazjum Nr 3 w związku z połączeniem w Zespół Nr 7 dwóch szkół, Szkoły nr 30 i Gimnazjum 3.

Przewodnicząca Komisji Oświaty i Wychowania K. Szaniawska przedstawiła pozytywną opinię Komisji.

Uchwałę przyjęto za – 22, przeciw – 1, wstrzym. – 0.

nadano Nr XXXIX/686/09

Ad.pkt20 Projekt uchwały w sprawie: wprowadzenia zmiany do Uchwały Nr XXXVII/639/09 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 26 marca 2009r. w sprawie wprowadzenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez miasto Dąbrowa Górnicza **Druk Nr 89** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Oświaty E. Gęca.

Zmiana polega na zmianie zapisu paragrafu 8 ust. 1 w poprzedniej wersji regulaminu była określona wysokość funduszu przeznaczonego na nagrody w wysokości 1%, ponieważ te środki zostały zabezpieczone w uchwale budżetowej nie ma potrzeby powtórnego wskazywania ich wysokości w kolejnej uchwale.

Przewodnicząca Komisji Oświaty i Wychowania K. Szaniawska przedstawiła pozytywną opinię Komisji.

Uchwałę przyjęto za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 1.

nadano Nr XXXIX/687/09

Ad.pkt21 Projekt uchwały w sprawie: „Regulaminu udzielania dofinansowania z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w 2009r. dla osób fizycznych, (posiadaczy działek) na ochronę cennych przyrodniczo łąk położonych na terenach o wysokich walorach przyrodniczo – krajobrazowych („Łąki kosaćcowe”, „Łąki

Łęka”, „Łąki krwiściągowe”, „Uroczysko Rudy”) w Dąbrowie Górniczej **Druk Nr 92** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Ekologii i Rolnictwa B. Lubasz.
Środki na ten cel są zagwarantowane w wysokości dwudziestu pięciu tysięcy złotych.

Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska M. Trzewiczek przedstawiła pozytywną opinię Komisji.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 2, wstrzym. – 2.

nadano Nr XXXIX/688/09

Ad.pkt22 Projekt uchwały w sprawie: zmian w składzie osobowym Komisji stałych **Druk Nr 79** – przedstawił Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek.

Uchwałę przyjęto za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr XXXIX/689/09

Ad.pkt23 Projekt uchwały w sprawie: zaopiniowania propozycji nowych specjalnych obszarów ochrony siedlisk Natura 2000: „Lipienniki w Dąbrowie Górniczej”, Dąbrowskie łąki”, „Łąki w Sławkowie” na terenie Dąbrowy Górniczej **Druk nr 101** – przedstawiła Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska M. Trzewiczek.
Gdybyśmy nie podjęli tej uchwały dzisiaj to nasza opinia byłaby uznawana jako całkowicie pozytywna. A tak mamy okazję po przeanalizowaniu dogłębnym przez Wydział Ekologii, Wydział Architektury powalczyć o pewne tereny, gdzie rzeczywiście nie tylko przyroda się liczy, ale również nasze życie.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak zapytała radcę prawnego, czy uchwałę Natura 2000 można uchylić w przyszłości.

Radca prawny S. Kluczewski:

Rozważanie ewentualności uchylenia tej uchwały jest o tyle bezprzedmiotowe, że to jest uchwała opiniująca, nie wiążąca dla organu, który się o jej podjęcie zwrócił, więc nie sądzę, żeby taki problem zaistniał. Nie widzę takiej możliwości.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Te decyzje określające granice Natury 2000 nie są w naszej gestii, my tylko możemy wyrazić opinię do tego co będzie podjęte rozporządzeniem czy też ustawą związaną ze zobowiązaniami Polski wobec Unii Europejskiej. Określone obszary, mówię o obszarach wielkościowych spoczywają na rządzie polskim i na terenie całej Polski takie tereny oczywiście odpowiadające wymogom związanym z ekologią, z roślinnością, z florą i fauną są przedstawione, to musi być pewien obszar i dzisiaj jest propozycja jak to ma być w rozporządzeniu, które może być przedstawione. Jeżeli byśmy nie ustosunkowali się do tego co jest przedstawione to byłoby prawo, które jest przyjęte rozporządzeniem, czy też przedstawione w dokumentach państwowych. Natomiast dzisiaj Rada w ciągu 30 dni może się ustosunkować poprzez wyrażenie swojej opinii. Przygotowaliśmy Państwu dokumenty w których braliśmy pod uwagę nasze uwarunkowania, braliśmy pod uwagę studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego, które nie tak dawno było przyjmowane, braliśmy pod uwagę aktualne plany zagospodarowania przestrzennego, braliśmy aktualną sytuację na danych miejscach tzn. tam były pokazane kwestie, gdzie jest jezioro, więc trudno mówić o obszarze ochronnym, są miejsca, gdzie są budynki mieszkalne, więc trudno o nich mówić, więc te wszystkie rzeczy Państwu przedstawiliśmy. Trudno byłoby negocjować całkowicie, bo i taką można było podjąć decyzję skoro pewne fakty są. Natomiast

jednoznacznie pokazujemy te miejsca, które nie powinny się znaleźć w tych dokumentach państwowych.

Przewodnicząca Komisji M. Trzewiczek:

Zmiana granic Natury 2000 to jest bardzo trudna sprawa, ale głównym powodem zmiany to byłoby wyginięcie pewnych gatunków roślin, czy zwierząt na tym terenie, bo jak w piśmie z Ministerstwa się do nas zwracano o udzielenie opinii, ale wyraźnie napisali, że jedynym brany pod uwagę kryterium wyznaczania obszarów jest kryterium naukowe, a przyczyny społeczno – ekonomiczne nie mogą być podstawą do zmiany ich granic i przykładowym powodem korekty granicy może być przy odpowiednim uzasadnieniu naukowym wyłączenie z granic tego obszaru terenu zurbanizowanego, który jest przecinany przez granice miasta, czy wsi, bądź przy brzegu.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

To nie do końca jest tak, jeżeli Rada dzisiaj nie podejmie decyzji to wejdzie to w życie. Natomiast na szczęście mamy takie prawo tzw. prawo miejscowe, które stanowi Rada i to my decydujemy, gdzie możemy sobie pozwolić na obszar Natury 2000. Oczywiście musimy wziąć pod uwagę, a nie Warszawa, gdzie ten obszar powinien powstać i w jakiej strefie. My nie mamy narzuconej określonej ilości hektarów i nie mamy narzuconego określonego czasu. Jeżeli urzędnicy wykonali kawał dobrej roboty, bo wykonali kawał dobrej roboty to nic się nie stanie, jeżeli dzisiaj o co bardzo was wszystkich proszę zaopiniujemy to negatywnie. Jeżeli za dwa tygodnie Komisja pojedzie na tamte tereny, obejrzy i za miesiąc podejmiemy stosowną uchwałę. Tu nie ma takiego czegoś jak na przykład było z Lipówką czy z innymi rzeczami, że terminy są niezbędne. My mamy trzydzieści dni na podjęcie decyzji, nigdzie nie jest powiedziane, że ta decyzja musi być taka jaką sobie życzy Warszawa. My tutaj częściowo proponujemy zmianę, ale z tymi zmianami mieliśmy się dopiero dzisiaj okazję zapoznać, godzinę czy pół godziny przed sesją, a powiedziałbym, że nawet w trakcie sesji, ponieważ obradowała do piętnaście po trzynastej. Proszę Państwa, akurat w tej sytuacji nikt nas nie pogania, nie musi poganiać. Jeżeli dzisiaj podejmiemy uchwałę pozytywną to przez kilkadziesiąt lat nic tam nie będziemy mogli zrobić. Gminy ościenne jakoś się nie palą do tego pomysłu, żeby tam robić. W poprzedniej kadencji Pan Prezydent Talkowski miał świetliste plany zrobienia tam ośrodków wypoczynkowych, połączenia Pogorii, wogóle nie rozpatrywaliśmy tych planów, a może wróćmy do koncepcji, może zobaczymy co tam się da zrobić jeszcze nie koniecznie musimy się otaczać samymi jakimiś rezerwatami. Mamy przecież jeszcze możliwość zrobienia wielu innych rzeczy na tym terenie, a może stworzymy tam nowe stanowiska pracy, może cokolwiek innego będzie, nie musimy na siłę uszczęśliwiać tamtych ludzi, którzy posiadają te tereny, ja nawet nie wiem kto ma ten teren, kto jest posiadaczem. Proponuję, żebyśmy to dzisiaj zaopiniowali negatywnie.

Przewodnicząca Komisji M. Trzewiczek ad vocem:

Panie radny Tamborek, ja nie uważam tak jak Pan w tej chwili powiedział, to mieszkańcy naszego miasta, głównie właściciele prywatni nie mają żadnego interesu, żeby akurat takie obszary Natura 2000 wprowadzać i na pewno nikt z właścicieli gruntów nie będzie zadowolony. Natomiast ta uchwała jest przygotowana tylko po to, żeby pewne obszary uchronić przed wprowadzeniem i z propozycji Ministerstwa są wydzielone pewne obszary, które mają jakieś uzasadnienie pozwalające, żeby wyłączyć te obszary. Natomiast nie podjęcie uchwały w ciągu trzydziestu dni skutkuje tym, że przejdą wszystkie obszary również te, które już są zurbanizowane i na których mamy plany inwestycyjne.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Właśnie chodzi, że nie. Podjęcie tej uchwały skutkuje propozycją przyjęcia przez Ministerstwo, odrzucenie tej uchwały, albo odmowna uchwała nie skutkuje niczym, ponieważ to my stanowimy prawo miejscowe.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

To nie są elementy prawa miejscowego. Mamy dokument, który jest przygotowany przez Ministerstwo Środowiska, który jest sygnowany przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, mapy z Naturą 2000 są na stronach internetowych i po wydrukowaniu tych map jasno żąda się przedstawienia opinii. Przeczytam ostatnie zdanie tego dokumentu, który przyszedł, kierowany jest do rady. Cyt.: „Uprzejmie informuję, że niezłożeni opinii w ciągu trzydziestu dni od dnia otrzymania niniejszego pisma, uważane będzie za brak uwag do naszej propozycji, czyli będzie uważane za brak uwag do tego co jest przedstawione na mapach Natura 2000”. Jeśli nie podejmiemy dzisiaj jakiegokolwiek decyzji, pozostaną obrysy jakie są dzisiaj na mapie to znaczy ze zbiornikami i z olbrzymim terenem Dąbrowy.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Mam pytanie do Pana mecenasa, czy niepodjęcie uchwały to jest równoznaczne z podjęciem uchwały, ale negatywnie?

Przewodnicząca Komisji M. Trzewiczek:

To jest nie zajęcie stanowiska.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Przedstawiamy opinię w formie uchwały

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Negatywną.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Do czego negatywną?

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Do propozycji.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Wtedy trzeba inną uchwałę podjąć. Sprecyzować, że nie przyjmujemy propozycji przedstawionych w Natura 2000 całkowicie, ale trzeba mieć też to na względzie, to co Pani radna powiedziała, że podstawą przedstawienia tych map są badania naukowe. Negowanie całkowicie moim zdaniem nic nie da. Natomiast umiejętne pokazanie tego co de facto nie powinno być, a to co jest do zaakceptowania jest wyrażeniem opinii. Nie wyrażenie opinii – dostajemy Naturę tak jak przedstawia Ministerstwo Środowiska.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

A negatywna opinia może nie zostać wzięta pod uwagę.

Radca prawny S. Kluczewski:

Chciałem zwrócić uwagę na jedną kwestię, mianowicie Państwo musicie wyrazić swoją opinię, możecie wyrazić swoją opinię tylko raz. Nie można dzisiaj podjąć uchwały negatywnej po to, żeby na sesji czerwcowej podjąć następną uchwałą opiniującą, być może również negatywną, albo innej treści. Takiej możliwości już nie ma, jest wymagana jedna opinia. Jeśli Pan Przewodniczący podtrzymuje swój zamiar zajęcia się tym problemem na następnej sesji to jedynym uzasadnionym wyjściem byłoby złożenie wniosku o zmianę porządku obrad przez zdjęcie tego punktu z porządku dzisiejszego i przełożenie na następny raz.

Radny J. Juroff:

Burzą się tutaj marzenia różne dąbrowiaków o tym, że będzie woda, że będzie dostęp, że będą plaże, że będą obiekty rekreacyjne, że mówiło się o tym, że to Dąbrowa będzie stanowiła to zielone zagłębienie dla Śląska, że tutaj będą do nas przyjeżdżać nad wodę. To się wszystko burzy. Rozumiem, że potrzebna jest zrównoważona gospodarka, która będzie na

tych terenach uwzględniała bardzo mocno tereny ekologiczne i to jest konieczne. Pamiętam, że w poprzednich kadencjach rozmawialiśmy, dąbrowiaczy czekali na to, że będą dodatkowe miejsca pracy. Nie wiem jak ten proces legislacyjny ma przebiegać, żeby był prawidłowy, Prezydent ma pewnie rację i Pan mecenas również, tylko spróbujmy zrobić coś, żeby pogodzić te funkcje, żeby była ekologia i rozwój rekreacji i sportu. Pamiętam, jak Pan Prezydent Talkowski mówił jeszcze o polach golfowych na Ratanicach, były plany nurkowiska. Kwestia mniej realna, ale na przykład połączenia systemu przepływów Pogorii.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Właśnie te propozycje z tymi wyłączeniami, które przedstawiamy to są właśnie te, które gwarantują nam pewne sprawy, które chcieliśmy utrzymać. To też nie jest wcale powiedziane, że Ministerstwo i Naczelny Dyrektor wezmą to pod uwagę, to jest tylko opinia. Jeśli nie wezmą wtedy mamy możliwość protestowania, odwoływania się. Jeśli nie wyrazimy dzisiaj naszej opinii to jest przyjęcie o takich obrysach, które wyłączają nam niesamowitą ilość terenu, my natomiast mając świadomość o pewnych zdarzeniach mówimy o tym tylko co jest jasne i stwierdzone. Natomiast wszędzie tam, gdzie jest woda, gdzie są zabudowania, gdzie jest to niekorzystne dla naszych spraw związanych ze studium, z planem zagospodarowania przestrzennego te wszystkie sprawy przedstawiamy.

Radny J. Juroff:

Jeżeli my uznamy i przyjmimy uchwałę w wersji proponowanej przez Państwa, to zgadzamy się na to, zamykamy sobie już drogę całkowicie. Jeżeli nie podejmiemy tej uchwały dzisiaj to protestujemy całkowicie przeciwko.

Radny T. Skóra:

Podzielać opinię Pana Krzysztofa, że należałoby to zbadać dłużej i być może sprawdzić na miejscu, żeby radni wiedzieli, ale z tego co mówi Pan Prezydent i Pan mecenas, że nie ma czasu. Dlatego zapytam o rzecz następującą: rozumiem, że tutaj są brane pod uwagę dwa uwarunkowania, czyli te wynikające z planów zagospodarowania, czy ze studium, czy ewentualnie kierunki naszego zabudowywania różnymi budowlami i drugi to jest to naukowe uzasadnienie obszarów, w których istnieją endemiczne rośliny, czy też specjalna fauna i czy te aspekty zostały przez nas uwzględnione i jak daleko została ta ingerencja nasza poczyniona, bo ja rozumiem, że naszym interesem jest uczynienie tego w rozsądnych warunkach oczywiście ochrony tych zwierząt w sposób maksymalny. Czy to co jest w uchwale, czyli wyłączenie obszarów zurbanizowanych to jest wytrych tak rozumiem. Plan zagospodarowania przestrzennego rozumiem, że przewiduje tylko i wyłącznie te zaznaczone zurbanizowane, będące do zurbanizowania, te które wyłączamy i to są wszystkie potencjalne tereny, które chcemy mieć czyli, to co niezbędne jak gdyby do ochrony jest zachowane w tym projekcie.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Tym tematem interesuję się od dawna. Autentycznie w tej propozycji, która została opublikowana Naturą 2000 zostały objęte tereny zabudowane w niektórych częściach w tej chwili te poprawki, które zostały wprowadzone, zostały skorygowane w stosunku do studium zagospodarowania terenu, bo to jest istotna informacja w stosunku do studium. Uważam, że jedynym dla nas wyjściem jest podjęcie tej uchwały w treści takiej, jak została zaproponowana, po to, żeby uchronić zarówno ludzi, którzy mieszkają w tych strefach, uchronić przed tym, żeby nie mieli zakazu przebywania tam. Jeżeli chodzi o Naturę 2000 jest taka rzecz, że w zasadzie tam między innymi chodzi o taki fakt, że tereny te powinny być użytkowane rolniczo, w zasadzie są zwiększone dopłaty z Unii na zagospodarowanie tych terenów, co powinno zmobilizować ludzi do tego, żeby te użytki były utrzymane w należytym stanie, bo tam nie tylko chodzi o zwierzyńce, ale też zagospodarowanie całego terenu. Proszę, żeby tą uchwałę w wersji zaproponowanej przyjąć, bo ona została w poważny

sposób skorygowana. Tam, gdzie w studium mamy tereny do zabudowy, tam zostało to wykreślone.

Przewodnicząca Komisji M. Trzewiczek:

Chciałam sprostować, bo cały czas nieprawdę się tu mówi. Nieprawdą jest, że było mało czasu i że otrzymaliśmy dzisiaj te materiały, ponieważ pismo z ministerstwa wpłynęło do Biura Rady 11 maja i każdy z członków Komisji Gospodarki Komunalnej miał pismo przekazane do skrytki i miał wskazaną drogę w jaki sposób można się zapoznać z mapami Natury 2000 i jakie obszary na terenie Dąbrowy Górniczej się proponuje. Przeanalizowałam to dogłębnie, nie czekając na dzisiejsze posiedzenie Komisji, które było nawet przesunięte z tego względu, żeby był czas na przygotowanie projektu uchwały i przeanalizowanie. Była możliwość zapoznania się i wniesć uwagi. Dobrą robotę wykonały Wydziały: Architektura i Ekologia, że pomogli nam przygotować treść tej uchwały i dokonać korekty poprzez uwzględnienie planów i studium zagospodarowania. Nie podjęcie tej uchwały do 10 czerwca spowoduje, że będzie opinia pozytywna. Natomiast też mam prośbę, żeby podjąć uchwałę w proponowanej treści i wyłączyć z proponowanego terenu Natury 2000 chociaż te niewielkie fragmenty, które nam tutaj komplikują inne działania, czy to inwestycje, czy tereny zurbanizowane.

Radny M. Cygroń:

Chciałem tutaj słowo inne od Państwa, ponieważ wszyscy się tutaj grzejemy, radni akurat tych naukowców niedouczonej, niedobrych i innych złych ludzi, którzy chcą nam zrobić źle. Chciałem zwrócić uwagę, że takiego Lipiennika rosnącego nad Pogorią, żaden z nas nie umie zrobić, a zniszczyć go może nawet jeden bezmyślny dzieciak. To co przygotowali Państwo w Urzędzie jest to dobre wyjście, biorąc pod uwagę całokształt zagadnienia. Dlatego, że tak naprawdę nie muszą się liczyć z tą opinią, mogą się liczyć z tą opinią i w uzasadnieniu z ministerstwa pisze, żeby zwrócić uwagę na to, czego mogli nie dopatrzeć na terenach zurbanizowanych itd. i to zostało zrobione. Ta druga propozycja jest pewnym wyjściem i uratowaniem tego, co się da uratować w sensie oczywiście negatywnym, a jeżeli to się już uda i wezmą tą opinię pod uwagę i ograniczą do propozycji naszej, to wtedy możemy ze złości te pozostałe Lipienniki rozjechać kładami.

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Nie uważam, że ci naukowcy są tacy źli i tego nie powiedziałem. Natomiast podkreślam, że radni Dąbrowy Górniczej stanowią plan miejscowy i nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy spokojnie pojechali jak potrzeba będzie zrobić drugą sesję to zrobimy. Zmieścimy się do 11 czerwca. Powinniśmy zobaczyć, jakie to są plany, ja naprawdę dzisiaj dostałem te mapki, będąc na Komisji ok. godz. 12.00 i nie zdążyłem się nawet zastanowić, przeanalizować jaki to jest teren i gwarantuję Państwu z całym szacunkiem do Pana Kazimierza i wszystkich jak tu siedzimy, że nikt z Państwa nie potrafi określić jaki to jest obszar, jakie to są ulice, gdzie to dokładnie leży. Dlatego, że nikt tam z nas nie był. Co stoi na przeszkodzie, żebyśmy mandat radnego wypełnili tak jak powinniśmy go wypełniać. Powinniśmy tam jechać. Materiały, które koleżanka dostała, to dostała koleżanka, natomiast inni radni nie dostali tych materiałów, bo dostali je dzisiaj na Komisji.

Przewodnicząca Komisji M. Trzewiczek:

Mówimy o około 800 hektarach .

Wiceprzewodniczący Rady K. Tamborek:

Właśnie mówimy o 800 hektarach tak lekko.

Uchwałę przyjęto za – 12, przeciw – 1, wstrzym. – 8.

nadano Nr XXXIX/687/09

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Wpłynęły do mnie dwa pisma, z prośbą o zabranie głosu podczas sesji, Pana Zenona Makulskiego, Pana Dawida Kmiotka. Przy czym Pan Zenon Makulski wycofał swoją prośbę. Natomiast Pan D. Kmiotek chciał zabrać głos w sprawie zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców Ząbkowic z powodu sytuacji panującej na ul. Armii Krajowej i nadmiernego ruchu na tej ulicy.

Rada przegłosowała prośbę – wynika głosowania: za – 13, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

Pan D. Kmiotek:

Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Radni, ja dzisiaj przyszedłem z poważnym problemem on dotyczy ciągu drogi w kierunku Zawiercia, biegnącej przez Ząbkowice. Jak Państwo wiecie w kwietniu bieżącego roku, 11 kwietnia miał tam miejsce dosyć poważny wypadek, gdzie dwie osoby o mały włos nie przypłaciły tego życiem, chcę w tym miejscu powiedzieć, że my jako radni Dzielnicy tą sprawę już wcześniej podejmowaliśmy i to aż dwukrotnie. Pierwszy raz było to w lipcu, to było pismo do Pana Prezydenta. Drugi raz to było w październiku, które poszło do Komendanta Straży Miejskiej. Trzeci raz to było na spotkaniu z Panem, Panie Prezydencie 14 stycznia bieżącego roku. My w tych pismach zażądaliśmy podjęcia działań w celu przywrócenia bezpieczeństwa na tym ciągu drogi poprzez instalację foto radarów. Wiem, że może Państwo jesteście przeciwni takiej inwestycji, może macie szybkie samochody, ale chodzi o to, że trzeba tam coś zrobić z tym problemem, bo to dotyczy Armii Krajowej i ul. Szosowej i przede wszystkim chcemy mieć konkretne informacje, kiedy ruszy inwestycja pod nazwą obwodnica Ząbkowic. My, jako mieszkańcy nie chcemy dzień w dzień przeżywać horroru przy tych drogach. Wiem, że Państwo sobie budujecie domy gdzieś na terenach zielonych typu Łęka, Okradzionów tam jest spokojnie – tu nie. My też chcemy żyć w spokoju. Przedstawiliśmy pewne propozycje to są ogólnie przedstawione propozycje przez nas. Pierwsze – foto radary, są też propozycje, które były przedstawione w pismach, na łamach mediów. Panie Prezydencie jak Pan rozwiąże ten problem to już jest Pańska sprawa. Nas interesuje jedno, żeby tam był wreszcie spokój, żeby ludzie czuli się bezpiecznie. Chcemy, żeby Pan jeszcze w tym roku podjął stanowcze działania w tej sprawie, zanim ktoś straci tam życie. Ja Panu przypomnę, że 11 kwietnia był ten wypadek, a już w maju był następny na wysokości osiedla Robotniczego. Przypomnę te propozycje: pierwsze to był foto radar, później przystanek autobusowy ul. Willowa, chodzi o przesunięcie tego przystanku nieco dalej, dlatego, że auta skręcające ze strony osiedla Robotniczego bardzo często uderzały w ten przystanek. Ponadto ostatnio w mediach w Dzienniku Zachodnim przedstawiłem też propozycje, to było rondo, to były światła na ul. Korczyńskiego, to były światła pulsujące nad przejściami dla pieszych, na tym odcinku, były też propozycje puszczenia chodnika w kierunku Pogorii od ostatniej posesji przy Armii Krajowej do przejazdu kolejowego. Panie Prezydencie tym razem ludzie przeżyli. Natomiast jeżeli następnym razem ktoś zginie będziecie mieli Państwo to na sumieniu, bo my interweniowaliśmy do Państwa. Wyście przeszli obok problemu, a nas interesuje, żebyście się zajęli tym problemem. My nie chcemy słuchać wypowiedzi typu, że postawicie tam przenośny foto radar na dwie, trzy godziny to nie jest rozwiązanie. Tam potrzebne są stałe konkretne systemowe rozwiązania, a przede wszystkim najważniejsze jest, żebyście zaczęli budować obwodnicę, jeszcze w tym roku. Przede wszystkim Panie Prezydencie, żeby Pan sięgnął po pieniądze unijne do Urzędu Marszałkowskiego, bo tam są te pieniądze. Ja nie mówię tu o pieniądzach wewnątrz miasta, może i by się znalazło, może Państwo radni znaleźli by te pieniądze. Ja mówię o pieniądzach zewnętrznych, należy złożyć wniosek aplikacyjny i po te pieniądze sięgnąć, bo one są, inne miasta sięgają. Ja bym chciał i w imieniu mieszkańców, żebyście wy również sięgnęli. Jeszcze jedna sprawa, my w jednym z pism jako radni wysłali do Pana prośbę o konsultacje, o rozmowy, o dialog z nami, z przedstawicielami mieszkańców jako radnymi dzielnicy, a także z samymi mieszkańcami, chciałbym, żeby Pan powiedział kiedy i gdzie będą przeprowadzone te rozmowy. My na nie czekamy cały czas, bo my już nie chcemy więcej mieć takiej sytuacji i tego horroru pod oknami własnymi. Tam są takie groteskowe sytuacje, że ludzie wyjeżdżając z posesji nie

wyjeżdżają na ulicę, cofają na plac zieleni i dopiero z pasu zieleni wyjeżdżają na tą drogę, tam jeżdżą tiry, a odcinek szczególnie od osiedla Robotniczego do tego zakrętu jest szczególnie niebezpieczny to jest prosty odcinek ok. pół kilometra, auta jeżdżące tam to jest prędkości ok. 100km/h. Wie Pan to jest już Pański problem, jak Pan to rozwiąże. My będziemy pana rozliczać i też przed wyborami. Chciałem na sam koniec podziękować dwóm radnym, Panu radnemu Paskowi i Panu radnemu Jaszczurze za wsparcie naszych działań w tej sprawie, z tego co wiem Pan Jaszczura ma złożyć jeszcze interpelację w tej sprawie. Chciałbym, żebyście Państwo zajęli się problemami poważnymi, a nie takimi głupotami jakie tu przed chwilą słyszałem. Wy się musicie zajmować problemami ludzi, a nie żabek i jaszczurek, to są problemy ludzi, problemy bezpieczeństwa, żeby ludzie żyli bezpiecznie i czuli się bezpieczniej to są problemy, a nie jakieś Natura 2000 to są bzdury. Pani radna ...

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Proszę nie wchodzić w polemikę, styl Pana wypowiedzi nie jest zbyt grzeczny. Proszę mi wybaczyć i proszę nie wchodzić w polemikę z radnymi tylko przedstawić konkretnie problem.

Pan D. Kmiotek:

Pani radna, problem jest poważny, to jest problem bezpieczeństwa ludzi. Polityka tutaj padło hasło – to nie jest polityka, my nie chcemy polityki, my chcemy, żeby ten problem został rozwiązany. To wy uprawiacie politykę nie my. Proszę o jak najszybsze działanie i przede wszystkim niech się radni z tego okręgu też pokażą, między innymi Pani Trzewiczek.

Dziękuję za możliwość zabrania głosu i czekam na odpowiedź ze strony Pana Prezydenta, na konkretne działania, a przede wszystkim na wyznaczenie terminu rozmów z przedstawicielami rady dzielnicy, z przedstawicielami mieszkańców, gdzie i kiedy.

VIII. Interpelacje i zapytania

Radny G. Jaszczura:

Mam kilka interpelacji, dwie chciałem wyrazić wspólnie z Panem radnym T. Paskiem. Pierwsza dotyczy bezpieczeństwa w Ząbkowicach ruchu drogowego, głównie na ulicach: Armii Krajowej i Szosowej. Radny Dzielnicy Ząbkowic wspomniał o tym, więc ta interpelacja jest dosyć długa i obejmuje różnorakie zapytanie i rozwiązania proponowane przez nas nie będę jej odczytywał tylko przekażę.

Druga interpelacja dotyczy także Ząbkowic, w trakcie naszej interwencji w Ząbkowicach na ul. Armii Krajowej mieliśmy okazję zobaczyć co znajduje się tuż u głównego wejścia do parku Brzozowego od strony ulicy Willowej i byliśmy bardzo nieprzyjemnie zaskoczeni, otóż u wejścia znajduje się wyrzucony przez robotników gruz i cement po zeszłorocznej wymianie kostki brukowej na przystanku Ząbkowice – Willowa, z tego co dowiedzieliśmy się od radnego dzielnicy D. Kmiotka to radni dzielnicy aż trzykrotnie zwracali się w tej sprawie do miasta. Pierwszy raz jeszcze w zeszłym roku, podczas spotkania w sprawie wniosków rewitalizacyjnych w Urzędzie Miasta, zwrócili uwagę Pani Naczelnik I. Dalach. Natomiast w tym roku, aż dwukrotnie wspomnieli o tym problemie Pańskiemu Pełnomocnikowi Pani Prezydencie, Panu Robertowi, najpierw podczas spotkania z nim, a następnie skierowanym do niego piśmie. Jednakże miejsce leżenia gruzu i cementu to nie zmieniło. Kiedy zostanie przywrócony porządek i czystość w tym miejscu? Panie Prezydencie, jak funkcjonują służby miejskie skoro nie potrafią sobie poradzić z tak prostą rzeczą. Jeden wielki wstyd dla miasta. Mam nadzieję, że będzie to naprawione.

Trzecia interpelacja jest moja, niestety dotyczy znowu bezpieczeństwa ruchu drogowego, tym razem na Staszicu. W odpowiedzi na moją ostatnią interpelację, podpisaną tym razem przez Pana Prezydenta Zagulę, z odpowiedzi wnioskuję, że nie tylko nie ma poprawy i postępu w działaniach Pana Prezydenta, na które to czekają mieszkańcy, ale zawarte były w tej odpowiedzi impertynencje pod moim adresem. Jeżeli Pan Prezydent ma jakiegokolwiek wątpliwości co, do rzetelności treści mojej interpelacji i manipulacji co do odległości

domniemyanych w niej zawartych, to zapraszam konfrontację i sprawdzenie ich w praktyce, w terenie, a nie insynuowanie tego w urzędowym piśmie. Co do tych dwóch odległości przytoczonych przeze mnie w interpelacji, to podał mi mieszkaniec osiedla Staszic, a ja sam osobiście to sprawdziłem. Nadmieniam, konfrontacja może się odbyć moim samochodem i na mój koszt. Bądź co bądź dostaję dietę. Nadmieniam, iż nie pierwszy raz myli się Pan i próbuje ukrywać prawdę. Pani Przewodnicząca mógłbym prosić o porządek na Sali, bo zauważyłem, że nie tylko niektórzy mieszkańcy się źle zachowują, ale i radni.

Nadmieniam, iż nie po raz pierwszy myli się Pan i próbuje ukrywać prawdę. Co do historii, to najlepszym przykładem tego są moje interpelacje w sprawie ustalenia nieważności kontraktu z firmą Eiffage Budownictwo Mitex S.A. na projekt budowy i eksploatację budynku centrum administracji, to ja miałem rację podnosząc, iż skarga firmy Mitex nie znajdzie poparcia w Sądzie Najwyższym i należy z naszej strony podjąć odpowiednie działania okołokontraktowe związane z kredytem, z hipoteką i itp. rzeczami. Czy zostały one podjęte i właściwie to nie jest treścią w tej chwili mojej interpelacji. Wracając do interpelacji, to na wiele pytań w niej zawartych nie otrzymałem odpowiedzi, a to źle świadczy nie o mnie, a o tym jak Pan traktuje mieszkańców naszego miasta, a także o jakości pracy Pana podwładnych. Co do statystyk, na które się Pan powołuje to muszą one być wyjątkowo wybiórczo przygotowywane, albowiem groźny wypadek w dniu 2 maja tuż przy skrzyżowaniu po drugiej stronie miejsca, gdzie stała wcześniej skasowana przez inny samochód wiata przystankowa świadczy znowu o czymś innym. Konkretnie jest dowodem na pogorszenie się bezpieczeństwa w rejonie skrzyżowania. Tutaj wcześniej takich groźnych wypadków nie było.

Ostatnia moja interpelacja dotyczy Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, a w zasadzie odpowiedzi na moją poprzednią interpelację w tym temacie z 17 kwietnia. Interpelacja ta dotyczyła sytuacji organizacyjnej i finansowej w MZBM. Dziwi mnie, że mimo upływu czasu nikt z Urzędu nie zainteresował się losem warunkowego umorzenia w zakresie zarzutu z art. 77 ust. 1 ustawy o rachunkowości, bo tak wynika z odpowiedzi. Przecież istotne jest jakich osób to warunkowe umorzenie dotyczyło oraz czy w nowej polityce rachunkowości, jak zrozumiałem przyjętej w MZBM, są uwzględnione wady podniesione w tym warunkowym umorzeniu. Z odpowiedzi wynika, że nawet nie wiemy, na czym ten warunek polegał. Być może problem w księgowości MZBM nadal istnieje. W takim wypadku błędy mogą być powielane automatycznie i memoriałowo. Jak daleko zespół powołany do koordynowania prac związanych z realizacją prac naprawczych dokonał weryfikacji błędów. Jakże były wnioski kontroli MZBM przeprowadzonej przez przedstawicieli Urzędu? Liczyłem na dokładniejszą odpowiedź w tym zakresie. Prosiłbym o uzupełnienie w tych pytaniach, które zawarłem w tej interpelacji.

W imieniu mieszkańca miasta Pana Kazimierza Jasionka, chciałbym zapytać Panią Przewodniczącą w temacie – „Mimo, że mija drugi miesiąc od mojego...” Panie radny Orpych, źle Pan słyszy, czy ma Pan jakieś problemy inne zdrowotne?

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Panowie, szanujemy się nawzajem. Znam treść pisma, które chce Pan w tej chwili przeczytać.

Radny G. Jaszczura:

Pani Przewodnicząca, ja w tej chwili zadaje zapytanie i nie widzę powodu, żeby mi przeszkadzać i przerywać, co jest powszechne w opcji pro prezydenckiej. Mnie to prawdę mówiąc nie przeszkadza, wręcz bawi.

Więc czytam: „Mimo, że mija drugi miesiąc od mojego wystąpienia na marcowej sesji Rady Miasta i złożono tam pisemne zapytania, do dnia dzisiejszego nie otrzymałem na nie odpowiedzi. Prawny termin odpowiedzi obowiązuje również ekipę rządzącą w naszym mieście, jest to rażące naruszenie prawa oraz lekceważenie, jawne kpiny z mieszkańców. Oczekuję na pilną i ostateczną odpowiedź w powyższym temacie przez Prezydenta Miasta i Przewodniczącą Rady Miasta”. Podpisano Kazimierz Jasionek.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Tak jak Panu mówię, pismo wpłynęło również do mnie ja znam jego treść i przekazałam je Przewodniczącemu, który prowadził w marcu sesję. Ponieważ ja nie byłam obecna na tej sesji, więc trudno mi się ustosunkować do pytań, których nie znam. Jeżeli Przewodniczący nie prowadzi sesji uchwały też podpisuje Wiceprzewodniczący, więc nie widzę tutaj niczego zdrożnego, że przekazałam to do osoby, która tego dnia prowadziła sesję.

Radny J. Talkowski:

Mam dwie interpelacje, jedną skargę. Interpelacja pierwsza dotyczy szczególnie szpecącej aranżacji w pobliżu bloku nr 20 przy ul. Kościuszki. Zapytuję władze miasta, kto wyraził zgodę na szczególnie szpecącą pseudo ludową aranżację na zapleczu lokalu Chłopska Piwnica, przy bloku mieszkalnym nr 20 na terenie placu ul. Kościuszki, jak również na utrzymywanie tam w pobliżu od stacji szczególnego bałaganu i niechlujstwa, kompromitującego służby porządkowe i komunalne miasta? A także, kiedy w tym fragmencie centrum miasta zrobi się porządek?

Druga interpelacja dotyczy usuwania uschłych drzew, a także ratowania drzew zaatakowanych przez szkodniki i przed dewastacją ze strony ludzi i zwierząt. Zapytuję władze miasta, dlaczego po mimo bardzo dużych środków finansowych, jakie są przeznaczone na konserwację i utrzymywanie zieleni nie dokonuje się niezwłocznego usuwania uschłych drzew, szczególnie w centrum miasta w tym również w Parku Hallera i nie dokonuje się w to miejsce niezwłocznych nasadzeń zastępczych. Zapytuję również kto dokonał dewastacji przez odkorowanie kilkunastu pięknych lip, które myśmy tam, na tym płaskowyżu tzw. plato sadzili, to jest oczywiście ten teren w rejonie Parku Hallera naprzeciw Miejskiej Biblioteki Publicznej, jak te drzewa można jeszcze uratować, one są jeszcze zielone, ale są już tak odkorowane, że to jest wandalizm niesamowity, tym bardziej, że my zrobiliśmy tam piękne nasadzenia i piękną aranżację zieleni na tym płaskowyżu, który leży naprzeciw Biblioteki naszego miasta. Chciałbym, żeby to było wzięte pod uwagę. Przy tej okazji, chcę także zwrócić konserwatorom zieleni w mieście uwagę na zaatakowany przez szkodniki piękny okaz świerka kłującego w pobliżu budynku Resursy od strony ul. 3 – go Maja, gdyż drzewo to można jeszcze uratować. Ja osiem, czy dziewięć lat temu, też byłem radnym łącznie z Panem Zbigniewem Łukasikiem dokonaliśmy tam zabiegu i ten świerk został uratowany. Zobaczcie Państwo w jakiej w tej chwili on jest kondycji. Sądzę, że gdybyśmy zrobili spryskanie, to ten piękny okaz można byłoby jeszcze zachować w centrum naszego miasta na tle właśnie Resursy.

Szanowny Pan Prezydent Miasta Dąbrowy Górniczej Zbigniew Podraza, skarga dotyczy pisma tu następuje znak, z dnia 28.04.2009r. podpisanego przez I Zastępcę Prezydenta Miasta i chciałbym w ten sposób to zreferować. Szanowny Panie Prezydencie, zmuszony jestem po raz kolejny zwrócić się do Pana z prośbą o ostateczne wyjaśnienie sprawy wydawania zezwoleń na lokowanie w pobliżu superjednostki przy ul. Kościuszki 19 różnego rodzaju hałaśliwych obiektów rozrywkowych, szczególnie tzw. lunaparków i jeszcze innych. Otóż mieszkańcy tego bloku chcą wiedzieć, czy Pan Prezydent utożsamia się z zachowaniem swojego Zastępcy, Pana Henryka Zaguły, które to zachowanie potocznie można określić pojęciem arogancji władzy. W poprzedniej skardze w tym zakresie do Pana skierowanej z dnia 20.05.2009r. wskazałem kilka dogodnych lokalizacji tego typu imprez rozrywkowych, ale Pana I Zastępcę poinformował mnie, że cytuję: „Przedmiotowy teren w dalszym ciągu będzie udostępniany kolejnym organizatorom lunaparków i wesołych miasteczek. W załączeniu przedkładam do tego pisma ponad sto podpisów mieszkańców bloku przy ul. Kościuszki 19 tzw. superjednostki, którzy złożyli protest przeciwko nieliczeniu się władz miasta z ich niezbywalnym prawem do spokojnego życia we własnych mieszkaniach i nie respektowania postanowień wynikających z art.1 ustawy o samorządzie terytorialnym z 1990 roku. Mam nadzieję, że Pan Prezydent szczegółowo ustosunkuje się osobiście do tej sprawy i zapobiegnie powtarzaniu się nagannych, a nawet aroganckich zachowań swojego pracownika I Zastępcę Prezydenta Miasta. Odpowiedzi oczekuję na piśmie w regulaminowym terminie. I tutaj przedkładam ponad sto podpisów mieszkańców, którzy protestują. Każdemu bardzo jest przyjemnie, jeżeli sobie pójdzie i że będzie

uczestniczył w różnych takich czy innych imprezach, ale proszę wziąć pod uwagę mieszkańców, którzy przez dwanaście godzin są atakowani w swoich mieszkaniach przez nadmierny hałas. Pan Zaguła również popełnił pewien błąd, a może też i celowo, czy nie celowo, a mianowicie powiedział, że aż ten, który prowadził lunapark sam z własnej woli przyciszył te wszystkie emisje karuzel itd. Otóż on to zrobił pod wpływem moich kilkukrotnych interwencji i oczywiście poddał się rygorowi i można było wytrzymać. Natomiast zwracam jeszcze na jedną uwagę, mianowicie superjednostka jest bardzo trudną jednostką z punktu widzenia ochrony przeciwpożarowej, co się stanie nie daj Boże, gdy po zablokowaniu ze strony tutaj Parku Hallera, nie daj Boże jakby nastąpił pożar, kto będzie odpowiadał za bezpieczeństwo prawie dwustu czterdziestu rodzin.

Radna M. Trzewiczek:

Ponownie zwracam się o zabezpieczenie środków finansowych i przeprowadzenie remontu kuchni w Szkole Podstawowej nr 26 i dostosowanie jej do wymogów Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Dąbrowie Górniczej. Mamy już, wykonany dwa lata temu projekt techniczny na przeprowadzenie tego remontu. Sanepid zostawił nam jeszcze szesnaście miesięcy, czyli do sierpnia przyszłego roku, żeby przeprowadzić ten remont. Zupełnie nie rozumiem stanowiska Prezydenta – dlaczego ciągle protesty mieszkańców przedstawiane zarówno na zebraniach z mieszkańcami w Łośniu i w Łęce jak również u Pana Prezydenta, w pismach różnych, w prasie, w radiu nie są brane pod uwagę. Panie Prezydencie dowożenie posiłków dla przedszkolaków i dla uczniów z innych miejsc jest naprawdę złym rozwiązaniem i nie akceptowanym. W poprzednich latach została zlikwidowana szkoła w Łęce, przedszkole w oddzielnym budynku w Łośniu zlikwidowane, nie możemy sobie pozwolić na to, żeby jeszcze w tej chwili zlikwidowano ostatnią kuchnię.

Radny R. Harańczyk:

Mam interpelację zgoła taką prozaiczną, ale nie wymagającą dużych nakładów fizycznych, finansowych, ale bardzo niezbędną. Mianowicie czynię to na wniosek mieszkańców osiedla Sikorskiego, a konkretnie chodzi mi o użytkowników garaży w obrębie Zakładu Energetycznego przy ul. 11 Listopada. Od kilku lat, mieszkańcy, o których wspomniałem proszą mnie o interwencję w takiej sprawie: wokół tych garaży jest wiele pagórków, dolin, na których to zbiera się woda deszczowa i to utrudnia poruszanie się zarówno osobom pieszym jak i pojazdom. Uważam, że nie trzeba tutaj wielkich nakładów finansowych, nie trzeba inwestycji tylko bardzo pobieżny remont w postaci kilku wywrotek jakiegoś żuźla i utwardzenia tego. Uprzejmie proszę o zajęcie się tym.

W poprzednim roku prosiłem o zainstalowanie kilkunastu ławek na osiedlu Sikorskiego. Uzyskałem odpowiedź w tamtym czasie, że nie było pieniędzy, pokażą się w roku 2009, ale teraz uzyskałem taką odpowiedź od Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej, że zaszły pewne zmiany, a mianowicie będzie tam rozbudowa miejsc parkingowych oraz remont chodników, więc należy się z tym wstrzymać. Jest to jakaś sensowna argumentacja, ale mimo wszystko proszę o zainstalowanie tych kilkunastu ławeczek, bo są one niezbędne. Proszę o odpowiedź na piśmie najchętniej pozytywną, którą mógłbym pokazać mieszkańcom osiedla.

Radna B. Ciał:

W imieniu mieszkańców Dzielnicy Ząbkowice tzw. placów, konkretnie ul. M. Curie – Skłodowskiej, bardzo proszę o przyjrzenie się planowanej tam inwestycji, montażu masztu telefonii komórkowej, przy Curie – Skłodowskiej 8A. Ludzie są zaniepokojeni, protestują szczególnie człowiek będący w bezpośrednim sąsiedztwie, bowiem ten budynek stoi w ostrej granicy posesji i Pan znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie nie wyraża zgody. Bardzo proszę, ponieważ Wojewoda zwrócił do ponownego rozpatrzenia ten wniosek do gminy, czy nie da się tam jednak uspokoić tej sytuacji, ewentualnie czy tam nie naruszono prawa, gdzie w granicy tejże posesji jest planowana ta inwestycja, ale również i inni mieszkańcy.

Druga moja interpelacja dotyczy rozwiązania problemu, poprawy bezpieczeństwa na ul. Łącznej na całym osiedlu, ale w szczególności przy bezpośrednim sąsiedztwie Noclegowni. Zwrócił się do mnie w imieniu pensjonariuszy Noclegowni Pan Kierownik z prośbą o interwencję, bowiem w ostatnim czasie nasilają się tam akty wandalizmu. Również o tym mówią pracownicy socjalni. Polega to na ustawicznym wybijaniu szyb, są szkody nie tylko materialne ale wpadają kostki brukowe do sal noclegowych pensjonariuszy. Powinniśmy wymagać od Policji – w końcu od 10 lat finansujemy 20 dodatkowych etatów, żeby takie newralgiczne punkty były częściej monitorowane przez Policję i Straż Miejską.

Radna A. Krypciak:

Kieruję moje zapytanie do Pana Prezydenta Pawła Gocyły. Panie Prezydencie, kiedy przewiduje Pan zakończenie remontu ciągu pieszego przy ul. Krasickiego.

Radny T. Pasek:

Chciałbym się zapytać o ul. Królowej Jadwigi, ta ulica mnie męczy tak naprawdę. Przejazd przez tą ulicę w obydwie kierunki: w kierunku centrum i w kierunku Redenu jest praktycznie niemożliwy. Non stop jest rozcinany asfalt przy studzienkach, non stop są wkładane tam kostki brukowe, niejednokrotnie osobiście bym przejechał po tych słabo oznakowanych studzienkach. Nie wiem ile kosztowała inwestycja, jeżeli chodzi o zrobienie tej drogi, ale remonty ciągle od dwóch, czy trzech miesięcy trwają, czy to są pogwarancyjne, czy gwarancyjne – trudno jest mi powiedzieć.

Druga interpelacja dotyczy Dzielnicy Korzeniec, ta Dzielnica jest szczególnie moim zdaniem i szczególnie zaniedbana. Trzeba wziąć pod uwagę, że niedaleko tej Dzielnicy a trzeba zaznaczyć, że to jest Centrum Dąbrowy Górniczej, bo tak jest też w Urzędzie przekazywana informacja. Można powiedzieć, że niedaleko Korzeńca jest centrum rozrywki, płuca Dąbrowy Górniczej czyli Park Zielona. Ruch w tamtym kierunku w weekendy jest mocno natężony i przyjeżdża do nas bardzo dużo ludzi z ościennych miast. Nie wyobrażam sobie jak można tam przejechać, bo nie wiem czy ktoś z Państwa tam jechał, ale tam dziura na dziurze można urwać zawieszenie, nie wspomnę o całej Dzielnicy, gdzie brak jest kompletnie chodników. Od 60 lat przypuszczam, że tam nikt palcem nie kiwnął. Proszę o interwencję.

Radny M. Cygroń:

Mam interpelację dotyczącą okolic targowiska przy ul. Poniatowskiego. Zgłaszałem to już kilka razy. Okazało się, że to jest nie do rozwiązania problem, ale wydaje mi się, że rozwiązać go trzeba. Dwie ulice Przemysłowa i Poniatowskiego są zablokowane w dni targowe i nie można nimi przejechać, z tego powodu, że samochody stoją w długim ciągu na jednym pasie, tak nawiasem na zakazie zatrzymywania się, bo tam jest zakaz zatrzymywania się, ale stoją oczywiście bezkarnie, zostaje jeden pas do przemieszczania się w dwóch kierunkach. Dochodzi tam do różnego rodzaju zdarzeń między kierowcami. Jako ciekawostkę powiem tak, że parking przy targowisku jest potężny, pofatygowałem się i pojechałem na ten parking – był pusty, można by zmieścić około trzystu, czterystu w tym czasie, kiedy szczelnie ten pas na ul. Poniatowskiego jest wypełniony samochodami i nikt na to nie reaguje. Dzwoniłem na Policję, ich to nie interesuje, to nie jest ich sprawa itd. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że bagatelizujemy prawo, które sami stanowimy. Ponieważ jeżeli my stanowimy prawo, Urząd Miejski zakłada pewne znaki, a Policja jest po to, żeby to egzekwować, a to jest bagatelizowane, w jakim świetle my się przedstawiamy. Przyjeżdżają tutaj różni ludzie, z okolicznych miast i widzą jaki jest bałagan. Po drugie targowisko jest komercyjne w 100% miasto nie ma obowiązku robić specjalnych parkingów bezpłatnych. Mało tego w ciągu ulicy Kopernika zrobiono w tamtym roku cały długi ciąg parkingów, który też jest częściowo wolny, a oni wszyscy stoją tu na tej ulicy, bo im się tak wszystkim podoba. Powinniśmy być tutaj bardziej konsekwentni i wreszcie docelowo ten problem rozwiązać. Od jutra powinno tam być tak jak trzeba.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Podobny problem jest wokół Wyższej Szkoły Biznesu.

Radna H. Głowacka:

Moja interpelacja dotyczy zamontowania kilku ławek dla ludzi starszych na osiedlu Adamieckiego. Mieszkańcy osiedla Adamieckiego zwrócili się do mnie o zamontowanie kilku ławek pomiędzy budynkami numer 8 i 10, których administratorem jest „Partner”. Społeczeństwo osiedla starzeje się i ustawienie kilku ławek ułatwiłoby starszym schorowanym ludziom wypoczynek w niewielkiej odległości od bloku. Przy SM Lokator ławki zamontowane są od lat. W związku z tym bardzo proszę o zamontowanie tych ławek, które nie tylko ułatwiłyby wypoczynek ludzi starszych, ale sprawiłyby im wiele radości. To tak niewiele przecież, a zarazem tak wiele dla ludzi starszych.

Druga interpelacja dotyczy bezpieczeństwa ludzi schodzących do przejścia podziemnego na Redenie. W przejściu podziemnym na Redenie od strony salonu fiata schody są w stanie zagrażającym bezpieczeństwu ludzi schodzących do przejścia podziemnego. Bardzo zły stan techniczny schodów zagraża życiu schodzącym ludziom. Schodami przemieszcza się zarówno młodzież szkolna, jak również matki z wózkami, z małymi dziećmi, ludzie starsi, mieszkańcy naszego miasta jadący do pracy. W dalszym ciągu nie został naprawiony chodnik przy ul. Reymonta 14, po którym przemieszcza się od lat młodzież szkolna do I LO jak również mieszkańcy tego osiedla. Jest zaledwie odcinek trzech metrów dziury, które zostały odkryte po zimie zagrażają bezpieczeństwu i życiu ludzi przemieszczających się po tym odcinku chodnika.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Wyczerpaliśmy listę mówców. Pani radna już zamknęliśmy. Przed chwilą miała Pani głos, nie rozumiem.

Radna H. Głowacka:

Ale teraz chcę zapytanie.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Interpelacje i zapytania to jest jeden punkt. Bardzo proszę Pani radna proszę, żeby Pani się przygotowała do protokołu na sesję.

Radna H. Głowacka:

Ja nie muszę, niech się przygotowują ci którzy piszą.

Zapytanie dotyczy protokołów kontroli wewnętrznych umieszczanych na BIP. Moje pytanie brzmi, dlaczego na stronie internetowej Urzędu Miasta konkretnie na BIP w zakładce dotyczącej kontroli wewnętrznych w informacjach o kontrolach realizowanych przez Wydział Nadzoru Właścicielskiego i Kontroli Wewnętrznej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej nie przedstawia się protokołu z kontroli tylko zalecenia pokontrolne. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie w przewidzianym terminie.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Ktoś tu bardzo trafnie zauważył w jednej z tych interpelacji, bo to są faktycznie bolączki, które w tym mieście trwają, ktoś trafnie powiedział, że nawet od 60 lat. Państwo jesteście radnymi, macie doskonałą świadomość tego w jaki sposób tworzy się budżet, w jaki sposób tworzy się plan realizacji tego budżetu, ile jest środków. Powiem tylko tak, staramy się sukcesywnie realizować te sprawy, które są bolączkami tego miasta tylko też ze zrozumieniem trzeba traktować, że nie da się wszystkiego zrobić w ciągu dwóch, czterech, a może i dziesięciu lat. Sukcesywnie pewne rzeczy będziemy robić, pewne rzeczy sygnalizowane realizować, ale tak jak mówię w ramach posiadanych środków.

IX. Oświadczenia – nie zgłoszono.

X. Wolne wnioski

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Chciałam informację Państwu przekazać, że kolejną sesję planujemy jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego – 17 czerwca, jeżeli nic się nie wydarzy po drodze, co wymagałoby zwołania Rady Miasta to kolejna sesja byłaby zgodnie z planem w sierpniu.

XI. Przewodnicząca Rady Miejskiej Agnieszka Pasternak zamknęła sesję Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej.

Protokołowała
Bogusława Matyja

**Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Dąbrowie Górniczej**

Agnieszka Pasternak